

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA 2021 r.

Za obronę honoru Polski

Grupa Granica oraz były rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar to tegoroczni laureaci nagrody im. Zbigniewa Hołdy

STRONA 2

Zepsuci, bezwzględni, źli

FALA „Frajerzy” i „donosiciele” byli bici i opluwani. Nikt nie mógł się czuć bezpiecznie. „W ośrodku istniała i nadal istnieje przemoc psychiczna i fizyczna, która ma charakter zorganizowany” – tak o sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Puławach piszą kontrolerzy z kuratorium

Radosław Szczęch

To miała być rutynowa kontrola. We wrześniu do ośrodka przy ul. Grzegorzewskiej przyjechała trójka wizytatorów z Lublina. Obejrżeli budynek, dokumenty, porozmawiali z pracownikami oraz siedmioma wychowankami. To wówczas na jaw wyszły informacje, które rzuciły głęboki cień na ośrodek. Okazało się, że za zamkniętymi drzwiami, z dala od oczu wychowawców, poprawczakiem trzęsła banda agresywnych nastolatków. Tych, których uznali za „frajerów” lub „donosicieli”, gnębili na różne sposoby.

Bili, żeby nie zostawiać śladów

„W trakcie indywidualnych rozmów z 7 wychowankami ustalono, że w ośrodku istniała i nadal istnieje przemoc rówieśnicza psychiczna i fizyczna oraz, że przemoc ta ma charakter zorganizowany. Jej szczególnie nasilenie miało miejsce w ubiegłym roku szkolnym i trwało praktycznie do końca zajęć w czerwcu 2021 roku” – piszą wizytatorzy z Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Jak przyznali przepytujący nastoletni „nikt nie mógł czuć się wtedy bezpiecznie”. Agresorzy pluili na słabszych rówieśników, wulgarnie ich obrażali, poniżali, bili otwartą dłońią po twarzy (tak, by nie zostawiać śladów), grozili i dokonywali wymuszeń. Młodzi musieli łamać regu-



Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Puławach – to tutaj, jak wynika z kontroli, dochodziło i nadal dochodzi do przemocy rówieśniczej, zastraszania i poniżania młodszych wychowanków przez ich starszych kolegów

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

lamin, uciekać na zewnątrz, by kupować – często za własne pieniądze – a następnie przynosić bandzie wybrane towary. Członkowie agresywnej grupy przeszukiwali szafy i szuflady, a następnie kradli z nich to, co im się spodobało, jak nowe koszulki, czy zegarki. Gdy jakieś przewinienie silniejszych wyszło na jaw, zastraszeni wychowankowie brali na siebie winę.

Krew i puste kartki

Bicie słabszych nie zawsze kończyło się na spoliczkowaniu.

W maju i sierpniu tego roku ofiary przemocy ucierpiały bardziej. Jeden z wychowanków otrzymał silne ciosy w głowę.

Zakrwawionemu nastolatkowi pomocy udzielił jeden z pracowników ośrodka.

Na miejsce wezwano pogotowie i policję. Ale samo zdarzenie zostało bardzo oszczędnie udokumentowane przez kierownictwo ośrodka.

„Z protokołu nie można dowiedzieć się, jakie były przyczyny i okoliczności pobicia, gdzie był i co robił w tym czasie wychowawca, czego dowiedział się o relacjach i konfliktach występujących w grupie, jakie wnioski wyciągnięto ze zdarzenia dla zapewnienia bezpieczeństwa w ośrodku” – stwierdzają wizytatorzy, zarzucając zaniedbania za równo wychowawcom, jak i dyrektorowi. Jak wynika z ich ustaleń, skala przemocy w puław-

skim poprawczaku osłabła w momencie, gdy najbardziej agresywni członkowie zorganizowanej grupy w lecie opuścili ośrodek. Niestety, na ich miejsce pojawiła się nowa grupa, która poszła w jej ślady, „zastraszając i poniżając młodszych wychowanków”.

Dyrektor rezygnuje

Juliusz Krzaczkowski, dyrektor ośrodka, potwierdza, że przemoc faktycznie miała miejsce, ale nie była ona zorganizowana, a kadra placówki reagowała prawidłowo. Nasilenie problemów wychowawczych tłumaczy wynikającą z pandemii izolacją trudnej młodzieży. – Co wpłynęło negatywnie na ich stan emocjonalny oraz wzrost zachowań agresywnych, przemocowych i konfliktów rówieśniczych – wyjaśnia w

przysłanym nam oświadczeniu szef placówki.

– Przemoc nie miała charakteru zorganizowanego. Nieprawdą jest także to, że znajdowała się ona całkowicie poza kontrolą kadry pedagogicznej, co potwierdzają przytoczone przypadki pobić. W wyniku szybkiej interwencji wychowawców i dalszych kroków podjętych przez dyrekcję, zostały zgłoszone na policję. Tak samo postępowano z innymi przypadkami nieregulaminowych zachowań wychowanków, które rozstrzygano zgodnie z przyjętymi procedurami – zapewnia Krzaczkowski. Dodał, że przygotowywany jest program naprawczy, ale „w związku z zaistniałą sytuacją, mimo że nie mam sobie nic do zarzucenia, podjąłem decyzję o rezygnacji ze stanowiska dyrektora MOW w

Puławach” – informuje nasz rozmówca.

Na skutek kontroli w puławskich ośrodku, kuratorium bezterminowo wstrzymało kierowanie do niego nowych podopiecznych. Sytuacji przygląda się także jego organ prowadzący – starostwo w Puławach.

– W następstwie kontroli Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy do 15 stycznia został zobligowany do opracowania i wdrożenia kompleksowego programu naprawczego, zgodnie z zaleceniem pokontrolnym. Ten plan zostanie poddany ocenie Kuratorium Oświaty w Lublinie – mówi Waldemar Orkiszewski, sekretarz powiatu puławskiego. – Nie podjęliśmy jeszcze żadnych decyzji kadrowych w związku z rezygnacją dyrektora – dodaje.

Pokaż koronapaszport – szybciej wejdiesz na zakupy

Sklep Action w Lublinie już po jednym dniu wycofał się ze sprawdzania certyfikatów covidowych swoich klientów. Pracownicy prosili o pokazanie tego dokumentu przy wejściu do marketu. Od piątku już tego nie robią. Sklep sieci Action od dwóch tygodni działa przy ul. Orkana w Lublinie. Jeszcze w ubiegły czwartek jego pracownicy sprawdzali certyfikaty potwierdzające zaszczepienie przeciwko COVID-19. Każdy klient musiał pokazać dokument przy wejściu do marketu. Niezaszczepieni dostawali specjalne paski z logo sklepu. Jeśli limit klientów, którzy mogą jednocześnie przebywać w sklepie się wyczerpał, musieli czekać w kolejce przed wejściem.

Osoby, które miały certyfikat, były wpuszczane bez kolejki. – Wprowadziliśmy taki system w związku z rozporządzeniem dotyczącym obostrzeń. Dzisiaj już tego nie ma, przeszliśmy na inne rozwiązanie – powiedział nam w piątek pracownik marketu Action. Wyjaśnił: – Mamy numerowane koszyki, ich liczba odpowiada limitowi klientów. Jeśli limit się wyczerpie, pozostali czekają w kolejce przed wejściem. Jeśli klient zechce pokazać certyfikat, wówczas nie będzie musiał czekać w takiej kolejce. Zapytaliśmy sieć Action, na jakiej podstawie były sprawdzane certyfikaty covidowe klientów, jakie są reakcje klientów i czy doszło do jakiegokolwiek

nieprzyjemnej sytuacji z tym związanej. Sieć poinformowała, że postępuje zgodnie z „powszechnie obowiązującymi przepisami”. Precyzuje, że chodzi o Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii z dnia 6 maja 2021 roku. Bierze też pod uwagę zalecenia i wytyczne rządu oraz głównego inspektora sanitarnego. Wszystko po to, aby zapewnić bezpieczeństwo pracownikom i klientom – informuje sieć. Przypomnijmy, że niedawno zostały zaostrzone zasady pandemiczne dotyczące m.in. limitu osób przebywających



Regulacje spowodowały „brak poczucia komfortu klientów”, dlatego od piątku przywrócono standardowe zasady wchodzenia do sieci Action

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

jednocześnie w sklepie (1 osoba na 15 mkw). Jak zaznacza Action, nie wliczają się do niego

klienci, którzy dobrowolnie pokażą unijny certyfikat potwierdzający zaszczepienie, zaświadcze-

nie o negatywnym wyniku testu lub zaświadczenie o powrocie do zdrowia po przebyciu COVID-19. – W sytuacji osiągnięcia maksymalnego limitu klientów w sklepie, pracownik sklepu może wpuścić osoby, które dobrowolnie okażą jeden z tych dokumentów – czytamy w odpowiedzi sieci Action. – Działania podjęte przez pracowników sklepu Action przy ul. Orkana w Lublinie wynikały tylko i wyłącznie z chęci zapewnienia bezpieczeństwa klientom odwiedzającym sklep w okresie wzmożonego ruchu świątecznego – wyjaśnia sieć. Przeprasza jednocześnie „wszystkie osoby, które dotknęła zaistniała sytuacja”.

KATARZYNA PRUS

Kościół nadający na innej fali

SWAWOLA Strefa wolna od reżimu sanitarnego w kościele w Surhowie koło Krasnegostawu. „Plakietkę”, która to sugeruje, zamieścił na Facebooku parafii jej proboszcz, który jest też archidiecezjalnym duszpasterzem farmaceutów i diagnostów laboratoryjnych. – Umieszczanie takich treści jest nieodpowiedzialne i szkodliwe – komentuje rzecznik lubelskiej kurii

Agnieszka Antoń-Jucha

W związku z pandemią koronawirusa i wzrostem liczby zakażeń, od 15 grudnia obowiązują w Polsce nowe obostrzenia antyepidemiczne. M.in. w kościołach, restauracjach i kinach zostały wprowadzone limity – maksymalnie 30 proc. obłożenia. „Do ww. limitu nie wlicza się osób zaszczepionych przeciwko COVID-19, pod warunkiem okazania przez te osoby unijnego certyfikatu, negatywnego wyniku testu lub zaświadczenia o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19”. Wciąż też na mszach, czy zakupach w sklepach trzeba nosić maseczki ochronne i zachować dystans. Należy też dezynfekować dłonie.

Tymczasem na stronie internetowej Parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i Św. Łukasza w Surhowie koło Krasnegostawu pojawiła się „plakietka”. Na zielonym tle umieszczony napis:

Wolna strefa. Szanujemy wolność, godność i tajemnicę lekarską. Zapraszamy wszystkich bez maski, bez testu, bez paszportu.”

Nie rozumiemy się

– Zdjęcie zamieszczone



Na niedzielnej porannej mszy św. w kościele w Surhowie, mimo że jest obowiązek noszenia maseczek, proboszcz nie zwrócił uwagi wiernym, którzy ich nie mieli

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

na Facebooku parafii w Surhowie udostępniła jedna z moich znajomych, mocno antyszczepionkowa i tak trafiłem na tę informację – przyznał nasz Czytelnik, który zwrócił naszą uwagę na tę „zachętę do udziału w nabożeństwach”. – Moja żona napisała do księdza, dopytując m.in. czy oby jest to postawa chrześcijańska – narażanie czyjegoś zdrowia na niebezpieczeństwo, a nawet śmierć.

Według relacji naszego Czytelnika, odpowiedź księdza była krótka. – „Nie rozumiemy się. Nie nadajemy na tych samych falach” – nasz rozmówca zacytował to, co napisał mu proboszcz parafii.

Ale w sobotę plakietki na Facebooku już nie było. – Zniknęła prawdopodobnie w piątek po południu – podejrzewa nasz Czytelnik, który o sprawie powiadomił także lubelską Kurie Metropolitalną.

W niedzielę pojechaliśmy na poranną mszę do Surhowa. Większość modlących się o godz. 8 wiernych miała maseczki zakrywające usta i nos. Tych bez proboszcz odprawiający mszę nie upominał. Po mszy udaliśmy się do zakrystii, przed którą ustawiono się kilka osób. Przyszli m.in. po opłatki i świece Caritas. W pewnym momencie proboszcz ks. Tomasz Dumański (kieru-

je parafią od lipca 2020 r., wcześniej był wikariuszem w parafii w podlubelskim Dysie) wyszedł do zebranych (nie wiedział jeszcze, że jesteśmy z Dziennika) i oświadczył: – Moja bratowa, szczepiona oczywiście, jeszcze trzecią nie zdążyła, rozchorowała się. Zamiast zadzwonić do mnie, to bym jej powiedział, co robić. To nie – ona na test poszła. I co? Covida jej wykryli i na kwarantannę ją wsadzili. Szczepiona. W sensie covidowym nic jej nie jest, tylko katar ma.

To już nieaktualne

Wtedy zapytaliśmy księdza o „plakietkę”, pokazu-

jąc duchownemu znaczek z Facebooka parafii. – Ale to już nieaktualne – uciął proboszcz, który potwierdził, że zamieścił „znaczek”. – Gdzieś taką reklamę znalazłem i ściągnąłem. Ale to już zdjąłem. Było to jeszcze przed interwencją ks. Krzysztofa Kwiatkowskiego (kanclerz lubelskiej kurii – red.). Nie wiem, czy kuria to zauważyła, czy ktoś im o tym doniósł. Jak kanclerz dzwonił, to już było to usunięte.

• **Dlaczego?**

– Najbardziej przez to, że jest mowa (na „plakietce” – red.) o braku maski.

• **Ale kilka osób w kościele nie miało maseczek na**

mszy. Dlaczego ksiądz nie zwrócił im uwagi?

– Ja za każdym razem nie zwracam uwagi, ale kiedyś to robiłem. Przecież ja nie będę kontrolował wszystkich.

• **Czy w kościele jest wolna strefa?**

– Nie no, szczerze powiem, że w tej plakietce to mi się nie podało, że bez maseczki.

• **Ale też bez testu, bez paszportu?**

– No tak, ale ja nie mogę tego sprawdzać, czy ktoś to ma.

• **Czy ksiądz wierzy, że jest Covid?**

– Ja jestem duszpasterzem farmaceutów, to przecież wiem, że jest.

• **I ksiądz to udostępnił? Przecież oni namawiają do szczepień?**

– Oj, zostawmy już to. (po chwili) Nie jestem anty niczemu.

• **A ksiądz się szczepił?**

– Nie udzielam odpowiedzi na takie pytania.

– Umieszczanie takich treści jest nieodpowiedzialne i szkodliwe. Ksiądz pełniący urząd proboszcza ma respektować stanowisko swojego biskupa, które zostało wyrażone publicznie. Zostało ono też przypominane księdzu proboszczowi – komentuje ks. Adam Jaszczyk, wicekanclerz, rzecznik prasowy lubelskiej Kurii Metropolitalnej.

Za obronę honoru Polski

Zważną nagrodą, którą dekadę temu wymyśliło lubelskie środowisko prawnicze, w tym roku z Lublina wyjechał Adam Bodnar i wolontariusze Grupy Granica.

– To wy bronicie honoru tego kraju – powtarzał Adam Michnik przed Chatką Żaka. Kierował te słowa do dziewczyn z Grupy Granica. On co chwila był proszony przez wychodzących z gali o pozowanie do pamiątkowego zdjęcia. One opowiadały, jak siedząc na widowni, naprowadzały swoich wolontariuszy do czekającej na pomoc w lesie grupy uchodźców. – Ja czasem marzę, by to się nigdy nie wydarzyło – stwierdziła jedna z nich.

W tym roku członkowie stowarzyszenia nie mieli żadnych wątpliwości, do kogo powinny trafić oryginalne statuetki wykonane przez lubelskiego artystę Tomasz Bielaka.

– Dziś, gdy łamana jest jedna z czterech podstawowych wolności – wolności od strachu przed



Nagrodę im. Zbigniewa Hołdy wręczono w sobotę już po raz dziewiąty. Pojawieniu się na scenie członków Grupy Granica towarzyszyła owacja na stojąco

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

własnym państwem – potrzeba nam takich ludzi jak prof. Bodnar – mówił prof. Andrzej Rzepliński, wręczając nagrodę byłemu rzecznikowi praw obywatelskich.

Wygłaszający laudację Adam Michnik, redaktor naczelny Gazety Wyborczej, przestrzegając o „krążącym po świecie widmie populizmu”, przypomniał „epi-

zod z pogrzebu polskiej demokracji” (przejęcie regionalnych gazet przez concern Orlen), nawiązał do wydarzeń z granicy. – Z katolickiego kraju w bagna wyrzucane są dzieci, kobiety ciężarne, na to nie może być naszej zgody.

Sam Bodnar mówił o atakach na sędziów i prokuratorów, o lekceważeniu wyroków sądów europejskich, skutkach ustawy lex TVN. – Stawka, o którą dziś toczy się gra to to, czy w ogóle będziemy mieli wolne wybory w 2023. Rok 2022 musi być czasem zaangażowania obywatelskiego po stronie demokracji i członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dotyczy to każdego z nas – apelował.

Członków organizacji wchodzących w skład Grupy Granica, wolontariuszy i mieszkańców polsko-białoruskiego pogranicza powitała na scenie długa owacja na stojąco. Laudację im poświęconą wygłosił filozof i etyk z KUL ks. prof. Alfred Wierzbicki.

– Tam nie ma kryzysu migracyjnego. Tam jest kryzys moralny i humanitarny. Ci zaangażowani w Grupie Granica pokazują piękniejszą twarz współczesnej Polski – mówił.

– Niesiemy w lesie pomoc, która jest kryminalizowana. Dlatego to szczególny gest wsparcia i uznania, że dostajemy tę nagrodę z rąk tych, którzy są w dziedzinie prawa prawdziwymi autorytetami – dziękowała Katarzyna Wappa. – Grupa Granica to jest szeroka struktura, w której każdy ma miejsce. Są w niej ci, którzy tę pomoc niosą bezpośrednio, spotykając uchodźców w lesie. Ale też ci, dzięki którym pomoc jest w ogóle możliwa. To osoby, które wspomagają nas prawnie, lekarze. I ludzie, którzy organizują magazyny, segregują skarpetki i gotują zupę, która jest następnie odgrzewana przez nas. Był ktoś w lesie miał ciepłe jedzenie i było mu odrobinę lepiej. **AGNIESZKA MAZUŚ**

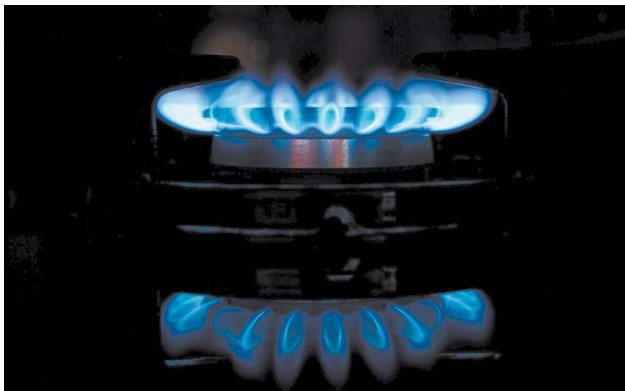
Drożyzna dopiero nadejdzie

WSZYSTKO W GÓRĘ Od nowego roku będziemy płacić o prawie 21 zł miesięcznie więcej za prąd, a jak grzejemy dom gazem to nasz rachunek skoczy aż o 174 zł. Czytelnicy wyliczają, że to oznacza przeznaczenie jednej wypłaty tylko na podwyżki. – Skąd brać na to pieniądze?! – pytają

Agnieszka Kasperska

To już pewne: nowy rok przywita nas dalszym gigantycznym wzrostem cen. Oprócz ponad siedmioprocentowej inflacji, której skutki widzimy podczas codziennych zakupów i coraz wyższych cen na stacjach benzynowych, znacznie więcej zapłacimy też za media. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził taryfy na sprzedaż energii. Rachunki za prąd wzrosną średnio o 24 procent. Ale to nic w porównaniu z cenami gazu. Średnio rachunki pójdą w górę aż o 54 procent.

– Od 1 stycznia 2022 r. łączny średni wzrost rachunku statystycznego gospodarstwa domowego za prąd wyniesie ok. 24 proc., co oznacza wzrost o ok. 21 zł miesięcznie (wszystkie kwoty netto – red.) – podsumowuje URE. – Dla statystycznego odbiorcy w grupie W-1.1 zużywającego gaz do przygotowania posiłków, płatność będzie wyższa o 41 proc., co oznacza kwotowy wzrost rachunku o ok. 9 zł miesięcznie. Dla odbiorców z grupy W 2.1 płatność wzrośnie o 54 proc., czyli o 56 zł miesięcznie. Natomiast odbiorcy zużywający największe ilości paliwa, tj. ogrzewających gazem domy (grupa



FOT. PIXABAY

Najmniejszą podwyżkę odczują ci, którzy gazu używają do przygotowania posiłków. Ale właściciele domów ogrzewanych tym paliwem powinni mocno złapać się za portfele

taryfowa W-3.6), zapłacą o ok. 174 zł więcej (wzrost płatności o 58 proc.).

Tyle komunikat. Więcej można się dowiedzieć z wyliczeń portalu wysokienapięcie.pl. Czytamy w nim, że miesięczny rachunek rodziny 2+2 mieszkającej w domu 120 mkw. w styczniu tego roku wynosił 122 zł. Przez pierwsze trzy miesiące po podwyżce, kiedy obowiązywać będą rządowe tarcze osłonowe, ma to być 123 zł. W kwietniu rachunek zwiększy się do 144 zł.

W przypadku gazu: 12 miesięcy temu było to 331 zł, w styczniu będzie – 395 zł, a w kwietniu 481 zł. – Po-

liczyłam wszystkie faktury za gaz. W 2021 r. zapłaciłam łącznie 3983,25 zł – mówi pani Agnieszka, mieszkanka powiatu lubelskiego. Ogrzewa 120-metrowy dom. Gaz

wykorzystuje też do gotowania i podgrzewania wody. – Rzeczywiście miesięcznie wychodzi to średnio niespełna 332 zł. Zakładam więc, że wyliczenia są prawidłowe. Najbardziej denerwuje mnie jednak sposób ich przedstawiania. Nie rozumiem, dlaczego liczymy podwyżki w stosunku miesięcznym. Policzymy ich rozmiar w skali roku.

W 2022 r. tylko za gaz zapłacę więcej o 2150,95 zł. To gigantyczna kwota! Na samą podwyżkę gazu pójdzie jedna wypłata. Skąd brać na to pieniądze!? – pyta nasza czytelniczka.

Będzie bardzo drogo

Ekonomiści nie mają wątpliwości, że styczeńowe podwyżki będą dla nas bardzo dotkliwe. – Z pewnością będzie to podwyżka mocno odczuwalna. GUS, aby policzyć inflację, konstruuje koszyk wydatków przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego. Wynika z niego, że blisko co piątą złotówkę z naszych domowych budżetów przeznaczamy na wydatki z kategorii „użytkowanie mieszkania i nośniki energii” – zauważa dr Jakub Czerniak z Katedry Mikroekonomii i Ekonomii Stosowanej UMCS. – Bardzo wysoki wzrost cen prądu i gazu w tak ważnej grupie wydatków będzie bez wątpienia dotkliwy dla polskich konsumentów. To jed-

nak nie koniec, bo z prądu i gazu korzystają także przedsiębiorstwa. W ich przypadku wzrost kosztów energii doprowadzi do wyższych kosztów produkcji ogółem, a te zostaną najprawdopodobniej przerzucane na ceny dóbr i usług. To z kolei znów odbije się negatywnie na konsumentach, tym razem w sposób pośredni.

Czerniak uważa, że obniżka akcyzy na prąd i paliwa oraz dodatek osłonowy będą niewielką tylko pomocą dla budżetów domowych. – Skala tych zmian będzie niewspółmiernie niska w stosunku do rosnących cen energii elektrycznej, gazu czy benzyny – podkreśla. – A przecież nie są to jedyne dobra, których ceny w Polsce rosną.

— R E K L A M A —



**Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji**



**EUROPE DIRECT
Lublin WySPA**

Metody marketingu wspierającego elektromobilność -jazdy drogowe i testowanie pojazdów w warunkach rzeczywistych cz 2.

Okres badań obejmuje okres 6 lat użytkowania pojazdu w warunkach miejskich. Ze względu na umiarkowany klimat panujący w Polsce pojazd nie był użytkowany cały rok. Zazwyczaj pojazd był użytkowany od początku kwietnia do końca września. Zatem czas badań obejmuje 6 sezonów użytkowania pojazdu, w których przejechał 36 000 km. Pozostałe 6 miesięcy w roku w okresie jesienno-zimowym pojazd nie był użytkowany z nielicznymi wyjątkami.

Pierwsza kolumna w tabeli 2 zawiera kolejne lata eksploatacji pojazdu. W drugiej kolumnie zawarto rzeczywisty przebieg pojazdu w danym roku. W kolumnie trzeciej obliczono średni miesięczny przebieg pojazdu w przeliczeniu na 6 miesięcy rzeczywistego użytkowania pojazdu. W kolumnie czwartej przedstawiono maksymalny roczny zasięg wynikający z umowy dzierżawy baterii. Kolumna piąta zawiera % obciążenia akumulatora będącego wynikiem odejmowania kolumny 4 i 2. Ilość miesięcznych ładowań o założonej wartości 50% SoC (State of Charge, Stopień Naładowania Baterii) zawarto w kolumnie szóstej. Została ona obliczona na podstawie średniego miesięcznego przebiegu podzielonego przez średni zasięg na jednym ładowaniu, wynoszącym 65 km, i pomnożona przez 2. Kolumna siódma zawiera

i 6) były okresami mniejszej intensywności użytkowania pojazdu. Najmniejszy przebieg odnotowany w 2020 roku, w którym panowała pandemia SARS-CoV-2. Miesięczne przebiegi były ok. 2 razy krótsze, co przełożyło się także na mniejsze obciążenie akumulatora. Warto przyrzeć się kolumnie szóstej. W całym okresie badawczym auto było ładowane z założonym SoC 50% 984 razy. W tym czasie pojazd pobierał ponad 3 000 kWh energii elektrycznej. Są to niewielkie ilości ładowań, by mogły spowodować znaczący spadek pojemności energetycznej baterii. Dla przypomnienia ładowania odbywają się w trybie wolnego ładowania za pomocą ładowarki pokładowej o mocy 2 kW. W pierwszych trzech latach eksploatacji pojazd był ładowany ok. raz na dzień. W kolejnych trzech latach ok. raz na dwa dni.

1	2	3	4	5	6	7
Rok	Przebieg roczny [km]	Przebieg miesięczny [km]	Maks. przebieg z umowy dzierżawy [km]	Obciążenie akumulatora [%]	Ilość miesięcznych ładowań 50% SoC	Ilość pobranej energii rocznie [kWh]
1	7100	1183	8333	85,2	36	666
2	6800	1133	8333	81,6	35	638
3	8100	1350	8333	97,2	42	760
4	3700	617	8000	46,3	19	347
5	3300	550	8000	41,3	17	310
6	3000	500	8000	37,5	15	281

Tabela 2. Dane z eksploatacji pojazdu

ilość pobranej energii elektrycznej w ciągu jednego roku użytkowania.

Z analizy danych wynika, że w ciągu pierwszych 3 lat eksploatacji pojazd był obciążony na poziomie od 81,6 do 97,2 %. Nie doszło do sytuacji przekroczenia maksymalnego rocznego zasięgu wynikającego z umowy dzierżawy baterii. Gdyby taka sytuacja miała miejsce wiązałoby się to z koniecznością opłat za każde dodatkowe 100 km. Kolejne trzy lata eksploatacji (rok 4, 5

Kolejnym sposobem propagowania elektromobilności są działania projektowe, które dedykowane są określonej grupie beneficjentów.

Pod koniec 2019 roku Lubelski Park Naukowo-Technologiczny został partnerem w ramach projektu „Rozwój elektromobilności szansą dla regionu”. W ramach projektu powstała przy budynku LPNT innowacyjna stacja ładowania pojazdów o mocy 22 kW zasilana z farmy fotowol-

taicznej (rysunek 4). Jest to pierwszy tego typu obiekt na Lubelszczyźnie i jeden z pierwszych w Polsce. Obok ładowarki powstały 2 miejsca parkingowe w celu ładowania dwóch pojazdów jednocześnie. W ramach projektu odbyło się seminarium i warsztat kreatywny zrealizowany przez Fundację ECCC w ramach zadania pt. „Upowaszczenie wśród pracowników urzędów JST i mieszkańców gmin z terenu województwa lubelskiego wiedzy z zakresu elektromobilności”. Finansowany z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie projekt cieszył się dużym zainteresowaniem i skorzystało z niego 48 osób. Osoby te mogły w praktyczny sposób nabyć wiedzę teoretyczną i praktyczne umiejętności związane z przygotowaniem projektu stacji ładowania pojazdów w gminie. Wszyscy uczestnicy projektu mieli możliwość testowania najnowszych pojazdów elektrycznych marki Audi, Renault i Hyundai dzięki uprzejmości lokalnych dilerów pojazdów tych marek.



Rys. 4. Ładowanie pojazdu z ładowarki Ecomoto

Źródło: I. Dąbrowska, A. Małek; *Stan aktualny i marketing elektromobilności w Polsce*, monografia WSEI

Agnieszka Magdziarz-Orłowska

Adwokat skazany za napaść na żonę

Bil taborem, kijem od mopa i pałką. Wreszcie ugodził nożem. Tak chełmski adwokat miał traktować swoją żonę. Bartosz W. dostał za to rok więzienia. Sprawę rozstrzygnął w piątek Sąd Okręgowy w Lublinie. Proces trwał od 2017 r. Prawnik odpowiadał przede wszystkim za usiłowanie zabójstwa. Nie przyznał się do tego zarzutu. Nie wiadomo jednak, jakie składał wyjaśnienia. Zeznania jego żony również pozostają tajemnicą. Proces toczył się bowiem za zamkniętymi drzwiami. Dotyczył wydarzeń, do których doszło w lipcu 2016 r. w Chełmie. Bartosz W. Prowadził tam praktykę adwokacką. Jego żona pracowała w miejscowej prokuraturze. Prawnik dowiedział się, że kobieta ma romans z kolegą z pracy. Dowodziły tego wiadomości, które przeczytał w jej telefonie. Okazało się, że romans trwał od dwóch lat. Z aktu oskarżenia wynika, że po przeczytaniu SMS-ów Bartosz W. dotkliwie pobił żonę. Kilka dni później zrobił to ponownie. Był pod wpływem alkoholu. Po krótkiej awanturze rzucił się na kobietę z pięściami. Następnie sięgnął po kij do mopa, drewniany stołek, a nawet pałkę. Miał też straszyć kobietę nożami myśliwskimi grożąc, że ją oszpeci. Sędzcy ustalili, że Bartosz W.

znęcał się nad żoną przez dłuższy czas. Wreszcie zaatakował ją nożem, zadając dwa ciosy w klatkę piersiową. Zakrwawiona kobieta wybiegła z domu i schroniła się w pobliskiej aptece. Farmaceutka wezwała pogotowie i policjantów. Ranna kobieta trafiła do szpitala, gdzie przeszła operację. Okazało się, że ostrza noża minimalnie minęły tętnicę. Pijany Bartosz W. został zatrzymany w swoim domu. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany, ale w marcu 2017 r. wyszedł z celi. W sprawie powołano kilku biegłych, którzy mieli ocenić jego poczytalność. Uznali, że atakując żonę nożem nie był w stanie w pełni ocenić swojego postępowania. Ostatecznie sąd uniewinnił go od zarzutu usiłowania zabójstwa. Dokładne motywy tego rozstrzygnięcia pozostają tajemnicą. Uzasadnienie wyroku, podobnie jak i proces, jest bowiem niejawnie. Bartosz W. został skazany m.in. za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, naruszenie nietykalności cielesnej, groźby karalne i zmuszenie do określonego zachowania. Sąd wymierzył mu za to rok więzienia. Do tego należy dodać 6 tys. zł grzywy oraz 50 tys. zł nawiazki na rzecz pokrzywdzonej kobiety. Wyrok nie jest prawomocny. (JSZ)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ostatnia w tym roku giełda

ZAKUPY W niedzielne przedpołudnie ruch na placu Zamkowym był mniejszy niż zwykle. Mniej wystawców a i kupujących niewielu. Ale prawdziwych pasjonatów antyków chłód i przelotny deszcz nie mogły odstraszyć.

Uwagę odwiedzających przyciągała oferta dziadków do orzechów. Ceny kolorowych figurek zaczynały się od 30 zł. Te największe, liczące ok 30 centymetrów, Łukasz, wrocławianin studiujący w Lublinie wycenił na 150 zł. – To tylko mały fragment mojej kolekcji – mówi

właściciel. – Większość dziadków kupiłem w Niemczech, gdzie są bardzo popularne. Trafiła się też ciekawa promocja. Na kartonach wypełnionych różnej wielkości kieliszkami i szklankami sprzedawca umieścił napis „wszystko po 2 zł”.

Chociaż hasłem przewodnim tej ostatniej w 2021 roku giełdy powinno być zdanie „wszystko po 300 zł” ponieważ wiele przedmiotów, takich jak sygnety, pieczęcie, lampy naftowe czy świeczniki taką właśnie otrzymywały cenę wywoławczą. **(MAJK)**

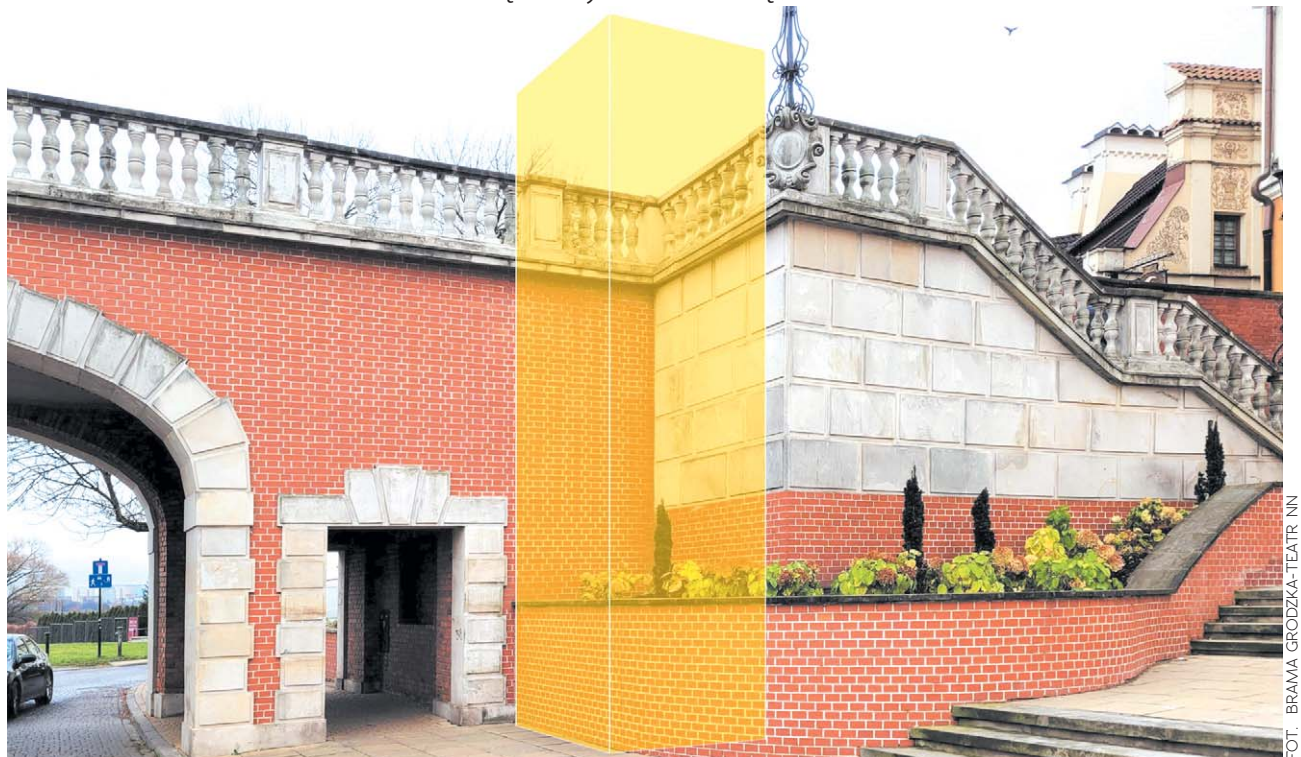
Kantor. Burza

NA SCENIE Dziś o godzinie 19 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) będzie można zobaczyć spektakl „Kantor. Burza” w wykonaniu Krakowskiego Teatru Tańca. Spektakl autorstwa Sławka Krawczyńskiego i Anny Godowskiej to taneczna podróż w głąb świata Tadeusza Kantora. Podróż wynikająca z fascynacji twórczością artysty oraz głębokiej intuicji,

że istnieją w niej ciągle żywe źródła nowych artystycznych możliwości. „Kantor. Burza” to kontynuacja metody wypracowanej przez artystów, znanej środowisku tanecznemu z licznych Platform tańca oraz produkcji, prezentowanych na polskich i zagranicznych scenach. Wstęp wolny. Obowiązują bezpłatne wejściówki do pobrania w CK. **DAD**

Bo nie każdy może wejść po schodach

POMYSŁ Czy na pl. Zamkowym powstanie winda pozwalająca wjechać na ul. Grodzką? Taka propozycja została oficjalnie zgłoszona Urzędowi Miasta, by ułatwić życie osobom, dla których schody są zbyt dużym wyzwaniem. Urzędnicy nie mówią „nie”



FOT. BRAVA GRODZKA-TEATR NN

„Wystarczy nieobecność jednej bliskiej osoby,
aby cały świat wydał się wyludniony”
Albert Camus

Naszej Koleżance Bożennie Turczyńskiej
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

składają Dyrekcja i Pracownicy
Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie

n771

**Koledze
Piotrowi Kulikowi**

Dyrektorowi
Departamentu Administracji PGE Dystrybucja S.A.

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd i pracownicy
PGE Dystrybucja S.A.



n773

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
(ks. Jan Twardowski)



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki

śp

Ewy JANUS

Zastępcy Kierownika Janowskiego Biura Powiatowego.
Odeszła od nas osoba skromna, ciepła i życzliwa.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Pograżeni w smutku składamy

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
Dyrekcja i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

n774

Dominik Smaga

O budowę windy upomnieli się pracownicy Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN” mieszczącego się tuż obok schodów, które łączy pl. Zamkowy ze Starym Miastem.

– Złożyliśmy w tej sprawie pismo do dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Lublin – informuje Kinga Ludwik, która odpowiada w ośrodku za kontakty z mediami. – Ostatnia lokalizacja i forma windy są sprawą do ustalenia.

Dźwig osobowy miałby być przydatny nie tylko osobom niepełnosprawnym poruszającym się na wózkach, ale również osobom z wózkami dziecięcymi, rowerzystom i turystom z większym bagażem.

– Obecnie komunikacja między Podzamczem i Starym Miastem jest najtrudniejsza dla osób na wózkach, ponieważ aby pokonać tę różnicę wysokości, muszą nadkładać kilkaset metrów

drogi. Jest to szczególnie kłopotliwe, jeśli będąc na Starym Mieście, chcą skorzystać z publicznego szaletu. Budowa windy jest więc dla nich kwestią zaspokojenia podstawowych potrzeb – czytamy w piśmie, które podpisał dyrektor ośrodka Tomasz Pietrasiewicz oraz Marcin Skrzypek, zajmujący się kulturą przestrzeni.

– Budowa windy na Stare Miasto ułatwi życie wszystkim mieszkańcom i przyjezdnym. Będzie sprzyjać rozwojowi ruchu turystycznego oraz interesom lokalnych przedsiębiorców i instytucji kultury – stwierdzają autorzy listu. Podkreślają, że jest to uczęszczana trasa łącząca Śródmieście i Stare Miasto z placem Zamkowym, Błoniami, Podzamczem, targiem i centrum handlowym. – Jako miejsce instalacji windy wstępnie proponujemy róg między kładką pieszą i schodami przy Bramie Grodzkiej.

Działacze ośrodka zastrzegają jednocześnie, że cho-

ciaż uważają tę lokalizację za najwygodniejszą, to nie upierają się przy niej i chętnie pomogą w dyskusjach na temat szczegółów.

Ile mogłaby kosztować budowa takiej windy?

– Nie liczyliśmy kosztów, bo będą one zależne od przyjętych rozwiązań, od projektu i zmieniających się cen – mówi nam Marcin Skrzypek. – Uważamy jednak, że korzyści będą dużo większe od kosztów, bo to rozwiązanie będzie służyć wielu ludziom.

Urząd Miasta nie przekreśla pomysłu na windę.

– Takie rozwiązania bywają stosowane w przestrzeniach publicznych, stąd pomysł będzie podlegał dalszej analizie przede wszystkim pod kątem możliwości jego realizacji w pasie drogowym oraz na obszarze znajdującym się pod ochroną konserwatorską – zapewnia Monika Głazik z biura praso-

Propozycja budowy windy na pl. Zamkowym

wego Ratusza. – Wymaga to w pierwszej kolejności uzyskania opinii Zarządu Dróg i Mostów, a następnie zajęcia stanowiska przez konserwatora zabytków.

MOŻNA ZROBIĆ WIĘCEJ

Wraz z pomysłem na windę Ratusz dostał też sugestie kilku innych zmian przydatnych osobom niepełnosprawnym. To obniżenie krawężników między pl. Zamkowym a przyszłą windą i rampa pozwalająca na dojazd wózkiem do szaletu od strony Błoni. Trzecim rozwiązaniem miałyby być budowa „szpilkostrady”, czyli wymiana pasa nawierzchni na głównym ciągu przez Stare Miasto, by można było bez wstrząsów pojechać na wózkach. Ten pomysł miał być zresztą finansowany z budżetu obywatelskiego w zeszłym roku, ale został odłożony na półkę przez miejskich urzędników

Szkoła do likwidacji

OŚWIATA Mimo protestu rodziców, Rada Miasta podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji podstawówki przy ul. Szkolnej. Uczniowie całymi klasami mają być przeniesieni do szkoły przy Sierocy. Czy rzeczywiście do tego dojdzie? To zależy teraz od Kuratorium Oświaty

Dominik Smaga

Planowana przez Ratusz operacja ma być w praktyce połączeniem podstawówek nr 19 i 25.

– To dwie najmniejsze szkoły w Lublinie – tłumaczył radnym Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta. Każda z nich ma po około 180 uczniów. – Nigdy uchwała o likwidacji szkoły nie przysparza nam chwały i nie przychodzimy z nią z uśmiechem.

Urząd Miasta chce zamknąć „dziewiętnastkę” przy Szkolnej od 1 września.

– Klasy w całości będą przechodziły ze swoimi nauczycielami. Dla tych dzieci zmieni się tylko budynek – dodaje Banach.

– Nauczyciele nie stracą pracy – przekonuje Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania w Urzędzie Miasta.

Ratusz zapewnia, że obiekt przy ul. Sierocy jest gotowy na przyjęcie dodatkowych uczniów, jest dobrze wyposażony i ma kuchnię, której nie ma w podstawówce przeznaczonej do likwidacji. Zapowiada też, że w nowym miejscu kontynuowana ma być rozszerzona nauka języka hiszpańskiego.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Szkoła Podstawowa nr 19 to świetna szkoła – przyznaje zastępca prezydenta Lublina. – Nie sposób jednak nie zauważyć, że w ubiegłym roku w tej szkole przystąpiło do egzaminu ósmoklasisty 17 uczniów. W

skali Lublina z języka polskiego uplasowali się w egzaminie na 17. miejscu, a z matematyki na 14.

– Ta szkoła jest perełką – mówił do radnych Lech Gieźka, przedstawiciel rodziców posyłających swoje

dzieci do Szkoły Podstawowej nr 19. – Nie, nie jesteśmy w pierwszej trójce, oczywiście. Ale wyjątkowa szkoła to niekoniecznie wyjątkowe wyniki. To praca wychowawcza, to praca dydaktyczna, to cała atmosfera.

Nie ma możliwości, by coś, co nazywacie państwo tradycją, przenieść jak kwiatek z doniczki do doniczki.

Jeżeli odejdzie część dzieci, a ja nie będę wróżył z fusów, ile, to tej tradycji po prostu nie będzie.

Budynek po zlikwidowanej podstawówce ma być oddany IV Liceum Ogólnokształcącemu, które sąsiaduje z tą szkołą przez ścianę i ma ponad 700 uczniów.

– IV LO jest w tej chwili najbardziej obleganą szkołą w Lublinie. W ubiegłym roku do I klasy chciało się zapisać 1500 uczniów – stwierdza Banach. Tłumaczy, że główna siedziba IV LO ma przejść niedługo gruntowną termomodernizację, która może się wiązać z czasowym zamknięciem pomieszczeń.

Uchwała Rady Miasta, przyjęta 19 głosami, nie oznacza jeszcze automatycznej likwidacji placówki. Będzie ona zależała od opinii kuratora oświaty. Jeśli opinia będzie negatywna, miasto będzie mogło się od niej odwołać do ministra edukacji. Jeżeli i on uzna, że szkoła nie powinna być likwidowana, władze miasta nie będą mogły zamknąć „dziewiętnastki”.

R E K L A M A



Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusałka)
tel. 81 534 30 11 i 12,
serwis 81 534 66 74
kontakt@bosch.lublin.pl

ROZBUDOWA SZPITALA W PARCZEWIE

Szpital w Parczewie zmienia swój wygląd. Trwa jego modernizacja, powstało już nowe skrzydło. Inwestycja jest realizowana w ramach projektu pn. „Modernizacja budynku głównego SP ZOZ w Parczewie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 13 Infrastruktura Społeczna, Działania 13.1 Infrastruktura ochrony zdrowia.”

Głównym celem projektu jest zwiększenie dostępności do wysokiej jakości usług zdrowotnych realizowanych w SPZOZ w Parczewie.

Na trzech kondygnacjach w nowym skrzydle budynku, który jest połączony z budynkiem Głównym docelowo będą mieściły się oddziały szpitalne wraz z zapleczem diagnostyczno-zabiegowym. Nastąpi także zakup sprzętu medycznego.

- Kwota dofinansowania w ramach RPO Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 13 Infrastruktura Społeczna, Działania 13.1 Infrastruktura ochrony zdrowia. **6 437 781,57 zł**
- wartość inwestycji wynosi **9 034 569,72 zł**
- Udział Własny Inwestora: **2 596 788,15 zł**





Wyjątkowe Sprawunki

ŚWIĘTA Prawie 40 kupców z regionu wzięło udział w sobotnich Sprawunkach. To Targi Wyjątkowych Rzeczy organizowane przez Warsztaty Kultury. Impreza była znakomitą okazją do znalezienia świątecznego prezentu.

Wydarzenie poświęcone było twórczości projektantów, których wyroby powstają dzięki ich kreatywności, pomysłowości i talentom manualnym.

Przybyło nam pomników

DECYZJA Trzy drzewa zostały wpisane przez Radę Miasta na listę pomników przyrody. Jednym z nich jest okazała lipa szerokolistna rosnąca na terenie przyległym do Szpitala Neuropsychiatrycznego przy ul. Abramowickiej.

Pomnikiem została też topola czarna rosnąca przy ul. Rudnickiej, a trzeci na liście jest dąb szypułkowy znajdujący się na terenie

XXVII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Biedronki. Uznanie drzewa za pomnik przyrody skutkuje m.in. tym, że jego pielęgnacją będzie się zajmować miasto. (DRS)

REKLAMA

Miasto zaszczepi seniorów

ZDROWIE Tysiąc osób w wieku powyżej 65 lat będzie mogło się zaszczepić w przyszłym roku na koszt miasta przeciw pneumokokom. W kolejnych latach szczepionych ma być również po tysiąc osób. Taki program profilaktyczny zatwierdziła Rada Miasta

Pneumokoki, kojarzone głównie z zakażeniami u dzieci, mogą dopaść również dorosłych, wywołując zapalenie płuc, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych oraz sepsę.

– Zakażenie pneumokokami może wystąpić we wszystkich grupach wiekowych – podkreśla Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych. Dodaje, że szczególnie narażone są osoby starsze. U ludzi w podeszłym wieku zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych wiąże się nawet z 80-procentową śmiertelnością.

– Obniżona odporność, występowanie chorób przewlekłych, a także ciągle wysokie ryzyko zachorowania na COVID-19 są dodatkowymi czynnikami przemawiającymi za przyjęciem szczepienia zabezpieczającego przed zakażeniem tymi bakteriami – przekonuje Lipińska.



Akcja finansowana przez samorząd Lublina, na co zgodziła się w czwartek Rada Miasta, ma trwać przez cztery lata: 2022, 2023, 2024 i 2025. W każdym roku szczepionych ma być po tysiąc osób. Zabiegi mają być wykonywane przez przychodnię, które zostaną wybrane przez miasto w konkursie. W przyszłym roku samorząd Lublina zamierza wydać na akcję 300 tys. zł.

Ze szczepień będą mogły korzystać wyłącznie osoby będące mieszkańcami Lublina i mające ukończone 65

lat, które nie były wcześniej szczepione przeciw pneumokokom.

Podawany ma być im jednodawkowy preparat Prevenar 13, przed którego przyjęciem pacjenci mają przechodzić badanie lekarskie.

Konieczne będzie też podpisanie zgody na podanie szczepionki. Po jej przyjęciu trzeba będzie pozostać przez pół godziny w przychodni, na wypadek wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych.

DOMINIK SMAGA

Nieruchomość przy ul. Spadochroniarzy na sprzedaż



AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Już 20 stycznia 2022 r. lubelski oddział Agencji Mienia Wojskowego zorganizuje przetarg na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Spadochroniarzy 2 B w Lublinie. Na inwestora czeka atrakcyjna działka o pow. 0,1826 ha z przeznaczeniem pod działalność handlowo-usługową. Cena wywoławcza to 2 mln 700 tys. zł. Do przetargu może przystąpić każdy, kto do 14 stycznia 2022 r. wpłaci wadium w wysokości 200 tys. zł.



Nieruchomość znajduje się w odległości 2 km od centralnej części miasta, a także ok. 3 km od trasy ekspresowej S17. Jest otoczona ulicami: Spadochroniarzy, Weteranów, Godebskiego i al. Racławickimi. Najbliższe sąsiedztwo stanowią wielorodzinne budynki mieszkalne o niskiej i wysokiej zabudowie, budynki handlowo-usługowe oraz placówki medyczne i jednostki wojskowe. Działka posiada płaskie ukształtowanie terenu o kształcie zbliżonym do regularnego, co umożliwia optymalne jej zagospodarowanie. Przez nieruchomość lub w jej pobliżu przebiegają sieci uzbrojenia technicznego.

Według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania działka położona jest

na terenach intensywnej urbanizacji miasta. Zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy umożliwia realizację inwestycji budynku usługowo-handlowego pod usługi nieuciążliwe: biura, obsługę biznesu, gabinety lekarskie, banki, gastronomię, rzemiosło usługowe, handel o powierzchni sprzedaży do 2000 m².

Lublin, nazywany stolicą wschodniej Polski, jest największym i najprężniej rozwijającym się miastem po prawej stronie Wisły. Jako stolica województwa pełni także rolę administracyjnego, gospodarczego i kulturalnego centrum regionu. Miasto akademickie, siedziba wielu przedsiębiorstw oraz nowych inwestycji, z dużym potencjałem rozwojowym.

Ta nieruchomość w doskonałej lokalizacji daje duże możliwości na ciekawą inwestycję.

Przetarg odbędzie się w czwartek 20 stycznia 2022 r. o godz. 11.00 w siedzibie Oddziału regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Lublinie. Cena wywoławcza wynosi 2 700 000,00 zł. Do przetargu może przystąpić każdy, kto wpłaci wadium w określonej w ogłoszeniu wysokości i terminie. Szczegółowe dane, dotyczące nieruchomości, oraz specyfikację przetargu można uzyskać w oddziale AMW w Lublinie – ul. Łęczyńska 1, a także mailowo: marketing.lublin@amw.com.pl lub telefonicznie: 81 474 61 20, 81 474 61 11.

Zyski ze sprzedaży Agencja Mienia Wojskowego przeznaczy na realizację inwestycji mieszkaniowych dla żołnierzy.

Działka dla krwiodawców

NIERUCHOMOŚCI Na terenie stadionu przy ul. Kresowej powstać ma nowa siedziba Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Rada Miasta na swym ostatnim posiedzeniu pozwoliła prezydentowi na to, by sprzedał na ten cel prawie hektar ziemi. RCKiK ma dostać od miasta 20-procentową bonifikatę od wartości działki, którą ustali rzeczoznawca, o ile do transakcji dojdzie przed końcem przyszłego roku. Do czasu sprzedaży ziemi bez zmian działać ma tutaj coniedzielną giełda. Po transakcji będzie mogła pozostać na okrojonym terenie. Równocześnie Urząd Miasta przygotowuje projekt planu



zagospodarowania tego obszaru.

– Myślę, że w pierwszym kwartale przyszłego roku projekt planu powinien być przekazany do

uzgodnień z instytucjami – zapowiedział na posiedzeniu rady Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

(DRS)

Radny chce tutaj progów

LUBLIN O zamontowanie na ul. Zielonej progów zwalniających dopytuje w Ratuszu miejski radny Marcin Nowak (prezydencki klub radnych).

– Dzięki temu rozwiązaniu ruch kołowy po tej arterii zostałby spowolniony, co dodatkowo wpłynęłoby na bezpieczeństwo poruszających się po niej pieszych i rowerzystów – podkreśla radny Nowak w oficjalnym piśmie do prezydenta Lublina.

Zielona, jednokierunkowa, wąska uliczka, równoległa do deptaka, łącząca ul. Świętoduską i Staszica oznakowana jest jako strefa zamieszkania. Oznacza to, że pierwszeństwo przed samochodami mają tu piesi, a kierowcom nie wolno jechać szybciej niż 20 km/h. Nie wszyscy przestrzegają tych ograniczeń.

Jeszcze gorzej jest z przestrzeganiem przepisu dotyczącego parkowania w strefie zamieszkania. Zgodnie z prawem jest ono dozwolone wyłącznie na wyznaczonych miejscach postojowych, a mieści się na nich zaledwie około pięciu pojazdów. Reszta parkuje nieprzepisowo, co szczególnie zauważalne jest w weekendowe wieczory i noce.

Zaparkowane samochody utrudniają rowerzystom bezpieczne korzystanie z możliwości jazdy w kierunku przeciwnym niż samochody, czyli od ul. Staszica do Świętoduskiej. Przejazd jednośladem w tę stronę jest dozwolony przez ustawione tutaj znaki, które dopuszczają tzw. kontraruch rowerowy.

(DRS)

Jarmark i Wigilia miejska

LUBARTÓW Na dziś zaplanowano świąteczne spotkanie mieszkańców Lubartowa. To także dzień, w którym rozpocznie się 3-dniowy Lubartowski Jarmark Bożonarodzeniowy.



– Jego zwieńczeniem będzie Wigilia Miejska, na którą serdecznie zaprasza Burmistrz Miasta Lubartów Krzysztof Paśnik – informuje miasto i dodaje, że dla uczestników spotkania przygotowano poczęstunek, wspólne kołędowanie i świąteczną niespodziankę.

Na jarmarku stoiska będą czynne:

- poniedziałek: godz. 13-19

- wtorek: godz. 10.00-19

- środa: godz. 10.00-19

W programie: pokazy kulinarne (środa, godz. 13-15), rozstrzygnięcie konkursu LOK na Najpiękniejszą Bombkę Choinkową (środa, godz. 15.30), świąteczne muzykowanie (codziennie od godz. 16). Wigilia miejska rozpocznie się w środę o godzinie 16.

SKO

Gmina przeciw, miastu wszystko jedno

CHEŁM Mieszkańcy gminy są przeciw. Tych z miasta to nie interesuje – takie wnioski płyną z wyników konsultacji społecznych w sprawie zmiany granic administracyjnych Chełma. Ostateczna decyzja w tej sprawie powinna zapaść do końca roku

Tomasz Maciuszczak

W zakończonych niedawno konsultacjach mieszkańców Chełma mogli wyrazić swoje zdanie w sprawie przyłączenia do miasta niezamieszkałych terenów inwestycyjnych zlokalizowanych w miejscowościach:

- Deputycze Królewskie
- Pokrywka
- Koza Gotówka
- Srebrzyszcze
- Rudka.

Zainteresowanie było znikome. Do udziału w głosowaniu uprawnionych było 48,5 tys. chełmian.

Zagłosowały zaledwie 652 osoby.

Z tego grona 70 proc. opowiedziało się za poszerzeniem granic, 29 proc. było przeciw, zaś 1 proc. wstrzymało się od głosu.

– Frekwencja może wynikać z faktu, iż konsultacje dotyczyły przyłączenia do miasta niezamieszkałych obszarów, które, pomimo tego, że niosą ze sobą niewątpliwie perspektywy rozwojowe, na tym etapie nie wpływają bezpośrednio na życie mieszkańców Chełma – komentuje Damian Zieliński z gabinetu prezydenta.



FOT. UM CHEŁM

Do Chełma miałyby zostać przyłączone niezamieszkałe tereny zlokalizowane w miejscowościach Deputycze Królewskie, Pokrywka, Koza Gotówka, Srebrzyszcze i Rudka

O wiele bardziej zainteresowani udziałem w konsultacjach byli mieszkańcy gminy Chełm, która ma zostać pozbawiona części swoich terenów kosztem miasta. Tu głosowanie odbyło się w listopadzie. Wzięły w nim udział prawie trzy tysiące osób, czyli co czwarty z uprawnionych. Prawie 98 proc. głosujących była przeciwko zmianom administracyjnym.

Przypomnijmy, że początkowo plany prezydenta Jakuba Banasza zakładały przyłączenie do miasta ośmiu okolicznych sołectw, sta-

nowiących ok. 20 proc. powierzchni gminy wiejskiej.

Pomysł nie spodobał się mieszkańcom okolicznych wsi, którzy wywiesili na swoich posesjach banery z hasłami sprzeciwu, zorganizowali też głośny protest w Lublinie.

W październiku prezydent Chełma zawarł z wójtem Wiesławem Kociubą porozumienie, na mocy którego do miasta miałyby zostać

włączone tylko niezamieszkałe tereny z potencjałem inwestycyjnym.

Ostateczne zdanie będzie należało do Rady Ministrów, której rekomendację w tej sprawie prześle Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Zakłada się, że decyzja w tym przedmiocie zostanie podjęta do końca tego roku. Natomiast, analiza przedmiotowej sprawy uwzględni wszystkie okoliczności, w tym również – obok innych kwestii – wyniki konsultacji – informuje biuro prasowe MSWiA.

R E K L A M A



W największym szpitalu na Lubelszczyźnie - Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym Nr 4 w Lublinie przy ul. Jaczewskiego 8 dobiega końca realizacja projektu pn. „Termomodernizacja Budynku Głównego Szpitala oraz Budynku Polikliniki celem poprawy efektywności energetycznej SPSK Nr 4 w Lublinie” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020, Osi Priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego.



To historyczny dla SPSK Nr 4 moment, gdyż jest to pierwsza tak istotna modernizacja kompleksu budynków szpitala od jego wybudowania w 1964 roku.

Celem głównym projektu jest ochrona i poprawa stanu środowiska naturalnego, poprawa jakości oraz warunków życia mieszkańców oraz zwiększenie atrakcyjności miasta Lublin poprzez poprawę efektywności budynków użyteczności publicznej SPSK Nr 4 w Lublinie.

Roboty termomodernizacyjne prowadzone były od 6 czerwca 2019 r. do 30 września 2021 r. W wyniku realizacji projektu termomodernizacji poddana została infrastruktura o łącznej powierzchni 38 867 m², a kubatura budynków poddanych termomodernizacji wynosi 159 567 m³.

Cele szczegółowe:

- obniżenie kosztów ogrzewania budynków użyteczności publicznej,
- podniesienie standardu budynków użyteczności publicznej zgodnej z przepisami o ochronie ciepłej wody,
- zmniejszenie zapotrzebowania na energię,
- zmniejszenie emisji CO₂ do środowiska,
- zmniejszenie stopnia degradacji środowiska,
- rozwój świadomości ekologicznej mieszkańców.

Realizacja projektu obejmowała:

– w Budynku Głównym: modernizację systemu ogrzewania wraz ze źródłem ciepła głównym i awaryjnym, modernizację systemu przygotowania ciepłej wody wraz z cyrkulacją, docieplenie stropodachów i dachów, docieplenie wszystkich ścian zewnętrznych, wymianę: części okien, drzwi zewnętrznych, fasady szklanej i drzwi wejścia głównego i bram wjazdowych, zamontowanie instalacji fotowoltaicznej i nowej iluminacji ledowej budynku oraz wymianę oświetlenia części wewnętrznych ciągów komunikacyjnych na ledowe,

– w Budynku Polikliniki: modernizację systemu ogrzewania, docieplenie stropodachu, instalacji c.w.u., ocieplenie wszystkich ścian zewnętrznych oraz ścian piwnic nad gruntem (cokół), wymianę okien oraz drzwi zewnętrznych.

W ramach inwestycji wdrożono system pomiaru, monitoringu i zarządzania wykorzystaniem energii w budynkach. Dodatkowo powstały też budki legowe dla jerzyków, kopciuszków, wróbli, kawek oraz schrony podtynkowe dla nietoperzy.

SPSK Nr 4 dokłada wszelkich starań, aby podejmowane działania uwzględniały dobro pacjentów, jak i całego regionu. Dzięki ociepleniu Budynku Głównego Szpitala oraz Budynku Poradni Specjalistycznych SPSK Nr 4 zostanie zmniejszone ogólne zapotrzebowanie na

energię w placówce, co przełoży się na redukcję emisji dwutlenku węgla do środowiska. Według szacunków, dzięki termomodernizacji zapotrzebowanie na energię w Głównym Budynku zmniejszy się o ok. połowę. Obniżeniu o 53,7 proc. ulegnie też wskaźnik emisji dwutlenku węgla. Funkcjonowanie szpitala będzie związane z niższym wydzielaniem zanieczyszczeń i zmniejszeniem stopnia degradacji środowiska, co z kolei wpłynie na wzrost jakości życia mieszkańców Lublina i makroregionu lubelskiego.

Spodziewane efekty:

- redukcja emisji gazów cieplarnianych,
- wzrost jakości życia mieszkańców miasta Lublin i makroregionu lubelskiego,
- poprawa efektywności wykorzystania energii w budynkach użyteczności publicznej,
- budowanie lokalnego bezpieczeństwa energetycznego oraz zmniejszenia zależności od importu paliw,
- poprawa bilansu handlowego Szpitala,
- większy poziom edukacji ekologicznej mieszkańców,
- zwiększenie stopnia spójności społecznej, gospodarczej i terytorialnej poprzez zmniejszenie różnic w poziomie rozwoju pomiędzy Lubelszczyzną, a innymi regionami,
- promowanie regionu jako nowoczesnego i proekologicznego,
- ograniczenie zachorowań wynikających z zanieczyszczeń środowiska,
- poprawa wizerunku Miasta w oczach potencjalnych inwestorów,
- zwiększenie lokalnego bezpieczeństwa energetycznego.

Całkowita wartość Projektu wynosi ponad 46 milionów złotych, w tym dofinansowanie UE ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 21 189 907,01 zł. Uzupełnienie finansowania stanowi pożyczka zwrotna z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz środki własne.

Janów Lubelski żegna Ewę Janus

Nie żyje Ewa Janus, radna Rady Powiatu w Janowie Lubelskim a także była przewodnicząca janowskiej Rady Miejskiej. Przegrała walkę z chorobą. Miała 59 lat

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Ewy Janus, absolwentki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, przedsiębiorcy, Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wieloletniej Przewodniczącej Rady Miejskiej, radnej Rady Powiatu w Janowie Lubelskim – poinformowali wczoraj za pośrednictwem strony interna-

towej powiatu janowskiego Artur Pizoń, starosta janowski i Sławomir Dworak, przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim. Samorządowcy, w imieniu „Członków Zarządu Powiatu, radnych powiatowych i pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych powiatu janowskiego” złożyli kondolencje rodzinie i bliskim zmarłej. „Z żalem żegnamy społecznika, samorządowca, człowieka

o otwartym sercu i umyśle, niebanalnym charakterze, który widział, wiedział i rozumiał więcej niż inni...” – wspominają radną osoby, które z nią współpracowały. Wyrazy współczucia najbliższym złożyli też urzędnicy z Urzędu Miejskiego Janów Lubelski. Urząd poinformował, był wieloletnią przewodniczącą janowskiej Rady Miejskiej zmarła w piątek „po ciężkiej chorobie”: „Żegnamy ciepłą,

życzliwą osobę, naszą koleżankę, z którą współpracowaliśmy przez wiele lat. Zawsze taktowną i pełną szacunku dla drugiego człowieka, a przy tym pracowitą i kompetentną. Jako człowiek dała się poznać jako osoba uczynna, uśmiechnięta, gotowa by służyć innym”. Wspomnienie związane z radną zamieścił także na Facebooku burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś. „Była osobą niezwykle zaangażowaną

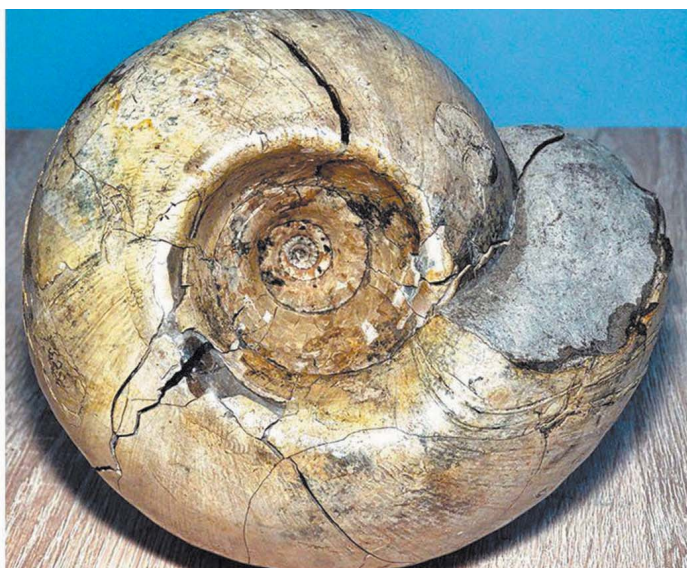
w nasze lokalne sprawy. Kochała naszą „Małą Ojczyznę” i była ciągle zatroskana o jej rozwój. Była pełna wrażliwości i chęci niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Jej dobre życie, zaangażowanie i praca pozostaną na zawsze w naszej żywej pamięci. Dziękujemy za bardzo wiele dobra, które nam pozostawiłaś Droga Ewo” – napisał burmistrz. „Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie...” (AA)



FOT. POWIATJANOWSKI.PL

Naukowcy chcą odkupić unikatową kolekcję łukowskich amonitów

BADANIA To stanowisko, skąd pochodzą amonity, jest unikatowe w skali światowej – podkreśla profesor Tomasz Sulej, paleontolog z Instytutu Paleobiologii PAN. Potrzeba 80 tys. zł. Dlatego ruszyła internetowa zbiórka pieniędzy na ten cel



Amonity spod Łukowa

FOT. MATERIAŁY INSTYTUTU PALEOBIOLOGII PAN

Ewelina Burda

To stanowisko w Łukowie, czyli dawna cegielnia, było dostępne dla naukowców i kolekcjonerów przez trzy dekady, do lat 90-tych. Później zostało zalane wodą – opowiada profesor Tomasz Sulej.

Kolekcjoner z Mazowsza zgromadził aż 389 tych wyjątkowych, łukowskich skamieniałości. Zaoferował badaczom, że może je sprzedać.

– To wyjątkowa kolekcja, bo amonity są dobrze spreparowane. Mają ogromną wartość naukową i ekspozycyjną – tłumaczy paleontolog. Jednak Instytut Paleobiologii PAN może przekazać tylko 30 tys. zł. a resztę, czyli 50 tys. zł próbuje uzbierać w ramach internetowej zbiórki. – Chcielibyśmy pokazać je później w naszym muzeum ewolucji, które mieści się w Pałacu Kultury i Nauki – zapowiada naukowiec. Miał już okazję oglądać te zbiory. – Są unikalne w skali światowej, bo są kompletne ze szkieletami i skorupami. W kolekcji są też koralowce, których do tej pory nikt nie opisał, czy małże, a nawet zęby rekinów

– wymienia Sulej. Co ciekawe, na niektórych amonitach zachowała się nawet masa perłowa.

Pozyskanie wartościowej kolekcji pozwoli na szersze badania naukowe. – A ta historia ma swój początek 163 mln lat temu, gdy gdzieś na północ od Gdańska, w miejscu Bałtyku było wtedy morze jurajskie, a na dnie amonity, które żyły pogrążone w ilastym osadzie i tworzyły tzw. konkrecje, czyli powięziliśmy dzisiaj takie kapsuły czasu, które zabezpieczyły je przed zniszczeniami przez te miliony lat – tłumaczy profesor Instytutu Paleobiologii PAN. Później, a dokładniej 150 tys. lat temu przyszedł lodowiec i

trochę namieszał. – Bo wtedy wielka ilasta kra o wymiarach półtora kilometra na 700 metrów została wyrwana stamtąd przez ten lądolód i przeniesiona na ziemię łukowską właśnie. Trudno to sobie wyobrazić, prawda? – mówi Sulej.

A gdy w tym miejscu powstała cegielnia, oprócz ilów, ludzie zaczęli też wydobywać amonity. Według naukowców, takich stanowisk jak to w Łukowie jest tylko kilka na świecie, między innymi w środkowej Rosji.

Amonity to zwierzęta, które pojawiły się 400 milionów lat temu, ale wymarły z końcem okresu kredowego, 66 milionów lat temu. Ich

muszla podzielona była na komory, a w ostatniej z nich był cały ich organizm. Mogły się one wypełniać płynem i opadać w ten sposób na dno. Gdy chciały się podnieść, wypuszczały płyn. Były drapieżne, żywiły się też planktonem. Dzisiaj żyją ich krewni, to m.in. łodzik z Oceanu Indyjskiego oraz kałamarnice. Najcenniejsze amonity na ziemi łukowskiej odkryto we wsi Gołaszyn, gdzie w 1980 roku powołano rezerwat przyrody nieożywionej Kra Jurajskiego. Amonity można też zobaczyć w Muzeum Regionalnym w Łukowie.

* Zbiórkę można wesprzeć tutaj: zrzutka.pl/2smvrw

Sprawę śmiertelnego wypadku badają inspektorzy pracy

ŁUKÓW Sprawę wypadku w Zakładach Mięsnych w Łukowie bada również Okręgowy Inspektorat Pracy. 57-letni pracownik zmarł po ataku byka

Do tragedii doszło podczas rozładunku zwierząt, które miały trafić na ubój. – Niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia o wypadku śmiertelnym, inspektor pracy z oddziału w Białej Podlaskiej udał się na miejsce i rozpoczął kontrolę

dotyczącą badania okoliczności i przyczyn wypadku – mówi Katarzyna Falek-Kurzyna, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie. Wiadomo już, jak doszło do tragicznego zdarzenia: – W magazynie żywych zwierząt z

klatki wyprowadzany był byk, który przyszył poszkodowanego mężczyznę, a następnie ugodził go rogami – dodaje rzeczniczka. 57-letni mieszkaniec Łukowa pomimo podjętej reanimacji zmarł. Inspektorzy kontrolują teraz

między innymi warunki, w jakich pracują ludzie w zakładach mięsnych. – W toku czynności będziemy przesłuchiwać świadków wypadku, zbierać dowody z dokumentów czy sprawdzać przygotowanie do pracy osób

biorących udział w badanym zdarzeniu – zaznacza Falek-Kurzyna. Śledztwo w tej sprawie wszczęła też łukowska prokuratura, która zbada czy zachowano procedury bezpieczeństwa i higieny pracy i ewentualnie, jeśli ich nie dotrzy-

mano, kto był za to odpowiedzialny. Zarząd firmy nie odpowiada na pytania odnośnie szczegółowych okoliczności wypadku, m.in. z uwagi na postępowanie prokuratury.

(EB)

Ponad 17 tysięcy za sprząatanie hali

PULAWY Zamiast zatrudniać własnych pracowników, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach do sprzątania nowej areny przy Lubelskiej wynajmie firmę zewnętrzną

Ceny nie są niskie. Nadesłane propozycje wyraźnie przekroczyły oczekiwania urzędników.

Zadaniem jest dbanie o czystość wszystkich pomieszczeń nowej hali widowiskowo-sportowej zwanej także jako Grupa Azoty Arena w czasie 12 miesięcy od podpisania umowy. W ramach zamówienia MOSiR wymaga także co najmniej dwukrotnego w ciągu roku umycia frontowej elewacji hali.

Po przeprowadzeniu własnych kalkulacji, puławscy

urzędnicy taką usługę wycenili na maksymalnie 130 tys. zł.

Taką sumą zabezpieczono więc finansowanie



Utrzymanie czystości areny budżetową jednostką miasta Puławy będzie kosztowało ponad 17 tys. zł miesięcznie.

FOT. RS

ogłoszonego przetargu. Niestety, szacunki specjalistów z MOSiR-u okazały się zbyt optymistyczne.

Wśród czterech ofert, jakie wpłynęły, żadna nie zmieściła się w budżecie. Najbliżej celu była spółka Mega Service Plus z Katowic proponując za swoje sprzątaniove usługi prawie 206 tys. zł. Jeszcze więcej za to samo zadanie oczekiwałyby lubelskie firmy Takt i Perfekt, a także koniński Hydrobud. Ostatecznie wybrano podmiot ze Śląska.

RS

R E K L A M A

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miasta Lublin **Uchwały Nr 1012/XXXII/2021 z dnia 21 października 2021 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część II w rejonie ulic: Berylowej i Kwarcowej w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Wnioski do projektu zmiany planów oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w/w projekcie, należy kierować na piśmie do Urzędu Miasta Lublin Wydział Planowania 20-071 Lublin ul. Wieniawska 14, w terminie **do dnia 31 stycznia 2022 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**Prezydent Miasta Lublin
dr Krzysztof Żuk**



in598



**Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji**



Marketing elektromobilności w social-mediach cz1

Social media stanowią dziś nieocenione narzędzie w procesie szeroko rozumianej promocji i marketingu. Serwisy społecznościowe stanowią paralelny do rzeczywistości kanał przepływu treści. Mimo iż, stworzenie komplementarnej kampanii marketingowej dla serwisów społecznościowych wiąże się z pewnym nakładem pracy – korzyści, jakie przedsiębiorstwu może ona przynieść są wymierne.

Tworząc kampanie promocyjne przeznaczone do mediów społecznościowych, należy pamiętać o ich podstawowej funkcjonalności – interakcji i oddaniu możliwości tworzenia treści w ręce użytkowników serwisów. Tym samym raz opublikowana informacja, za sprawą internautów – może otrzymywać „nowe życie”. Treści w mediach społecznościowych są rozpowszechniane w błyskawicznym tempie, często jednak ulegają modyfikacjom, np. poprzez dodawanie indywidualnych opisów (komentarzy) przez powielających je użytkowników.

Social media często określane są także mianem mediów generowanych przez konsumentów (*consumer-generated media*). Tym, co wiąże wszelkie definicje tego zjawiska, jest połączenie technologii i interaktywności, w wyniku którego są tworzone nowe treści. Z funkcjonalnością tą związane są zarówno potencjalne korzyści, jak i zagrożenia. Niewątpliwą zaletą „mutowania” pierwotnego komunikatu jest zwiększanie zasięgów, tj. ilości użytkowników Internetu, która daną treść zobaczy, przeczyta bądź usłyszy. Co ciekawe, wszystko to dzieje się za pomocą jednego zaledwie kliknięcia (przyciski typu „udostępnij” czy „przełącz dalej”). Tak oto jedna, niewymagająca wielkiego zaangażowania czy wysiłku czynność jest w stanie wpłynąć na rezultaty kampanii promocyjnej. Podobny ładunek niesie ze sobą funkcjonalność przycisku „lubię to”. To właśnie ilość tzw. lajków stanowi dzisiaj o sukcesie w mediach społecznościowych. Polubienia niewątpliwie posiadają wartość marketingową, a ich liczba odczytywana jest jako wyraz sympatii i poparcia dla danego użytkownika (osoby, firmy, organizacji, produktu, wydarzenia itd.). Duża liczba lajków pozytywnie wpływa też na ocenę wizerunku – uwiarygodnia, zwiększa rangę i prestiż.

Revolucja komunikacyjna, jakiej doświadczamy za sprawą popularyzacji mediów społecznościowych przybiera zaskakujące rozmiary. Ponad dekadę temu, jeden

z najsłynniejszych socjologów – Anthony Giddens, pisał o tym, że żyjemy w świecie wymiany informacji oraz komunikacji medialnej. Dzisiaj należałoby dodać, że komunikacja, która odbywa się na płaszczyźnie wirtualnej dominuje pozostałe obszary, a język stosowany w serwisach społecznościowych (skrótów czy spolszczenia opisujące e-zachowania) zmienia sposób komunikowania się w rzeczywistości niewirtualnej. Według Tomasza Gobana-Klasa, telekomunikacja służyć ma kulturze, najczęściej masowej. Jednak zbyt duża dawka bodźców ze świata zakłóca kreatywność i twórczość. Tym samym, możemy mówić o konkuroowaniu ze sobą różnych wytworów kultury. Co istotne, tę swoistą walkę wygrać może nie ten, którego wartości są głębsze, lecz ten kto posiada przewagę w technice. Jednocześnie nieustanne zmiany w świecie techniki sprawiają, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, co przyniesie przyszłość. Cyberprzestrzeń stała się nową płaszczyzną, na której toczy się alternatywne życie. Jednak nierzadko powoduje to konsekwencje w życiu realnym. Z jednej strony mamy do czynienia z ułatwianiem procesu kontaktowania się, z drugiej – z problemem przenoszenia energii na przestrzeń wirtualną, kosztem prawdziwego życia i prawdziwych relacji. Fundamentalną cechą wyróżniającą model komunikacyjny funkcjonujący w mediach społecznościowych jest wielokierunkowość. W tego typu serwisach każdy użytkownik nie tylko emituje treść, będąc nadawcą, ale także w czasie rzeczywistym odbiera odpowiedzi i komunikaty innych użytkowników, stając się odbiorcą. Ta sama osoba jest więc jednocześnie nadawcą i odbiorcą. Co więcej, w konwersację może być zaangażowanych wiele osób, które mają taki sam dostęp do części lub całości komunikatu. Użytkownicy tworzą sieć powiązań umożliwiającą przepływ informacji wieloma różnymi drogami.

Współczesne podejście do internetu ukierunkowane jest na personalizację treści. Sieć przyszłości zostanie wyposażona w technologie, które umożliwią dostarcze-

nie użytkownikowi odpowiedzi na jego potrzeby w sposób inteligentny i transparentny. Już dziś dostrzec można przesłanki takiej konstrukcji, a samo zagadnienie personalizacji wyszukiwarek internetowych scharakteryzował i opisał w 2011 roku amerykański specjalista branży IT – Eli Pariser, który w swojej książce *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You*, przedstawił problem bańki informacyjnej, która funkcjonuje w sieci dzięki zastosowaniu matematycznych algorytmów. Dla użytkowników serwisów społecznościowych, stanowiących jednocześnie konsumentów treści oferowanych im przez podmioty tworzące w internecie kampanie reklamowe – personalizacja oznacza dopasowanie wyświetlanych treści (reklam) do upodobań. Należy jednak pamiętać, że owe upodobania, tworzone są przy wykorzystaniu inteligentnych algorytmów, które na podstawie wcześniejszych zachowań w sieci, tworzą profil internauty, aby na podstawie matematycznych wyliczeń dopasowywać oferty. Efektem działania algorytmów są wyświetlane w sieci reklamy, które zwykle pokrywają się z wcześniej odwiedzanymi stronami. I tak, jeżeli w przeszłości zdarzyło nam się poszukiwać w sieci informacji na temat elektrycznych samochodów, lub wręcz odwiedziliśmy strony oferujące nam zakup takiego auta, z dużą dozą prawdopodobieństwa w ciągu kolejnych dni, miejsca przeznaczone na reklamy (także w czy to w serwisach społecznościowych) wypełnione będą treściami nawiązującymi do elektromobilności. Niewątpliwie personalizowanie komunikatów promocyjnych stanowi dzisiaj nie tylko trend ale i skuteczną metodę pozyskiwania klientów. Podczas gdy mechanizmy personalizujące nie są (jeszcze) możliwe do zastosowania w mediach tradycyjnych, bardzo szybko rozprzestrzeniają się w obszarze social media.

Źródło: I. Dąbrowska, A. Małek; *Stan aktualny i marketing elektromobilności w Polsce*, monografia WSEI
AGNIESZKA MAGDZIARZ-ORŁOWSKA

in225 64

Pierwszy Honorowy Obywatel Terespola

WYRÓŻNIENIE Terespol ma pierwszego Honorowego Obywatela. Tytuł odebrał generał Jarosław Gromadziński, dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej.

– Terespol jest szczególnym miastem dla każdego żołnierza naszej dywizji – przekonuje wyróżniony generał Gromadziński.

Burmistrz Jacek Danieluk nie ma wątpliwości, że dzięki współpracy z generałem i 18. dywizją, Terespol zyskuje wiele korzyści: – Generał Jarosław Gromadziński objął patronatem i otoczył opieką klasy mundurowe w naszym liceum. Poza tym pojawiła się u nas fundacja Combat Alert, która buduje ośrodek szkoleniowy-treningowy. Będzie on służył młodzieży – podkreśla burmistrz.

Ostatnio samorząd otrzymał też 13-tonowy transporter Skot.

Przy odbieraniu tytułu dowódca nie krył wzruszenia.

– To wyróżnienie dla wszystkich żołnierzy 18. dywizji, a także zobowiązanie, by nadal dbać o miasto i podejmować kolejne inicjatywy – przyznaje generał Jarosław Gromadziński. Przypomina też, że Terespol



FOT. UM

to szczególne miejsce dla jego dywizji. – Dziedziczymy tradycję przedwojennej 18. Dywizji Piechoty, której pierwszym dowódcą był gen. Franciszek Krajowski. Był on mieszkańcem Terespola – podkreśla Gromadziński. – W zeszłym roku odsłoniłszy w tym mieście popiersie Krajowskiego, wielkiego dowódcy z czasów wojny polsko-bolszewickiej.

Dzisiaj Terespol ma jeszcze inne znaczenie dla jego dywizji. – Właśnie stąd codziennie wyruszają żołnierze 18DZ, aby wspierać funkcjonariuszy Straży Granicznej w ochronie polskiej granicy – tłumaczy honorowy obywatel.

18. Dywizja Zmechanizowana powstała w 2018 roku.

(EB)

Wręczenie tytułu odbyło się podczas nadzwyczajnej sesji rady miasta

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021r. poz. 735 z późn.zm.) Starosta Krasnostawski

Z A W I A D A M I A

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnystaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej NR 3110L Chorupnik – Rudnik - Mościska od km 0+012,20 do km 5+845,00”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w jednostce ewidencyjnej 060603_2 Gorzków, obręb ewidencyjny 0008 Chorupnik oraz w jednostce ewidencyjnej 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 0016 Suszeń oraz 00014 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków, obręb ewidencyjny 0008 Chorupnik : działka nr: 553, 1831;
- jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 0016 Suszeń: działka nr: 741, 293, 729, 730/1, 438, 439/1;
- jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 00014 Rudnik działka nr:283, 284, 285;

II. Działki dzielone pod inwestycję:

-jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków, obręb ewidencyjny 0008 Chorupnik: 292 (292/1), 293 (293/1), 294 (294/1), 295 (295/1), 290 (290/1), 296 (296/1), 2128 (2128/1), 298 (298/1), 2349 (2349/1), 305 (305/1), 312 (312/1), 2348 (2348/1), 2131 (2131/1), 2132 (2132/1), 337 (337/1), 340 (340/1), 342/1 (342/3), 345 (345/1), 357 (357/1), 358 (358/1), 359 (359/1), 354 (354/1), 360 (360/1), 483/2 (483/3), 498 (498/1), 502 (502/1), 504 (504/1), 505 (505/1), 506 (506/1), 507 (507/1), 546 (546/1), 525 (525/1), 526 (526/1), 528 (528/1), 529 (529/1), 530 (530/1), 531 (531/1), 532 (532/1), 534 (534/1), 536 (536/1), 537 (537/1), 539 (539/1), 540 (540/1), 541 (541/1), 542 (542/1), 543 (543/1), 544 (544/1), 547 (547/1), 548 (548/1), 521 (521/1), 1472 (1472/1), 2255 (2255/1), 2255(2255/2), 1467 (1467/1), 2253 (2253/1), 1479 (1479/1), 1480 (1480/1), 1481 (1481/1), 1482 (1482/1), 1483 (1483/1), 1484 (1484/1), 1485 (1485/1), 1486 (1486/1), 1487 (1487/1), 1488 (1488/1), 1489 (1489/1), 1490 (1490/1), 1491 (1491/1), 1492 (1492/1), 2369 (2360/1), 1494 (1494/1), 1495 (1495/1), 1496 (1496/1), 1497 (1497/1), 1498 (1498/1), 1499 (1499/1), 1500 (1500/1), 1501 (1501/1), 1502 (1502/1), 1504 (1504/1), 1505 (1505/1), 1506 (1506/1), 1507 (1507/1), 1508 (1508/1), 1509 (1509/1), 1510 (1510/1), 1512 (1512/1), 1513 (1513/1), 1515 (1515/1), 1516 (1516/1), 1517 (1517/1), 1540 (1540/1), 1541 (1541/1), 1545 (1545/1), 2207 (2207/1), 1546 (1546/1), 1548 (1548/1), 1549 (1549/1), 1552 (1552/1), 1553 (1553/1), 1554 (1554/1), 2211 (2211/1), 2210 (2210/1), 2209 (2209/1), 1560 (1560/1), 1559 (1559/1), 1561 (1561/1), 1558 (1558/1), 628 (628/1), 632 (632/1), 61 (61/1), 633 (633/1), 636 (636/1), 637 (637/1), 638 (638/1), 596 (596/1), 589/1 (589/3), 285 (285/1), 583 (583/1), 284 (284/1), 284(284/2), 554 (554/1), 555 (555/1), 557 (557/1), 557(557/2), 558 (558/1), 559 (559/1), 560 (560/1), 561 (561/1), 570 (570/1), 572 (572/1), 576 (576/1), 577 (577/1), 2365 (2365/1), 579 (579/1), 580 (580/1), 1562

(1562/1), 1563 (1563/1), 1564 (1564/1), 1565 (1565/1), 1566 (1566/1), 1567 (1567/1), 1568 (1568/1), 1569 (1569/1), 1570 (1570/1), 1571 (1571/1), 1572 (1572/1), 1573 (1573/1), 1574 (1574/1), 1575 (1575/1), 1576 (1576/1), 1577 (1577/1), 1578 (1578/1), 1579 (1579/1), 1580 (1580/1), 1581 (1581/1), 1582 (1582/1), 1583 (1583/1), 1584 (1584/1), 1585 (1585/1), 1586 (1586/1), 1588 (1588/1), 1589 (1589/1), 1590 (1590/1), 1592 (1592/1), 1596 (1596/1), 1597 (1597/1), 1598 (1598/1), 1600 (1600/1), 1601 (1601/1), 1602 (1602/1), 1603 (1603/1), 1890 (1890/1), 1828 (1828/1), 2208 (2208/1), 1829 (1829/1), 1830 (1830/1), 1832 (1832/1), 2206 (2206/1), 1838 (1838/1), 1839 (1839/1), 1840 (1840/1), 1841 (1841/1), 1842 (1842/1), 1847 (1847/1), 1848 (1848/1), 2204 (2204/1), 1880 (1880/1), 1852 (1852/1), 1850 (1850/1),

- jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 0016 Suszeń: 1 (1/1), 6 (6/1), 7 (7/1), 9/1 (9/3), 10/2 (10/3), 11 (11/1), 12 (12/1), 13/1 (13/3), 13/2 (13/5), 14/1 (14/3), 15/2 (15/5), 15/1 (15/3), 16 (16/1), 17 (17/1), 19 (19/1), 21 (21/1), 21(21/2), 22 (22/1), 23/2 (23/3), 24 (24/1), 26/2 (26/3), 27/3 (27/5), 27/4 (27/7), 27/2 (27/9), 28 (28/1), 34/6 (34/7), 34/2 (34/9), 35/3 (35/4), 36/2 (36/3), 43 (43/1), 44 (44/1), 45/3 (45/4), 47/4 (47/9), 47/5 (47/11), 47/8 (47/13), 48/1 (48/3), 50 (50/1), 55 (55/1), 56 (56/1), 57 (57/1), 58 (58/1), 60/1 (60/3), 60/2 (60/5), 61 (61/1), 62/2 (62/3), 64 (64/1), 66 (66/1), 67 (67/1), 70 (70/1), 73 (73/1), 74/1 (74/3), 76/1 (76/3), 77 (77/1), 78 (78/1), 688 (688/1), 82 (82/1), 133 (133/1), 692/1 (692/3), 692/2 (692/5), 139 (139/1), 140 (140/1), 141 (141/1), 142 (142/1), 143 (143/1), 144 (144/1), 145 (145/1), 146 (146/1), 147(147/1), 148(148/1), 150/1(150/4), 154 (154/1), 207 (207/1), 289 (289/1), 290 (290/1), 291 (291/1), 292 (292/1), 94 (294/1), 295 (295/1), 296 (296/1), 304/1 (304/3), 304/2 (304/5), 305/2 (305/6), 726 (726/1), 727 (727/1), 728 (728/1), 305/5 (305/8), 730/2 (730/3), 439/2 (439/3), 440 (440/1), 441 (441/1), 442 (442/2), 543 (543/1), 543(543/2), 713 (713/1), 544 (544/1), 612 (612/1), 617 (617/1), 625 (625/1), 626 (626/1), 627 (627/1), 628/1 (628/3), 629 (629/1), 630 (630/1), 631 (631/1), 632 (632/1), 633/1 (633/3), 634 (634/1),
- jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 00014 Rudnik: 393 (393/1), 395 (395/1), 400/3 (400/8), 400/2 (400/6), 400/1 (400/4), 401 (401/1), 402 (402/1), 403 (403/1), 404 (404/1), 156 (156/1), 155 (155/1), 154 (154/1), 153 (153/1), 152 (152/1), 150 (150/1), 149(149/1), 148/2 (148/3), 147 (147/1), 146 (146/3), 145/2 (145/3), 144/1 (144/3), 143 (143/1), 142 (142/1).

W nawiasach podano nr działek przeznaczonych pod budowę drogi - wg przedłożonych

projektów podziału nieruchomości.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, w tym wycinka drzew i zakrzaceń, zdjęcie wierzchniej warstwy ziemi urodzajnej, wykonanie robót rozbiórkowych w zakresie rozbiórkii nawierzchni, podbudów, przepustów, ogrodzeń, elementów wyposażenia drogi (znaków, krawężników itp.), zabezpieczenie istniejących sieci poprzez założenie rur osłonowych i regulację wysokościową, przebudowa sieci telekomunikacyjnej, wykonanie kanału technologicznego, wykonanie wykopów, nasypów, koryta pod warstwy konstrukcyjne nawierzchni, wzmocnienie istniejącej nawierzchni poprzez zastosowanie nakładki wzmacniającej z warstw bitumicznych i kruszywa, wykonanie poszerzeń istniejącej nawierzchni do szerokości 6,0 m, wykonanie poszerzeń istniejącej nawierzchni na łukach poziomych, przebudowa istniejących przepustów usytuowanych pod koroną drogi, przebudowa istniejącego systemu powierzchniowego odwodnienia korpusu drogowego, wykonanie wpustów ulicznych z odprowadzeniem wód opadowych przykanalikiem do rowów przydrożnych, przebudowa skrzyżowań z istniejącymi drogami publicznymi, budowa dróg serwisowychDS1, DS2 do obsługi działek przyległych, przebudowa oraz budowa zjazdów na działki przyległe oraz na drogi boczne, budowa zatok autobusowych i peronów przystankowych, budowa chodników, wykonanie przepustów pod zjazdami, umocnienie poboczy materiałem kamiennym, umocnienie skarp oraz rowów prefabrykowanymi elementami betonowymi, brukiem układanym na betonie lub poprzez obhumsuzowanie i obsiew mieszaniną traw, wykonanie elementów zabezpieczenia ruchu drogowego, roboty wykończeniowe i porządkowe.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, Urzędu Gminy Rudnik i Urzędu Gminy Gorzków oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, Urzędu Gminy Rudnik i Urzędu Gminy Gorzków.

Wyższe opłaty na cmentarzu

ŚWIDNIK Wyższe opłaty za korzystanie z cmentarza komunalnego w Świdniku. W przypadku tzw. miejsca grzebalnego, opłata za grób jednomiejscowy wzrosła z 300 zł do 400 zł, na okres 20 lat, zaś za grób czteromiejscowy z 700 zł do 900 zł. 200 zł wyniesie zaś dopłata za lokalizację przy alejach z kostki brukowej. Do tych stawek trzeba doliczyć jeszcze VAT. Urzędnicy wyjaśniają w uzasadnieniu uchwały, którą na ostatniej sesji podjęli świdniccy radni, że opłaty za korzystanie z cmentarza komunalnego przy ul. Wyszyńskiego były ostatni raz ustalane w 2015 r. „W 2018 wprowadzono opłaty za kolumbarium, w związku z zakończoną budową” – czytamy w dokumencie. Pracownicy magistratu zaznaczają też, że „koszty utrzymania cmentarza zwiększają się z roku na rok, wraz z liczbą grobów”. Szczegółnie wzrosły koszty wywozu śmieci.

– Wzrost jest na poziomie 20, 30 proc. w stosunku do ostatnich lat – podliczyła na posiedzeniu Katarzyna Strzałkowska, kierująca Referatem Nieruchomości i Planowania Przestrzennego. – Ostatnia faktura wyniosła prawie 11 tysięcy złotych za miesiąc. Urzędniczka wyjaśniła też, że „opłata za zachowanie na dalsze 20 lat istniejącego grobu (pojedynczego murowanego – przyp. aut.) dopiero teraz jest wprowadzona”. Radny Robert Syryjczyk (KO), zauważył, że od 2011 r. nie

zmieniła się kwota zasiłku pogrzebowego, wynosi 4 tys. zł. Radny zasugerował aby z podwyżką za korzystanie z cmentarza odłożyć w czasie, „aż ten zasiłek wzrośnie”. – To być może wtedy podejmiemy decyzję o podwyżce – przekonywał radny, ale nie znalazł poparcia po stronie radnych z klubu burmistrza, którzy mają większość w radzie. Uchwała została przegłosowana. (AA)

OPŁATY NA CMEN TARZU

(uchwała Rady Miasta Świdnik wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego)
- opłata za miejsca grzebalne: ● plac pod grób IV miejscowy – 900 zł + VAT ● plac pod grób III miejscowy – 650 zł + VAT ● plac pod grób II miejscowy – 550 zł + VAT ● plac pod grób I miejscowy – 400 zł + VAT na okres 20 lat
- dopłata za lokalizację przy Alei Głównej – 500 zł + VAT
- dopłata za lokalizację przy alejach z kostki brukowej – 200 zł +VAT
- nisza w kolumbarium – 700 zł + VAT
- opłata za sprzedaż jednej niszy w kolumbarium – 3 350 zł + VAT
- opłata za zachowanie na dalsze 20 lat istniejącego grobu pojedynczego murowanego: – 300 zł + VAT – do dnia 31.12.2021 r.; – 400 zł + VAT – od dnia 01.01.2022 r.



www.dziennikwschodni.pl



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Uczcili pamięć górnika z Tarnogrodu

WYDARZENIE W sobotę mieszkańcy Tarnogrodu obejrzeni inscenizację upamiętniającą pacyfikację Kopalni Węgla Kamiennego Wujek w Katowicach, która miała miejsce 16 grudnia 1981 roku.

– Dzisiaj, w przeddzień głównych uroczystości 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce spotykamy się w Tarnogrodzie, w miejscu, gdzie urodził się ś.p. Józef Giza, jeden z dziewięciu górników zamordowanych w kopalni „Wujek”. Dlatego Solidarność, jak co roku, upamiętnia te wydarzenia właśnie tutaj – mówi

Marek Wątorski, zastępca przewodniczącego Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność.

– Przyszliśmy tu z dziećmi na żywą lekcję historii, by mogły zobaczyć rekonstrukcję wydarzeń, które my widzieliśmy jako dzieci. To ważne, aby napis „Solidarność” był czymś więcej, niż czerwonymi

literami ma białym tle – mówi pan Tomasz, który wraz z rodziną uczestniczył w wydarzeniu – To niesamowite że ci ludzie byli odważni i walczyli jak bohaterowie – dodaje Mateusz, 12-letni syn pana Tomasza.

PEEM

Będzie ulica Papcia Chmiela

ŁUKÓW Radni zgodzili się na propozycję stowarzyszenia Przyjazny Łuków. – Cieszymy się, że nasz wniosek przeszedł niemal jednogłośnie. Tylko jeden radny się wstrzymał – mówi Bartłomiej Bryk ze stowarzyszenia, jednocześnie radny powiatu łukowskiego z ramienia PiS



FOT. UM ŁUKÓW

Henryk Jerzy Chmielewski, szerzej znany jako Papcio Chmiel to polski grafik, rysownik i publicysta, autor serii komiksowej „Tytus, Romek i A'Tomek”. Jego mama, z domu Mikonowicz, mieszkała przy ulicy Farfak w Łukowie. Ale wątpliwości co do takiej nazwy ulicy miał radny Jarosław Okliński (do niedawna w klubie PiS). – Papcio Chmiel w rzeczywistości nazywał się Henryk Jerzy Chmielewski. Świat wokół coraz bardziej się trywializuje. Wiem, że ten pseudonim się przyjął, ale my nazywamy ulicę. To pozostanie na lata – zwraca uwagę Okliński. – Jeśli coś tworzymy, to róbmy to poważnie, bo świata infantylnego wokół mamy naprawdę dużo. Róbmy tak, aby nie wstydzić się kiedyś – apeluje radny. Nie spodobało mu się jeszcze jedno określenie z wniosku. Stowarzyszenie Przyjazny Łuków nie

wskazało bowiem konkretnie którą ulicę należy nazwać im. Papcia Chmiela. – Chodzi o to, by była to dowolna droga publiczna położona na terenie miasta – tłumaczył wcześniej Bartłomiej Bryk. – To sformułowanie „dowolna ulica” wygląda jak „nieważnie jaka ulica”. Można było zaznaczyć, że na przykład nowopowstała – uważa Jarosław Okliński. Ale pomysłodawca nie podziela tych uwag: – Papcio Chmiel zawsze nim będzie. Poza tym pierwsza w Polsce dokładnie taka nazwa ulicy już jest w Słubicach – przyznaje Bryk. – We wniosku napisaliśmy „dowolna”, bo nie chcemy wchodzić w kompetencje radnych. To oni wiedzą, która ulica najlepiej upamiętni tę zasłużoną osobę i nie będzie uragała zasługom. Burmistrz Piotr Płudowski zapowiada, że „przyjdzie czas, że taka ulica w Łukowie się

pojawi”. W wielu komiksach rysownika można odnaleźć łukowskie akcenty z czasów kiedy przebywał w tym mieście i pracował w parowozowni podczas II wojny światowej. Na kartach „Tytus, Romek i A'Tomek w Bitwie Warszawskiej” jest m. in. scena, gdy kolejarz wsiada do pociągu, aby wziąć udział w bitwie. Na rysunku widać dworzec kolejowy w Łukowie. Poza tym swoje przeżycia, także te z Łukowa, Chmielewski opisał w autobiografii „Urodziłem się w Barbakanie” oraz „Tytus złustrowany”. W 2011 roku w uznaniu zasług dla Łukowa, otrzymał statuetkę „Łukowskiego Złotego Niedźwiedzia”. Rysownik walczył też w Powstaniu Warszawskim, był żołnierzem Armii Krajowej. Zmarł 22 stycznia tego roku w Warszawie w wieku 97 lat. (EB)

Pięciu chętnych

CHEŁM Pięć firm zgłosiło się do przetargu na budowę podziemnych i półpodziemnych śmietników na terenie miasta

Tylko dwie ze złożonych ofert mieszczą się w kwocie, jaką magistrat zamierza przeznaczyć na realizację zamówienia.

Najtańszą propozycję złożyła firma z Krosna Odrzańskiego (woj. lubuskie), która za wykonanie zadania oczekuje 7 mln 232 tys. zł. Spółka z wielkopolskich Komornik za swoje usługi oczekuje z kolei 7 mln 255 tys. zł. Pozostałe trzy oferty są znacznie wyższe i opiewają na 10 mln 383 tys. zł, 10 mln 811 tys. zł i 11 mln 230 tys. zł. Kwota, jaką Urząd Miasta przewi-

dział na tę inwestycję to 8 mln 173 tys. zł.

– Komisja przetargowa jest na etapie badania i oceny ofert – informuje Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chelma. I dodaje, że umowa najprawdopodobniej zostanie podpisana w styczniu przyszłego roku. – Wykonawca na realizację zamówienia będzie miał dziesięć miesięcy, jednak nie dłużej niż do 30 listopada 2022 roku.

Powstanie siedem śmietników podziemnych, które zostaną zlokalizowane w centrum miasta. Pojawią się

one w sąsiedztwie Chelmskiego Parku Wodnego przy ul. Lubelskiej, dworca kolejowego, parku przy hotelu Kamena, I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefania Czarnieckiego, placu Kupeckiego, cmentarza przy ul. Wojsławickiej oraz stadionu miejskiego. Na terenie chełmskich osiedli stanie natomiast 79 pojemników półpodziemnych. Projekt zakłada także montaż 500 koszy na odpady segregowane oraz 150 pojemników na odchody zwierzęce wyposażonych w podajniki torebek na nieczystości. (TOMA)

R E K L A M A



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
WINCENTEGO POLA**
W LUBLINIE

**Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola
w Lublinie**

**Ogłasza zapytanie ofertowe na
rozbudowę budynku dydaktycznego Uczelni
przy ul. Choiny 2 w Lublinie**

Szczegóły na stronie internetowej Uczelni:

www.wssp.edu.pl

PREZYDENT MIASTA CHEŁM

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65 oraz na stronie internetowej <http://umchelm.bip.lubelskie.pl/index.php?id=51> został podany do publicznej wiadomości wykaz nr 2 nieruchomości stanowiących własność Miasta Chełm przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Bliższych informacji udziela Wydział Nieruchomości DĄGI Urzędu Miasta Chełm w pok. 37, III p. oraz pod nr tel. (82) 564-34-18.

in590

Syndyk masy upadłości KLS.A z siedzibą w Lublinie

oferuje do sprzedaży w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty za cenę nie niższą niż podana w ogłoszeniu następujące pojazdy:

- Ford Fusion 1,4i z 2005 roku – cena netto 2 900 zł
- Peugeot Partner 1,6 HDI z 2006 roku – cena 3 400 zł
- Renault Master dCi 165 Energy z 2015 roku – cena netto 37 500 zł (uszkodzona skrzynia biegów)
- Ford Transit SC 350 L 2,4 cm3 z 2005 roku – cena netto 9 400 zł.

Szczegółowe informacje na temat pojazdów znajdują się na stronie www.syndyk-lubelskie.pl

Oferty należy przesłać na adres Biura syndyka ul. Rapackiego 12/4 20-150 Lublin w terminie do dnia 30 grudnia 2021 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 stycznia 2022 r. o godz. 10.00

in592

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ BEŁŻYC

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 grudnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń, wywieszony został:

- wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do najmu w roku 2022,
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do dzierżawy w roku 2022,
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do oddania w najem (lokalne użytkowe) w roku 2022.

in593



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Chełmie

ul. Wołyńska 57, 22-100 Chełm, tel. (82) 560-50-60, www.mpgk.chelm.pl, e-mail: mpgk@mpgk.chelm.pl,
Regon 110052871, NIP 563-000-08-72, Nr w rej. KRS 62896,
Sąd rejestrowy: Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z s. w Świdniku, kapitał zakładowy: 49.180.000 zł

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Chełmie woj. lubelskie przy ul. Hutniczej 29, stanowiącej działkę gruntu nr 257/2 – obręb ewidencyjny 9 Miasta Chełm, powierzchnia działki: 28.234 m2 oraz prawa własności budynków i urządzeń na tej działce posadowionych.

Cena wywoławcza: 1.900.000 zł netto (słownie: jeden milion dziewięćset tysięcy złotych).
Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT.

Szczegóły ogłoszenia na stronie: www.mpgk.chelm.pl
zakładka Przetargi → Sprzedaż składników majątkowych Spółki

in562

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

167421L01.A

SPRZEDAŻ

LISTWA przypodłogowa cokoł
dębowy 90mm x 20 mm
zaokrąglony u góry „gładki
cena za m.b 25 zł, Listwa
przypodłogowa dębowa 20x45
cena 6,10zł m.b. 08-455
Trojanów Korytnica101a tel
607607700

159721L01.B

SPRZEDAM

podbitkę.
szalówkę, boazerię (sosna
szwedzka) wymiary 420cm
długości szerokości 9,5 cm
oraz grubości 2 cm w cenie 64
zł m.kw. deskę podłogową.
Deska podłogowa (stropo-
podłoga)sosnowa grubość 29
mm cena 75 zł 08-455
Trojanów Korytnica101a
telefon 607607700

159721L01.A

MATRYMONIALNE

JESTEM po siedemdziesiątce,
185 cm wzrostu,
wykształcenie wyższe.
Poszukuję drugiej połowy,
jestem fizycznie sprawny,
jeżdżę samochodem. Tel. 530
061 027.

187421L01.A

PRACA

**ZAMOJSKI Szpital
Niepubliczny Spółka z
o.o. ul. Peowiaków 1,
Zamość zatrudni
lekarzy na dyżury w
Poradni Nocnej i
Świątecznej Opiece
Lekarskiej (umowa
cywilnoprawna, umowa
zlecenia). Telefon 84
677 5021.**

193021L01.A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214**

008321L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętów piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Odniezanie
dachów. placów, chodników.
Wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl.

181221L01.A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

187720L01.A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

📍 Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

KURTKI I PŁASZCZE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2443

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Zrehabilitowali się za Chrobrego

W meczu 15. kolejki Polski Cukier Avia Świdnik pokonała Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:0. MVP spotkania wybrany został atakujący gospodarzy Mateusz Rećko



Dla widzów o mocnych nerwach

W Lubartowie odbyła się gala Madness Cage Fighting 7. W walce wieczoru doszło do olbrzymiego dramatu Adriana Kurka. Zawodnik doznał groźnej kontuzji



Górnik Łęczna w ostatnim meczu w 2021 roku wygrał u siebie z Zagłębiem Lubin

FOT: GORNIK.LECZNA.PL

Przełamanie po grze do końca

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Świetny mecz na zakończenie roku w Łęcznej. Tamtejszy Górnik przegrywał z Zagłębiem Lubin 0:1, ale dzięki ogromnej determinacji w końcówce odwrócił losy spotkania. Łęcznianie wygrali trzeci mecz w ekstraklasie z rzędu, a zarazem drugi na własnym boisku w tym sezonie

Bartosz Surman

Po dwóch wyjazdowych zwycięstwach chcemy podtrzymać dobrą passę i zakończyć 2021 rok zwycięstwem. Chcemy zagrać dobre spotkanie i nie stracić w nim bramki – zapowiadał przed spotkaniem Siergiej Krykun, skrzydłowy Górnika. – Cieszy nas to, że w Krakowie nie straciliśmy gola. Zrobimy wszystko by w dobrym stylu zakończyć ten rok i w dobrych humorach udać się na przerwę w rozgrywkach – dodawał Maciej Gostomski, bramkarz łącznian.

W niedzielnym meczu w wyjściowej jedenastce w barwach Zagłębia znalazł się wychowanek Górnika Patryk Szysz. Dla napastnika „Miedziowych” był to więc powrót w rodzinne strony, ale na boisku nie było mowy o jakichkolwiek sentymentach.

Pierwszy kwadrans spotkania należał do gości, którzy nieco lepiej weszli w mecz i mieli optyczną przewagę. W 13 minucie Zagłębie objęło prowadzenie po tym jak fenomenalną bramkę po strzale z rzutu wolnego zdobył Jakub Żubrowski. Piłkarz gości uderzył z około 25 metrów, a piłka nabrała mocnej rotacji i wpadła do siatki obok próbującego interweniować Gostomskiego.

Po stracie gola do ataku ruszył Górnik. W 20 minucie pierwszy raz szczęścia po podaniu od Alexa Serrano próbował Bartosz Śpiączka, ale źle trafił w piłkę. Sześć minut później Śpiączka uderzał ponownie – tym razem wysoko nad poprzeczką. W kolejnych minutach łącznianie często gościli pod polem karnym „Miedziowych”. Z dystansu uderzał Krykun, a później Lokilo, a piłka za każdym razem mijiała bramkę gości. Jeszcze

przed przerwą po ładnej zespołowej akcji celnie główkował Śpiączka lecz trafił w sam środek bramki. Zagłębie kolejną, ale za to świetną szansę miało tuż przed zejściem do szatni. Po dobrej kontrze naciskany przez obrońców w polu karnym łącznian znalazł się Kacper Chodyna. Uderzył on sytuacyjnie, a Gostomski instynktownie odbił piłkę i do przerwy o jedną bramkę lepsi byli przyjezdni. – Pierwsze minuty należały do Zagłębia, ale później my doszliśmy do głosu i mieliśmy swoje sytuacje. Mamy przed sobą drugą połowę i wierzę, że będzie dobrze – powiedział w swoim stylu Leandro w przerwie meczu przed kamerami Canal+ Sport 3.

Po przerwie emocje spotkania narastały z każdą kolejną minutą, a po godzinie gry zaczęły stopniowo rozgrzewać kibiców do czerwono-

ności. Najpierw przed szansą stanął Damian Gąska, ale jego uderzenie obronił Dominik Hładun. W odpowiedzi piękny rajd z piłką przeprowadził Sasa Živec i zagrał ją na czwarty metr do Szysza. Pomocnik Zagłębia oddał strzał, ale uderzenie ofiarnej interwencją zablokował Leandro, który w tym spotkaniu podążał za Szyszem niczym cień. W 73 minucie wydawało się, że będzie po meczu. Po dośrodkowaniu piłki z rzutu wolnego Mateusz Bartolewski trafił w poprzeczkę, piłka wyszła w pole gry, a po dobitce Karola Podlińskiego wpadła do bramki. Jednak po analizie VAR trafienie anulowano gdyż w momencie dośrodkowania Bartolewski był na minimalnym spalonym. Co ciekawe – był to trzeci mecz zielono-czarnych, w którym miała miejsce taka sytuacja (wcześniej po analizie

VAR przeciwko łącznianom bramki anulowano Jagiellonii Białostok i Cracovii).

Piłkarze trenera Kamila Kieresia „wrócili z dalekiej podróży” i dążyli do odwrócenia losów spotkania. W 80 minucie sędzia podyktował rzut karny dla gospodarzy po zagraniu piłki ręką Kacpra Lepczyńskiego. Do futbolówki podszedł wprowadzony do gry w 46 minucie Przemysław Banaszak i pewnym strzałem doprowadził do remisu. Łęcznianie nie zamierzali na tym poprzestać i szukali zwycięskiej bramki. W 85 minucie po dośrodkowaniu Lokilo mocny strzał z czterech metrów oddał Gąska, ale piłkę odbił bramkarz rywali. W 90 minucie Gąska dobrze wrzucił piłkę z rzutu rożnego, a głową do bramki skierował ją nie kto inny jak Śpiączka i zapewnił swojej drużynie trzecią z rzędu wygraną w PKO BP Ekstraklasie. – Cieszą nas trzy

punkty, a bohaterem jest cała drużyna. Zagrailiśmy dobrze w drugiej połowie i zdobyliśmy bramki – powiedział po spotkaniu strzelec decydującego trafienia.

Po meczu z Zagłębiem piłkarze Górnika udali się na urlopy. Kolejny mecz o punkty zielono-czarni zagrają na początku lutego na wyjeździe z Wartą Poznań.

Górnik Łęczna – Zagłębie Lubin 2:1 (0:1)

Bramki: Banaszak (83-karny), Śpiączka (90) – Żubrowski (13).

Górniki: Gostomski – Szczesniak, Rymaniak, Leandro – Goliński (46 Banaszak), Serrano (61 Drewniak), Gol, Lokilo, Gąska (90 Kalinkowski), Krykun (69 Pajnowski) – Śpiączka.

Zagłębie: Hładun – Chodyna, Lepczyński, Pantić, Kruk, Bartolewski – Szysz (69 Łakomy), Żubrowski, Poręba, Živec (77 Wójcicki) – Zajic (63 Podliński).

Żółte kartki: Leandro, Gol, Rymaniak – Kruk, Živec, Pantić.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kaków).

Weekend Geiger i Kobayashiego

SKOKI NARCIARSKIE Karl Geiger i Ryoyu Kobayashi okazali się najlepszymi skoczkami minionego weekendu zawodów Pucharu Świata, które tym razem odbyły się w Engelbergu w Szwajcarii. W sobotę miejsce w czołowej dziesiątce wywalczył natomiast Kamil Stoch

Już przed sobotnim konkursem polscy kibice otrzymali złą wiadomość, bo w piątkowych kwalifikacjach „przepadł” Piotr Żyła. Tym samym w konkursie wystąpiła czwórka naszych rodaków: Dawid Kubacki, Paweł Wąsek, Jakub Wolny i oczywiście Kamil Stoch. Niestety, poza Stochem żaden z naszych reprezentantów nie zdołał awansować do drugiej serii. Natomiast skoczek z Żębu pokazał bardzo stabilną formę. Stoch w obu swoich próbach uzyskał 133.5 m co ostatecznie dało mu szóste miejsce. Zawody wygrał będący w bardzo dobrej formie Karl Geiger przed Ryoyu Kobayashim i Timim Zajcem.

– Pierwszy skok był wykonany za późno na progu, a drugi za wcześniej. Gdyby tak wycyrklować pomiędzy, wówczas będzie dobrze. Akceptuję szóste miejsce, ale czuję, że mogę więcej. Te skoki i prezentowany poziom powinny dać mi trochę więcej – powiedział po sobotnim konkursie Stoch, cytowany przez portal skijumping.pl. - Cierpliwość i spokój są tutaj pożądaną cechą. Będę się trzymał



Ryoyu Kobayashi w sobotę zajął drugie miejsce, a w niedzielę wygrał ze zdecydowaną przewagą

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS (ARCHIWUM)

tęgo, co mówię od początku sezonu. Czuję się dobrze, a skoki są w porządku. Teraz przyszła dobra stabilizacja. W moich skokach nie ma większych różnic, porównując te z Klingenthal i Engelbergu. Różnica jest na progu, gdzie odbijam się za późno, bądź za wcześniej – dodał najlepszy polski skoczek.

W niedzielę odbył się

drugi konkurs indywidualny. I choć do drugiej serii awansowało tym razem trzech Polaków, to żaden z nich nie znalazł się w czołowej dziesiątce. Tym razem najlepszym z naszych rodaków był Żył, choć dopiero 15-te miejsce. Zawody wygrał Ryoyu Kobayashi przed Karlem Geigerem i Mariusem Lindvikiem.

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU

Karl Geiger (137 m, 140 m) 287.4 pkt ● 2. Ryoyu Kobayashi (137.5 m, 140.5 m) 286.6 pkt ● 3. Timi Zajc (139 m, 137 m) 282.6 pkt ● 4. Killian Peier (138.5 m, 135.5 m) 277.0 pkt ● 5. Jan Hoerl (136 m, 134 m) 270.8 pkt ● 6. Kamil Stoch (133.5 m, 133.5 m) 270.2 pkt ● 7. Halvor Egner Granerud (131.5 m,

135 m) 267.9 pkt ● 8. Anze Lanisek (135 m, 132.5 m) 265.9 pkt ● 9. Stefan Kraft (133 m, 131 m) 261.0 pkt ● 10. Marius Lindvik (130.5 m, 134.5 m) 258.9 pkt ● ● ● 35. Andrzej Stękała (121.5 m) 108 pkt ● ● ● 44. Jakub Wolny (118 m) 99,3 pkt ● Paweł Wąsek (116 m) 99 pkt ● ● ● 48. Dawid Kubacki (111 m) 91 pkt.

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

Ryoyu Kobayashi (132.5 m, 136.5 m) 306 pkt ● 2. Karl Geiger (135 m, 131.5 m) 293.8 pkt ● 3. Marius Lindvik (133 m, 138.5 m) 293.5 pkt ● 4. Killian Peier (136.5 m, 132 m) 293.1 pkt ● Jewgienij Klimov (133.5 m, 131. M) 281.1 pkt ● 6. Halvor Egner Granerud (122 m, 138.5 m) 279.5 pkt ● 7. Anze Lanisek (125 m, 132 m) 279.3 pkt ● 8. Daniel Huber (137 m, 128.5 m) 277.3 pkt ● 9. Pius Paschke (133 m, 134 m) 276.6 pkt ● Daniel Tschofenig (137.5 m, 128 m) 274.1 pkt ● ● ● 15. Piotr Żyła (128 m, 128 m) 264.6 pkt ● 16. Kamil Stoch (125.5 m, 128.5 m) 259.3 pkt ● ● ● 19. Paweł Wąsek (131.5 m, 117.5 m) 255.9 ● ● ● 39. Klemens Murańka (110 m) 105 pkt ● ● ● 42. Dawid Kubacki (110.5 m) 103.6 pkt.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Newcastle – Manchester City 0:4 (Dias 5, Cancelo 27, Mahrez 63, Sterling 86) ● Wolverhampton – Chelsea 0:0 ● Tottenham – Liverpool 2:2 (Kane 13, Son 74 – Jota 35, Robertson 70) ● Leeds – Arsenal 1:4 (Raphinha 75-karny – Martinelli 16, 28, Saka 42, Smith Rowe 84) ● Aston Villa – Burnley przelożony ● Southampton – Brentford przelożony ● Watford – Crystal Palace przelożony ● West Ham United – Norwich przelożony ● Manchester United – Brighton & Hove Albion przelożony ● Everton – Leicester przelożony.

1. Man City	18	44	44-9
2. Liverpool	18	41	50-15
3. Chelsea	18	38	39-12
4. Arsenal	18	32	27-23
5. West Ham	17	28	28-21
6. Man United	16	27	26-24
7. Tottenham	15	26	18-19
8. Wolves	18	25	13-14
9. Leicester	16	22	27-27
10. Aston Villa	17	22	23-25
11. Crystal Palace	17	20	24-24
12. Brentford	16	20	21-22
13. Brighton	16	20	14-17
14. Everton	17	19	21-29
15. Southampton	17	17	16-26
16. Leeds	18	16	18-36
17. Watford	16	13	21-31
18. Burnley	15	11	14-21
19. Newcastle	18	10	18-41
20. Norwich	17	10	8-34

Francja

22 grudnia: Bordeaux – Lille ● Clermont – Strasbo-

urg ● Lorient – PSG ● Olympique Lyon – Metz ● Olympique Marsylia – Reims ● AS Monaco – Rennes ● Montpellier – Angers ● Nice – Lens ● St. Etienne – Nantes ● Troyes – Brest.

1. PSG	18	45	38-16
2. Marsylia	17	32	25-14
3. Rennes	18	31	33-16
4. Nice	18	30	27-16
5. Montpellier	18	28	29-23
6. Lens	18	27	32-26
7. Strasbourg	18	26	34-24
8. Monaco	18	26	27-22
9. Angers	18	25	25-23
10. Nantes	18	25	24-23
11. Lille	18	25	23-24
12. Brest	18	24	25-27
13. Lyon	17	23	25-25
14. Reims	18	22	21-21
15. Bordeaux	18	17	28-40
16. Clermont	18	17	20-32
17. Troyes	18	16	17-27
18. Metz	18	15	22-38
19. Lorient	18	15	14-30
20. St. Etienne	18	12	17-39

Ciekawsze wyniki 1/32 Pucharu Francji: Rennes – Lorient 1:0 ● Lille – Auxerre 3:1 ● Toulouse – Nimes 4:1 ● Troyes – Nancy 1:1, karne 2-4 ● Olympique Marsylia – Cannet Rocheville 4:1 ● Red Star – AS Monaco 0:2 ● Stade Poitevin – Lens 0:1 ● Linas Montheiry – Angers 2:0 ● Andrezieux – Montpellier 0:1. Montpellier

Hiszpania

Sevilla – Atletico Madryt 2:1 (Rakitić 7, Ocampos 88

– Felipe 33) ● FC Barcelona – Elche 3:2 (Jutgla 16, Gavi 19, Nico 85 – Tete Morente 62, Milla 63) ● Real Sociedad – Villarreal 1:3 (Isak 32 – Moreno 38, 68, Chukwueze 90) ● Rayo Vallecano – Alaves 2:0 (Guardiola 19, Catena 26) ● Celta Vigo – Espanyol 3:1 (Mina 3, Aspas 47, Suarez 82 – Moron 90) ● Granada – Mallorca 4:1 (Molina 20, 61, 90, Puertas 90 – Rodriguez 24) ● Athletic Bilbao – Betis 3:2 (Williams 2, 72, Marcos 89 – Juanmi 6, Fekir 52) ● Getafe – Osasuna i Real Madryt – Cadiz zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● Levante – Valencia dzisiaj.

1. Real	17	42	39-15
2. Sevilla	17	37	28-12
3. Betis	18	33	32-21
4. Vallecano	18	30	26-18
5. Atletico	17	29	28-20
6. Sociedad	18	29	20-20
7. Barcelona	17	27	28-21
8. Valencia	17	25	26-23
9. Athletic	18	24	16-14
10. Espanyol	18	23	20-21
11. Villarreal	17	22	21-18
12. Osasuna	17	22	17-21
13. Celta	18	20	20-22
14. Mallorca	18	20	17-27
15. Granada	17	19	21-25
16. Elche	18	15	18-27
17. Alaves	17	15	13-24
18. Cadiz	17	13	15-31
19. Getafe	17	12	11-20
20. Levante	17	8	16-32

Niemcy

Hertha Berlin – Borus-

sia Dortmund 3:2 (Belfodil 51, Richter 57, 69 – Brandt 31, Tigges 83) ● Bochum – Union Berlin 0:1 (Kruse 16) ● Eintracht Frankfurt – Mainz 1:0 (Lindstrom 35) ● Gruther Furth – Augsburg 0:0 ● RB Lipsk – Arminia Bielefeld 0:2 (Serra 57, Okugawa 75) ● Hoffenheim – Borussia Moenchengladbach 1:1 (Akpoguma 90 – Embolo 35) ● Bayern Monachium – VfL Wolfsburg 4:0 (Mueller 7, Upamecano 57, Sane 59, Lewandowski 87) ● SC Freiburg – Bayer Leverkusen 2:1 (Grifo 33-karny, Schade 84 – Aranguiz 45) ● FC Koeln – VfB Stuttgart 1:0 (Modeste 89).

1. Bayern	17	43	56-16
2. Dortmund	17	34	41-26
3. Freiburg	17	29	28-16
4. Bayer	17	28	40-28
5. Hoffenheim	17	28	35-26
6. Eintracht	17	27	27-24
7. Union	17	27	23-21
8. Koeln	17	25	27-27
9. Mainz	17	24	25-17
10. Lipsk	17	22	30-22
11. Hertha	17	21	20-35
12. Bochum	17	20	16-26
13. Wolfsburg	17	20	17-29
14. M'gladbach	17	19	22-32
15. Augsburg	17	18	17-26
16. Stuttgart	17	17	22-31
17. Arminia	17	16	14-22
18. Furth	17	5	13-49

Włochy

Cagliari – Udinese 0:4 (Makengo 4, Deulofeu 45, 69, Molina 50) ● Bologna

1. Inter	18	43	48-15
2. Milan	17	39	36-19
3. Atalanta	18	37	38-24
4. Napoli	17	36	34-13
5. Roma	18	31	30-20
6. Fiorentina	18	31	33-24
7. Juventus	18	31	25-17
8. Lazio	18	28	36-33
9. Empoli	18	27	28-30
10. Torino	18	25	23-18
11. Sassuolo	18	24	30-28
12. Bologna	18	24	24-31
13. Verona	18	23	33-31
14. Udinese	18	20	26-28
15. Sampdoria	18	19	26-34
16. Venezia	18	17	17-31
17. Spezia	18	13	18-39
18. Genoa	18	10	19-37
19. Cagliari	18	10	17-38
20. Salernitana	18	8	11-42

Jesteśmy w lepszej pozycji wyjściowej niż rok temu

ROZMOWA z Martą Daniewską, prezesem Motoru Lublin

• Motor zakończył 2021 rok z dorobkiem 30 punktów i na siódmym miejscu w tabeli. Chyba jednak liczyliście na więcej?

– Za nami runda, w której pierwszy zespół miał problemy z ustabilizowaniem formy. Dochodziło do zwycięskich serii, jak i dłuższych okresów bez wygranej. Nikt w klubie nie ukrywa, że mamy większe ambicje oraz potencjał. Zamierzamy to udowodnić wiosną.

• Jak na wyniki w tym sezonie zareagował właściciel klubu?

– Pan Zbigniew Jakubas – tak jak wszystkie osoby związane z klubem – chciałby, żeby Motor wygrywał każdy mecz. Mimo to, jako osoba mająca ogromne doświadczenie w biznesie, nasz główny akcjonariusz zdaje sobie sprawę, że w sporcie potrzebna jest cierpliwość. Nie zmienia to jednak faktu, że nasz cel na obecny sezon się nie zmienia i jest nim awans.

• Mimo miejsca poza strefą barażową końcówka roku była jednak udana. W czterech meczach ligowych udało się zdobyć osiem punktów, a w Pucharze Polski powalczyć z Legią Warszawa. Czy dzięki temu do drugiej części sezonu drużyna przystąpi z optymizmem?

– Końcówka roku udowodniła, że w tej drużynie jest naprawdę bardzo duży potencjał. Teraz mamy nadzieję, że do zimowego okresu przygotowawczego wszyscy zawodnicy przystąpią zdrowi i w drugiej części sezonu ominą nas problemy związane z kontuzjami. Gdyby nie urazy, przynajmniej ośmiu piłkarzy mogłoby spędzić na murawie więcej minut i pomóc drużynie w osiąganiu lepszych wyników.

• Czy w klubie nadal wierzycie w zajęcie pierwszego lub drugiego miejsca, a co za tym idzie, w bezpośredni awans?

– Tak, ponieważ podczas pierwszej części rozgrywek, właściwie wszystkie drużyny eWinner II ligi,



FOT. MOTOR LUBLIN

poza Stalą Rzeszów, przechodziły przez większe lub mniejsze kryzysy. Przyszłoroczne mecze pokażą, które kluby najlepiej potrafią wyciągnąć wnioski z jesieni i ustabilizować formę. To będzie kluczowe. W poprzednim sezonie po 20 rozegranych kolejkach traciliśmy 13 punktów do wicelidera tabeli, a drużyny z miejsc 3-5 miały nad nami przewagę dwunastu i dziewięciu oczek. W obecnej kampanii czwarty, piąty i szósty zespół wywalczyły jak dotąd tylko dwa punkty więcej od Motoru, zaś trzeci Ruch Chorzów sześć. Liga jest bardziej wyrównana, a my jesteśmy w lepszej pozycji wyjściowej niż rok temu. W drugiej części sezonu zostało 14 kolejek. Wszystkie spotkania będą niezwykle ważne. Pozostał niewielki margines błędu.

• W trakcie sezonu posadę

dyrektora sportowego stracił Michał Żewłakow, a jaka jest pozycja trenera Marka Saganowskiego? Czy szkoleniowiec może spać spokojnie i dostanie więcej czasu, żeby nadal budować drużynę?

– Za nami dogłębna analiza pierwszej części sezonu. Wiemy, co należało zrobić lepiej, gdzie popełniono błędy i mamy plan, którego celem jest poprawa wyników. Trener Marek Saganowski będzie prowadził pierwszy zespół Motoru Lublin w rundzie wiosennej. Sztab szkoleniowy ma za cel wywalczyć awans na wyższy szczebel rozgrywkowy.

• Jakże były powody rozwiązania kontraktu z Brazylijczykiem Vítinho? I czy Victor Massaia też wkrótce może pożegnać się z zespołem?

– Umowa z Vítinho została rozwiązana za porozumieniem stron. Ten zawodnik miał bardzo udany początek pobytu w naszym klubie, ale z czasem jego dyspozycja sportowa słabła, choć nie można odmówić mu dużych umiejętności. Oczekiwania były jednak większe, więc postanowiliśmy się rozstać. Victor Massaia jest natomiast w trakcie leczenia poważnej kontuzji. Czekamy na jego powrót do treningów.

• Czy w najbliższym czasie można się spodziewać zatrudnienia nowego dyrektora sportowego?

– W najbliższym czasie nie planujemy zatrudnienia nowego dyrektora sportowego.

• Skoro zimowe okienko transferowe już trwa, to kto tak naprawdę odpowiada w tym

momencie za politykę transferową klubu?

– Sztab szkoleniowy, zarząd oraz główny akcjonariusz.

• Czy w zimie będziecie próbowali jeszcze poważnie wzmocnić zespół, czy jednak w grę wchodzi bardziej uzupełnienia składu?

– Latem dokonaliśmy dwunastu transferów. Nie planujemy robić rewolucji w składzie w zimowym okienku, zamierzamy zasilić szeregi pierwszej drużyny 2-3 nowymi zawodnikami.

• Co obecnie dzieje się w sprawie Lubelskiej Akademii Futbolu?

– W budowie doszło do opóźnień, które wynikają głównie z kwestii proceduralnych. Powstają pierwsze boiska. W ostatnim czasie zakupiliśmy balon, który zostanie postawiony nad jednym z nich, jak tylko otrzymamy wszelkie niezbędne pozwolenia.

• Drugi zespół Motoru na wiosnę raczej znajdzie się w grupie mistrzowskiej Hummel IV ligi. Czy myślicie o wzmocnieniu tej drużyny i walce o awans?

– Drugi zespół ma stanowić przede wszystkim zaplecze dla „jedynek” i miejsce rozwoju dla klubowej młodzieży. Trener Marek Saganowski wraz ze swoim sztabem obserwował mecze drużyny rezerw w rundzie jesiennej, współpracował z trenerem Wojciechem Stefańskim i zamierza włączyć do treningów wyróżniających się zawodników „dwójki” w nadchodzącym okresie przygotowawczym. Czy na wiosnę Motor II Lublin ma walczyć o awans do III ligi? To ambitna grupa młodych ludzi, która chce wygrywać. Zobaczymy, jak poradzi sobie w grupie mistrzowskiej, gdzie z pewnością poprzeczka będzie wyżej, niż w pierwszej części sezonu. Jednak rozwój poszczególnych piłkarzy jest w przypadku zespołu rezerw ważniejszy, aniżeli miejsce w tabeli.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kary dla Motoru za mecz z Legią

EWINNER II LIGA Zakaz wyjazdów dla zorganizowanych grup kibiców na dwa mecze, a dodatkowo siedem tysięcy złotych grzywny. Komisja Dyscyplinarna Polskiego Związku Piłki Nożnej ukarała Motor Lublin za przerwane spotkanie Pucharu Polski z Legią Warszawa

Pamiętajmy, że Motor zmierzył się z drużyną mistrza Polski na początku grudnia w ramach 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski. Gospodarze dobrze rozpoczęli zawody, bo prowadzili 1:0 po bramce Michała Fidziukiewicza. Jeszcze w pierwszej połowie spotkanie musiało zostać jednak przerwane.

Kibice z Lublina odpalili race, a dym mocno ograniczył widoczność na boisku. Z tego powodu najpierw sędzia zatrzymał zegar, a następnie nakazał obu ekipom zejść do szatni. Po kilkunastu minutach mecz został wznowiony i chociaż drużyna Marka Saganowskiego do przerwy utrzymała

korzystny wynik, to po zmianie stron Legia przechyliła szalę na swoją stronę i wygrała 2:1.

PZPN nie zapomniał o tym incydencie i na czwartkowym posiedzeniu Komisji Dyscyplinarnej ukarał żółto-biało-niebieskich.

– Po rozpoznaniu sprawy braku porządku i bezpieczeństwa na stadionie podczas meczu Fortuna Pucharu Polski, rozegranego pomiędzy klubami Motor Lublin oraz Legia Warszawa 1 grudnia 2021 roku, Komisja postanowiła ukarać klub Motor Lublin: karą zakazu wyjazdów zorganizowanych grup kibiców w wymiarze 2 meczów, rozszerzając wyżej wymienioną karę na rozgrywki ligowe oraz karą dodatkową pieniężną w wysokości

7.000 zł – czytamy w oficjalnym komunikacie.

A to oznacza, że kibice żółto-biało-niebieskich nie będą mogli pojawić się na trybunach przy okazji pierwszego meczu ligowego w 2022 roku w Krakowie. Na „Suchych Stawach” drużyna Marka Saganowskiego zmierzy się z tamtejszym Hutnikiem, który na razie zajmuje miejsce w strefie spadkowej. Później lublinianie mają dwa spotkania u siebie: z Pogonią Siedlce i Olimpią Elbląg. A kolejny wyjazd zaplanowano dopiero na weekend 19/20 marca. Wówczas Motor zagra w gościach z GKS Bełchatów, czyli kolejnym klubem, który wiosną będzie się bił o utrzymanie.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Ojrzyński w Koronie

Nowy trener klubu z Kielc. Pierwszoli-gowiec zdecydował się zatrudnić Leszka Ojrzyńskiego. 49-latek nie tak dawno temu przymierzany był nawet do Motoru Lublin. Ostatnio mówiło się, że jest zainteresowany posadą w Legii Warszawa. „Wojskowi” wybrali jednak Aleksandra Vukovica. W tej sytuacji Ojrzyński jednak zdecydował się na pracę na zapleczu ekstraklasy i przyjął ofertę z Kielc. Szkoleniowiec związał

się z nowym klubem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2023 roku. Poprzednio pracował w Stali Mielec, z którą rozstał się w kwietniu tego roku. Wcześniej prowadził również: Wisłę Płock, Arkę Gdynia, Górnika Zabrze, czy Podbeskidzie Bielsk-Biała. Co ciekawe, w Kielcach również miał już okazję pracować. W latach 2011-2013 poprowadził drużynę w 66 meczach ligowych.

Hutnik zegna piłkarzy

Porządek w swojej kadrze robi drugoligowy Hutnik. Ekipa z Krakowa będzie pierwszym rywalem Motoru w 2022 roku i można się spodziewać, że drużyna za kilka miesięcy będzie wyglądała zupełnie inaczej. Wiadomo już, że z „Grodu Kraka” odchodzi Hiszpan Javi Bernal. Jego umowa wygasa wraz z końcem roku i nie zostanie przedłużona. Teraz okazuje się, że działacze zrezygnowali z usług pięciu

kolejnych piłkarzy. Wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów dostali: Kamil Sobala, Michał Stasz, Piotr Stawarczyk, Igor Tarała i Piotr Zmorzyński. Ten ostatni to oczywiście były zawodnik: Orłat Spomlek Radzyń Podlaski i Wisły Puławy i niewykluczone, że popularny „Bulwa” znowu wyłduje w jednym z naszych trzecioli-gowców.

(LUKISZ)

Dobrze znani rywale

HUMMEL IV LIGA

Powiślak do treningów po przerwie świąteczno-noworocznej wróci 17 stycznia. Podczas zimowych przygotowań drużyna z Końskowoli rozegra też sześć meczów kontrolnych

Tym razem nie będzie sparingów z rywalami, z wyższych lig, raczej z dobrze znanymi zespołami. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 5 lutego. Wówczas drużyna Radosława Muszyńskiego zmierzy się z przedstawicielem Keeza lubelskiej klasy okręgowej – Sygnałem Lublin. Tydzień później przeciwnikiem będzie Górnik II Łęczna (12 lutego), a następnie Powiślak sprawdzi się na tle kolejnego ligowego rywala ze swojej grupy, Lublinianki (19 lutego). Na koniec lutego będzie jeszcze pojedynek z Wilgą Garwolin, czyli kolejnym czwartoligowcem, ale tym razem z grupy mazowieckiej (26 lutego). W marcu Jakub Pryliński i jego koledzy rozegrają jeszcze dwa sparingi. Najpierw z czołowym klubem grupy drugiej Granitem Bychawa (5 marca), a następnie z kolejnym zespołem z Keeza lubelskiej klasy okręgowej – Orionem Niedzwica (12 marca). Pierwszy mecz o punkty w 2022 roku zaplanowano na weekend 19-20 marca. Podopieczni trenera Muszyńskiego wybiorą się wówczas do Lublina i na Wieniawie zmierzą się z tamtejszą Lublinianką. W rundzie zasadniczej czekają ich jeszcze trzy spotkania. U siebie z Opolaninem Opole Lubelskie, na wyjeździe z Lewartem Lubartów i na zakończenie znowu na swoim stadionie z Lutnią Piszczac.

(LUKISZ)

Szybko udało się poukładać klocki

HUMMEL IV LIGA Nie Lublinianka i nie rezerwy Motoru zakończyły 2021 rok na szczycie tabeli grupy pierwszej. Niespodziewanie na fotelu lidera przerwę zimową spędzi Huragan Międzyrzec Podlaski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Drużyna Damiana Panka doznała tylko dwóch porażek. U siebie z Lublinianką 0:3, a do tego na wyjeździe z Górnikiem II Łęczna 1:7. Ta druga i zarazem ostatnia miała jednak miejsce 18 września. W kolejnych 10 występach Mariusz Chmielewski i spółka zanotowali... dziewięć zwycięstw i jeden remis. Na koniec roku pokonali także w Lublinie drugi zespół Motoru 2:0. Dzięki temu wyprzedzili faworytów i na wszystkich rywali patrzą z góry.

– Ciężko źle ocenić rundę, po której jest się na pierwszym miejscu. Nie chodzi jednak tylko o pozycję w tabeli, ale i o liczbę punktów. Jestem też zadowolony z funkcjonowania drużyny. Szczerze mówiąc myślałem, że po zmianach w kadrze dłużej trzeba będzie układać klocki i że przez sierpień, a może nawet do połowy września będziemy kuleć. A tymczasem szybko wszystko zaskoczyło i efekty widać po naszym dorobku – wyjaśnia Damian Panek.

I dodaje, skąd wzięła się tak wysoka porażka z Górnikiem II. – Jest takie stare wyświechtane powiedzenie, że lepiej jeden mecz przegrać wysoko niż kilka po 0:1. To był dla nas dobry



Huragan na koniec 2021 roku ograł w Lublinie rezerwy Motoru 2:0

FOT. MOTOR LUBLIN

wstrząs, bo był problem z organizacją gry. Ten mecz pokazał nam, że żeby wygrywać trzeba zacząć od bronienia i dopiero później myśleć o ofensywie. Cieszę się, że mogłem przekonać do takiego podejścia mój zespół, a nie ma co ukrywać, że tamto spotkanie nam w tym pomogło – przekonuje szkoleniowiec Huraganu.

Nie pierwszy raz pojawia się pytanie, czy w takim razie w Międzyrzeczu Podlaskim będą zainteresowa-

ni walką o awans? W klubie już odbyły się rozmowy na ten temat. – Często słyszę to pytanie i powiem wprost: deklaracja jest jasna i na dzień dzisiejszy żaden awans nas nie interesuje. Prezes powiedział jednak, że nikt nie zabroni nam wygrywać. Dlatego będziemy chcieli się przede wszystkim sprawdzić. Poprzedni udział w grupie mistrzowskiej nie był dla nas zbyt udany, z powodu wielu kontuzji. Raczej czekaliśmy już na koniec sezonu. Teraz

mam nadzieję, że będzie inaczej i że sprawdzimy się na tle naprawdę silnej i wyrównanej stawki. W tym sezonie wygląda na to, że nie ma jednego, głównego faworyta. Ja cały czas powtarzałem, że mimo słabego początku za taki zespół trzeba uznać Świdniczanek – wyjaśnia trener Panek.

Jak wygląda sytuacja kadrowa tego zespołu? Wiadomo już, że wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu dostał Sebastian Całka. Jakub Magier odchodzi ze

względem na obowiązki zawodowe. Za granicę wyjechał z kolei Krystian Mikołajewski. Wzmocnieniami ma być za to dwójka zawodników, która wraca do gry po kontuzjach. To Patryk Pakuła, a także Dmitrij Lukhanin. Rosjanin to piłkarz na pozycji sześć i osiem.

– Nie mam żadnych informacji, żeby ktoś z chłopaków wybierał się na testy. Mariusz Chmielewski? Nie zanoszę się na jego odejście, kadrę mamy raczej stabilną. Cieszy powrót do gry Patryka Pakuły, który 12 stycznia rozpocznie z nami normalnie przygotowania. Uważam, że warto było też poczekać na Dimę Lukhanina. Chcemy dać temu chłopakowi szansę. W letnim okresie przygotowawczym leczył kontuzję, ale teraz jest już zdrowy – zapewnia szkoleniowiec ekipy z Międzyrzecza Podlaskiego.

Jego podopieczni na koniec rundy zasadniczej mają jednak jeszcze kilku trudnych rywali. Najpierw mogą zrewanżować się ekipie z Łęcznej, później czeka ich starcie z Włodawianką, która w zimie na pewno poszuka wzmocnień, a następnie spotkania z walczącymi o szóstkę: Orłętami Łuków i POM Iskrą Piotrowice. – Zapowiada się bardzo ciekawy początek 2022 roku – przekonuje trener Panek.

Powiślak zatrzyma najlepszego strzelca?

HUMMEL IV LIGA Piąte miejsce, 25 punktów i dwa „oczka” przewagi nad siódmym Opolaninem Opole Lubelskie. W Końskowoli są raczej zadowoleni z pierwszej rundy, a celem na wiosnę będzie przede wszystkim awans do grupy mistrzowskiej

Drużyna Radosława Muszyńskiego w lecie została porządnie odmłodzona. I kilka razy musiała za to zapłacić. Zwłaszcza na początku rozgrywek. W sumie Powiślak doznał na jesieni siedmiu porażek, ale trzy z nich miały miejsce w trzech pierwszych kolejkach nowego sezonu.

Na dzień dobry było 1:5 z Huraganem, potem 1:3 z Motorem II, a następnie 1:4 z Górnikiem II. Po serii porażek przyszła jednak znacznie lepsza passa, bo Powiślak wygrał trzy razy z rzędu, w tym aż 6:0 z POM Iskrą Piotrowice. Później tych lepszych momentów było już zdecydowanie więcej. A na finiszu podopieczni Radosława Muszyńskiego nie przegrali czterech kolejnych spotkań.

– Pośrednio jesteśmy zadowoleni z naszego dorobku. Myślę jednak, że z gry zaslugiwalibyśmy na kilka punk-



Jakub Pryliński zdobył już w tym sezonie 18 goli

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

tów więcej. Nasze niepowodzenia na pewno można zrzucić na karb młodości. Zespół został odmłodzony i musieliśmy zapłacić frycove. Jesteśmy jednak pozy-

tywnie nastawieni do drugiej części rozgrywek – zapewnia trener Muszyński.

I od razu dodaje, że cel jego drużyny na wiosnę nie powinien być zaskocze-

niem. – Najpierw chcemy znaleźć się w szóstce. Później celem będzie dalsze kształtowanie zespołu na mój sposób i model grania. Na pewno nacisk stawiamy też na rozwój indywidualny zawodników. Przyszłość jest jednak odrobinę niepewna, bo mamy kilku chłopaków na wypożyczeniach i nie możemy być na sto procent przekonani, czy na pewno u nas zostaną. Trzeba dograć szczegóły – wyjaśnia szkoleniowiec Powiślaka.

Przed drużyną z Końskowoli na pewno trudne zadanie, bo w grze o szóstkę w grupie pierwszej jest jeszcze kilka zespołów. Ekipy z pierwszej czwórki awans mają raczej pewny. A o dwa pozostałe miejsca powalczą cztery-pięć klubów. – Gdybym miał wziąć pod uwagę pierwszą rundę, to powiedziałbym, że nie powinno być aż tak ciężko. Gdyby nie rotacje w składzie, to spokoj-

nie mamy zespół na pierwszej szóstce. Zobaczymy jednak co wydarzy się w zimie i jakie będą ruchy w innych drużynach. Nie oglądamy się na nikogo i mamy nadzieję, że wszystko potoczy się po naszej myśli, ale wiadomo, że jak pojawią się jakieś ubytki, to trzeba będzie je uzupełnić – dodaje trener Muszyński.

A skoro o ubytkach mowa, to jednym z nich może być Jakub Pryliński. Trudno się dziwić, że pojawiło się zainteresowanie napastnikiem, który w tym sezonie ma już na koncie 18 goli. Według plotek 20-latek byłby mile widziany w naszych trzecioligowcach: Chelmieńcu Chelm i Tomasovii Tomaszów Lubelski.

– Pojawiają się zapytania w sprawie Kuby i dostał od nas zgodę na testy. Mamy jednak cały czas nadzieję, że z nami zostanie i że spróbuje pokazać, że ta runda w jego wykonaniu to nie był

przypadek. Uważam, że jeżeli udowodni, że może na takim poziomie zagrać cały sezon, to będzie jeszcze bardziej wartościowym zawodnikiem dla klubów z trzeciej ligi – wyjaśnia Radosław Muszyński.

Szkoleniowiec nie może być też na sto procent pewny pozostania w zespole czwórki graczy, którzy grają w Powiślaku na zasadzie wypożyczenia. To: Damian Bernat, Wiktor Łuczowski, Stefan Gołąb i Cezary Zdunek. – To trzech podstawowych piłkarzy i jeden wchodzący z aspiracjami, więc na pewno odejście któregoś z tych chłopaków byłoby dla nas osłabieniem. W ich wypadku liczymy, że też zostaną jeszcze na wiosnę i dopiero później będą próbować swoich sił klasą rozgrywkową wyżej. Chciałbym w jak największym stopniu utrzymać kadrę – zapewnia trener Powiślaka.

(LUKISZ)

WYNIKI IV CHARYTATYW-
NEGO TURNIEJU W SIATKO
NOGĘ

Grupa A: Developer Korbud – Blue Crew 2:0 ● ACL Team – Maja Team 1:2 ● MKS Opolanin – Majorka 0:2 ● Developer Korbud – ACL Team 2:0 ● Blue Crew – MKS Opolanin 1:2 ● Maja Team – Majorka 0:2 ● ACL Team – MKS Opolanin 0:2 ● Developer Korbud – Maja Team 2:0 ● Blue Crew – Majorka 0:2 ● Developer Korbud – MKS Opolanin 2:0 ● ACL Team – Majorka 0:2 ● Blue Crew – Maja Team 2:0 ● Developer Korbud – Majorka 2:1 ● Blue Crew – ACL Team 2:2 ● Maja Team – MKS Opolanin 1:2.

Grupa B: Stal Kraśnik – Pyszne Żółte Sery 2:0 ● Ruch Popkowice – Grajki 2:1 ● Oldboje – KSS Bebek Jedynka 0:2 ● Stal – Ruch 2:0 ● Pyszne Żółte Sery – Oldboje 2:0 ● Grajki – Jedynka 0:2 ● Ruch – Oldboje 1:2 ● Stal – Grajki 2:0 ● Pyszne Żółte Sery – Jedynka 0:2 ● Stal – Oldboje 2:0 ● Ruch – Jedynka 0:2 ● Pyszne Żółte Sery – Jedynka 2:0 ● Stal – Jedynka 0:2 ● Pyszne Żółte Sery – Grajki 2:0 ● Grajki – Oldboje 1:2.

Grupa C: Kac Vegas – Młodzieżowcy 2:0 ● Garnki Bęczyn – LKS Stróża 2:1 ● Górnik Łęczna – Master Stal 1:2 ● Kac Vegas – Garnki 2:0 ● Młodzieżowcy – Górnik 2:1 ● Stróża – Master Stal 1:2 ● Garnki – Górnik 0:2 ● Kac Vegas – Stróża 2:0 ● Młodzieżowcy – Master Stal 2:1 ● Kac Vegas – Górnik 2:0 ● Garnki – Master Stal 1:2 ● Młodzieżowcy – Stróża 2:0 ● Kac Vegas – Master Stal 2:0 ● Młodzieżowcy – Garnki 2:0 ● Stróża – Górnik 2:0.

Faza Pucharowa, ćwierćfinały: Developer Korbud – Młodzieżowcy 2:0 ● Jedynka – Master Stal 2:0 ● Kac Vegas – Blue Crew 2:0 ● Stal Kraśnik – Majorka 2:0. **Półfinały:** Developer Korbud – Jedynka 2:1 ● Kac Vegas – Stal Kraśnik 1:2. **Mecz o trzecie miejsce:** jedynka – Kac Vegas 2:0. **Finał:** Developer Korbud – Stal Kraśnik 2:0.

Puchar pojechał do Ostrowca

SPORT Już po raz czwarty w Kraśniku piłkarze zagrali w siatkonogę, żeby pomóc potrzebującym. Tym razem pieniądze były zbierane na rzecz Domu Dziecka, na protezę nogi dla Pawła Hreszczyka oraz na rehabilitację Oliwiera Rybińskiego. Zawody wygrała drużyna Developer Korbud z Ostrowca Świętokrzyskiego

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Tradycyjnie impreza była rozgrywana w Szkole Podstawowej nr 5 im. Henryka Sienkiewicza w Kraśniku. I po raz kolejny zakończyła się pełnym sukcesem. Jednym z zawodników, który od lat wspomaga organizatorów jest Damian Szymański. Zawodnik AEK Ateny i reprezentacji Polski nie mógł pojawić się na turnieju, ale dorzucił swoją i to dużą cegiełkę, żeby pomóc. Tym razem postarał się o ciekawe koszulki. A te można było wylicytować na aukcjach, które od kilkunastu dni trwały na facebooku, a zakończyły się podczas zawodów.

Najwcześniej, bo aż 3 tysiące złotych kosztowała koszulka Roberta Lewandowskiego, a wylicytował ją Marcin Jędrasik. Burmistrz Kraśnika, Wojciech Wilk zapłacił 1400 zł za trykot Szymańskiego. Ciekawych gadżetów było jednak znacznie więcej. Kibice mogli upolować chociażby stroje: Sebastiana Szymańskiego (reprezentacja Polski), Tomasza Kędziory (Dynamo Kijów), Łukasza Teodorczyka (Udinese), ale również Rafała Króla i Krzysztofa Ropskiego (Motor Lublin), Marcela Kotwicy (Stal Rzeszów), Stali Kraśnik, czy Nataszy Górnickiej z kobiecej drużyny GKS Górnik Łęczna. A do tego piłki, szaliki i wiele innych rzeczy, z pamiątkami od MKS FunFloor Perła Lublin włącznie.

W turnieju wzięło udział 18 drużyn. Tytułu bronili: Damian Pietroń, Filip Drozd i Jakub Gajewski, którzy w tegorocznej edycji wystąpili w zespole KSS Bebek Jedyn-



Piłkarz Motoru Lublin Rafał Król razem ze swoim bratem Kamilem i Kamilem Dydo zagrał w drużynie Kac Vegas i zajął w Kraśniku czwarte miejsce

FOT. MOTOR LUBLIN

ka. Musieli jednak uznać wyższość rywali. Już na etapie półfinału ulegli późniejszym triumfatorom 1:2. W drugiej parze Stal Kraśnik pokonała Kas Vegas 2:1.

W tej sytuacji Pietroń, Drozd i Gajewski musieli się zadowolić trzecią lokatą, bo w małym finale okazali się lepsi od Kac Vegas (2:0). Takim samym wynikiem zakończyło się to najważniejsze spotkanie. A to oznaczało, że puchar pojechał tym razem do Ostrowca Świętokrzyskiego. Statuetkę zabrał Developer Korbud, który

w Kraśniku zagrał w składzie: Kornel Korpikiewicz, Dariusz Pietrasiak, Michał Kamiński i Rafał Wójcik. Barwy Stali reprezentowali za to: Jakub Zieliński, Krystian Michalak oraz Adrian Dudkowski.

– Ogólnie wyszło, jak zwykle fajnie, pod względem organizacyjnym to chyba była najlepsza edycja. Udało się zlicytować masę rzeczy. Po cichu liczę, że to będą kwoty około 10 tysięcy z samych licytacji. Udało się zorganizować dziewięć rowerów dla Domu Dziecka w Kraśniku,

więc też bardzo się cieszymy. Konkretnie kwoty będziemy znali za kilka dni, bo pieniądze mamy w puszkach, więc w tym tygodniu się spotkamy i wszystko przeliczymy – wyjaśnia Daniel Szewc, jeden z organizatorów turnieju.

A jak było tym razem z poziomem sportowym? – Może nie był aż tak wysoki, bo jednak kilka ekip, które miały się pojawić ostatecznie nie dojechały. Mimo wszystko było naprawdę sporo ciekawych meczów, a te czołowe drużyny poka-

zały to, co w siatkonodze jest najlepsze. Były efektowne zagrania i ciekawe wymiany. Fajnie pokazała się młodzież, ale i oldboje z panem Stanisławem Bijakiem, czy Januszem Małkiem na czele. W końcu weszli też do fazy pucharowej. Pierwszy raz zagrały z nami także dziewczyny z GKS Górnik Łęczna. I też potrafiły wygrać, czy urwać seta faworytom. Bardzo fajnie się pokazały. Mamy nadzieję, że to nie był ostatni raz, kiedy wzięły udział w zawodach – dodaje Daniel Szewc.

Medal mistrzostw świata był bardzo blisko

PŁYWANIE Dobre występy Kacpra Stokowskiego podczas mistrzostw świata na krótkim basenie w Abu Zabi. Zawodnik AZS UMCS Lublin dwa razy był blisko podium. Na 100 m stylem grzbietowym zajął piąte miejsce, a na 50 metrów był „oczko” niżej

Impreza w Zjednoczonych Emiratach Arabskich były doskonałą szansą na wywalczenie medalu. Z powodu koronawirusa wielu zawodników nie wzięło udziału w zawodach. Jednym z kandydatów do sprawienia niespodzianki był właśnie Stokowski.

– Trudno oszacować szansę Kacpra na podium. Na pewno te mistrzostwa będą inne i o sukces będzie trochę łatwiej. Nie wszystkie reprezentacje wystartują w optymalnych składach. Nie będzie mocnej obsady z powodu sytuacji covidowej. Jeżeli Kacper popłynie sekundę szybciej, to może się pojawić szansa na medal na 100 metrów – wyjaśniał przed rozpoczęciem mistrzostw Piotr Kasperek, trener AZS UMCS.

A jak wyszło podczas zawodów? Zabrakło naprawdę niewiele, ale jednak Stokowski musiał się zadowolić lokatą poza podium. Zawodnik lubelskiego klubu podczas finału na 100 metrów mógł się pochwalić czasem 49,80 sekundy. Rekord życiowy poprawił o 0,12 sekundy i do podium zabrakło mu zaledwie 0,2 sekundy. Na tym dystansie w historii polskiego pływania lepsze wyniki osiągał jednak jedynie Radosław Kawęcki. Pierwszą lokatę wywalczył reprezentant Stanów Zjednoczonych Shane Casas (49,26), a w najlepszej trójce znaleźli się jeszcze: Kliment Kolesnikow (Rosja, 49,46) oraz Robert Glinta (Rumunia, 49,60).

– Teraz mogę już oficjalnie powiedzieć, że jestem

zadowolony. Dałem z siebie wszystko. Nowy rekord życiowy, piąte miejsce na świecie, nie mogłem sobie tego lepiej wymarzyć – mówi Kacper Stokowski cytowany przez oficjalny portal Polskiego Związku Pływackiego. – Mówi się, że po dobrym wyścigu nie pamiętasz tego, co działo się w wodzie. W moim przypadku jest podobnie. Jeszcze nie przeanalizowałem swojego startu, ale wiem, że ostatnie 25 metrów nie było perfekcyjne – wyjaśniał zawodnik AZS UMCS.

Stokowski w Zjednoczonych Emiratach Arabskich wystąpił w finale także na 50 metrów stylem grzbietowym. Tym razem zajął szóstą lokatę i osiągnął



Kacper Stokowski w Zjednoczonych Emiratach Arabskich był o krok od medalu mistrzostw świata na krótkim basenie

wynik 22,98. Wygrał Kolesnikow (22,66). Srebrne

krążki trafiły za to do: Lorenzo Mory i Christiana

Dienera. Włoch i Niemiec osiągnęli identyczny rezultat 22,90.

W Abu Zabi wystartował jeszcze jeden pływak AZS UMCS – Marcin Cieślak. Najpierw odpadł w eliminacjach na 100 m stylem motylkowym. Jego czas 50,80 dał mu 17 miejsce. Nie poszło mu także na 100 m stylem zmiennym. Tym razem uplasował się na 12 pozycji z rezultatem 52,45. Na 50 m delfinem był z kolei 16 (22,86). Stokowski i Cieślak wzięli także udział w wyścigu sztafet 4x50 m stylem dowolnym, ale Biało-Czerwoni zostali zdyskwalifikowani ze względu na przedwczesny start już na pierwszej zmianie.

(LUKISZ)

Zużłowcy wchodzą do gry

PLEBISCYT Znowu nie ma mowy o zaskoczeniu. Po świetnym sezonie, który został zwieńczony srebrnym medalem o tytuł sportowca roku powalczą żużłowcy Motoru Lublin. Na zgłoszenia kolejnych kandydatów czekamy do 10 stycznia. Warto dołączyć do zabawy, bo na najlepszych czekają nie tylko puchary i dyplomy, ale i nagrody pieniężne

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kolejni zawodnicy mogą być już pewni udziału w naszym plebiscyście na sportowca 2021 roku. Tym razem do listy zgłoszonych dołączyli żużłowcy Motoru. I trudno się dziwić. W końcu „Koziołki” mają za sobą najlepszy sezon od lat. Klub z Lublina awansował do finału PGE Ekstraligi. Chociaż musiał uznać wyższość Betard Sparty Wrocław, to srebrny medal trzeba jednak uznać za wielki sukces. W końcu nad Bystrzycą kibice czekali na niego aż 30 lat.

Już wiadomo, że żużłowcy będą mieli szansę na kolejny tytuł. Tym razem w naszym plebiscyście. Do zabawy dołączyli chociażby: Mikkel Michelsen, Dominik Kubera, czy Jarosław Hampel. A będą mieli okazję powalczyć w kategorii najpopularniejszego sportowca ostatnich 12 miesięcy.

Przypominamy, że w tej edycji wybierzemy jeszcze najpopularniejszego sportowca juniora, a przy okazji kapituła naszego plebiscytu wyróżni 10 najlepszych sportowców 2021 roku. W dwóch pierwszych kate-



Żużłowcy Motoru w 2021 roku wywalczyli srebrny medal PGE Ekstraligi

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

goriach wszystko będzie zależało od naszych Czytelników. W ostatniej decydujący głos ma kapituła.

Obecnie nadal czekamy na zgłoszenia kolejnych kandydatów. Powoli można jednak przyspieszyć, bo czasu jest coraz mniej, a wiadomo, że przy okazji świąt i Nowego Roku na głowie

będzie kilka innych spraw. Dlatego przypominamy, że termin zgłoszeń mija 10 stycznia (o godz. 12). Żeby zgłosić swojego faworyta wystarczy odwiedzić stronę dziennikwschodni.pl i znaleźć formularz zgłoszeniowy. Potrzeba kilku minut, żeby podać kilka podstawowych informacji i gotowe.

Trzeba jednak pamiętać, że kandydatami w naszym plebiscyście mogą być sportowcy oraz sportowcy juniorzy (do 18 roku życia) z województwa lubelskiego. Kandydaci niepełnoletni mogą wziąć udział w plebiscyście jedynie za zgodą swoich rodziców lub opiekunów prawnych.

Od 12 stycznia do 4 lutego potrwa drugi etap naszej zabawy, czyli samo głosowanie. A to przeprowadzimy tradycyjnie za pośrednictwem SMS-ów. Każdy zawodnik, czy zawodniczka otrzymają numery porządkowe, na które będzie można oddać głos. Wiadomości trzeba będzie

wysyłać na numer: 72480 wpisując odpowiednią kategorię: sportowiec lub junior i numer kandydata (np. 000). Koszt jednego SMS-a 2,46 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów.

W tej edycji plebiscytu rozdamy nie tylko pamiątkowe statuetki, czy dyplomy. Dla tych najpopularniejszych sportowców przygotowaliśmy także nagrody pieniężne. W kategoriach: najpopularniejszy sportowiec i najpopularniejszy junior wszyscy zawodnicy z podium otrzymają także nagrody finansowe. Zwycięzca otrzyma 1500 zł. Druga lokata to nagroda w wysokości 1000 zł, a za trzecie miejsce zawodnik otrzyma 500 zł.

Jeżeli ktoś chce uzyskać dodatkowe informacje na temat naszej zabawy, to zapraszamy do redakcji Dziennika Wschodniego, która mieści się przy ul. 3 Maja 18/2 w Lublinie. Zachęcamy także do kontaktu telefonicznego pod numerem 81 46 26 800. Szczegółowy regulamin można również znaleźć na naszej stronie internetowej.

P R O M O C J A



PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU
DZIENNIKA WSCHODNIEGO
Zgłoś swojego kandydata w kategorii

Najpopularniejszy Sportowiec 2021
Najpopularniejszy Sportowiec Junior 2021
(*do 18 roku życia)

Atrakcyjne nagrody czekają!

Aby dokonać zgłoszenia wystarczy wypełnić formularz dostępny na www.dziennikwschodni.pl
Zgłoszenia przyjmujemy do 10.01.2022

dziennik WSCHODNI.pl
dajemy Wam słowo

POWIEDZIELI PO MECZU GÓRNIK ŁĘCZNA
– ZAGŁĘBIE LUBIN

PAWEŁ KARMELITA, TRENER ZAGŁĘBIA

– Gratuluję Górnika-
wi zwycięstwa. Patrząc
na wynik końcowy tego
meczu, to trudno o jakąś
rozwinętą myśl. Na
pewno ten wynik jest dla
nas bardzo niekorzyst-
ny, ale chciałbym wspo-
mnąć również o tym, co
było dobre w naszej grze.
W pierwszej połowie gra-
liśmy tak jak chcieliśmy

KAMIL KIEREŚ, TRENER GÓRNIKA

– To nie był dla nas
łatwy mecz. Zdawaliśmy
sobie sprawę, że to spo-
tkanie może być zupełnie
inne. Pierwsza połowa nie
była zbyt udana. Zagłębie
objęło prowadzenie, a my
przegrywaliśmy sporo
pojedynków. Choć nie
można powiedzieć, że się
nie staraliśmy. Mogło się
wydawać, że będziemy
mieć tzw. „ciężary”. Mam
wrażenie, że pomimo
że Zagłębie prowadziło,
to my pod koniec I po-
łowy się rozkręciliśmy.
Z tej części meczu płynie
też wniosek, że zgubili-
śmy ustawienie taktycz-
ne, które zbudowaliśmy
w ostatnim czasie i źle za-
kładaliśmy pressing przez
co rywal miał sporo miej-
sca. W przerwie chcąc to
zmienić wprowadziliśmy
Przemka Banaszaka obok
Bartka Śpiączki i przesunę-
liśmy Damiana Gąskę
na „10-tkę”.

Oddaliśmy 16 strzałów
z czego siedem celnych,
Zagłębie oddało siedem
strzałów w tym dwa celne,
także druga odsłona spo-
tkania pokazała, że osią-
galiśmy przewagę. Był
jednak moment, kiedy
Zagłębie zdobyło bram-
kę na 2:0. Gdyby nie było
VAR-u, to sędzia pewnie
by ją uznał i mogło być

i jak się do tego przygo-
towaliśmy. W drugiej
części spotkania zabrakło
nam siły. Być może dla-
tego, że w środę graliśmy
zaległy mecz z Legią.
Wynik psuje nam świę-
ta, ale mam nadzieję, że
uda nam się trochę za-
pomnieć o piłce nożnej
i skupić się na swoich ro-
dzinach.

ciężko. Na szczęście tak
się nie stało i myślę, że
to był moment zwrotny
tego meczu. Doskonale
czujemy się motorycznie
i wiemy, że po upływie 80
minuty jesteśmy w stanie
bramki zdobywać. To się
potwierdziło.

To fantastyczne za-
kończenie roku dla nas.
Wygrana w końcówce
spotkania, gdy przez
długi czas przegrywali-
śmy cieszy dodatkowo.
W ogóle grudzień był dla
nas miesiącem udanym:
mamy trzy zwycięstwa
z rzędu w PKO BP Eks-
traklasie, a wcześniej
wywalczyliśmy awans po
wygranej z Koroną Kielce
do ćwierćfinału Pucharu
Polski. To coś wielkiego,
zwłaszcza, gdy weźmie
się pod uwagę, jak jeszcze
niedawno byliśmy po-
strzegani przez innych,
jako klub i drużyna. Uda-
jemy się na święta w do-
brych nastrojach. Chciał-
bym podziękować swoim
zawodnikom za pracę i za
wiarę. Widać było też, że
to wszystko przeniosło
się na trybuny i na pra-
cowników klubu. Trzeba
będzie to wykorzystać
w przyszłości i przy tej
okazji naszym kibicom
życzyć wesołych i zdro-
wych Świąt.

Lech liderem
przynajmniej do wiosnyPIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Lech Poznań spędzi przerwę zimową na
fotelu lidera. W niedzielę „Kolejorz” po zaciętym meczu pokonał u siebie zespół
Górnika Zabrze

S potkanie lepiej za-
częło się dla gości.
Zabranie w 36 mi-
nucie przeprowadzili
koronkową akcję, którą strza-
łem z najbliższej odległo-
ści do bramki miejscowych
wykończył Jesus Jimenez.
„Kolejorz” zdołał doprowa-
dzić do remisu jeszcze przed
przerwą. W 44 minucie Nika
Kwekweskiri zdecydował się
na potężne uderzenie sprzed
„szesnastki” i wyrównał stan
rywalizacji.

Po przerwie sytuacji pod-
bramkowych nie brakowało.
W końcówce blisko zdobycia
goła był Lukas Podolski, ale
jego strzał świetnie obronił
Filip Bednarek. Gospodarze
decydujący cios zadali w
90 minucie kiedy po strzale
głową Bartosza Salamona
z najbliższej odległości ze
skuteczną dobitką pospie-
szył Antonio Milić i zapew-
nił swojej drużynie kolejną
ważną wygraną w kontek-
ście walki o mistrzostwo
Polski. – Byliśmy w trudnym
położeniu, ale po fantastycz-
nym strzale Kvekve udało
nam się do przerwy remisowa-
ć. Po zmianie stron były
zwroty akcji w obie strony.
Mecz przyjął taki obraz, że
raz jedna, a raz druga strona
były blisko zdobycia bramki.
To był rollercoaster, ale na
szczęście z happy endem dla
nas – ocenił spotkanie Ma-
ciej Skorża, trener lidera.

Ekipa z Poznania przed
rundą wiosenną ma cztery



Lech Poznań przynajmniej do wiosny będzie liderem PKO BP Ekstraklasy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

punkty przewagi nad drugą
Pogonią Szczecin.

PIŁKARSKA PKO BP
EKSTRAKLASA

**Raków Częstochowa – Jagiel-
lonia Białystok 5:0** (Fabio
Sturgeon 52, Andrzej Niewulis
64, Ivi López 80, Mateusz
Wdowiak 82, Zoran Arsenić 88)
● **Piast Gliwice – Stal Mielec
1:1** (Michał Chrapek 43 – Koki
Hinokio 56) ● **Pogoń Szczecin
– Warta Poznań 1:1** (Kostas
Triantafyllopoulos 90 – Adam
Zrelak 74) ● **Śląsk Wrocław
– Cracovia 0:2** (Cornel Rapa
45, Otar Kakabadze 54) ● **Wisła
Kraków – Bruk-Bet Termalica
Nieciecza 3:0** (Aschraf El

Mahdoui 23, Yaw Yeboah 44,
Michał Skvarka 47) ● **Wisła
Płock – Lechia Gdańsk 1:0**
(Damian Rasak 4) ● **Górnik
Łęczna – Zagłębie Lubin 2:1**
(Przemysław Banaszak 83-
karny, Bartosz Śpiączka 90 –
Jakub Żubrowski 13) ● **Lech
Poznań – Górnik Zabrze 2:1**
(Nika Kwekweskiri 44, Antonio
Milić 90 – Jesus Jimenez 36)
● **Legia Warszawa – Rado-
miak Radom 0:3** (Mateusz
Wieteska 41-samobójcza, Mauri-
des 64, Karol Angielski 87-
karny).

1. Lech	19	41	37-13
2. Pogoń	19	37	35-16
3. Raków	19	35	36-22
4. Radomiak	19	35	28-16

5. Lechia	19	33	33-23
6. Wisła P.	19	29	29-26
7. Górnik Z.	19	28	27-26
8. Stal	19	28	26-26
9. Cracovia	19	26	25-26
10. Śląsk	19	24	30-30
11. Jagiellonia	19	24	24-31
12. Piast	19	23	26-26
13. Wisła K.	19	21	21-30
14. Zagłębie	19	20	20-36
15. Górnik Ł.	19	18	19-36
16. Warta Poznań	19	16	14-24
17. Legia	18	15	19-30
18. Bruk-Bet	18	12	20-32

5-6 lutego: Bruk-Bet – Jagiello-
nia ● Cracovia – Lech ● Lechia
– Śląsk ● Piast – Pogoń ●
Radomiak – Wisła P. ● Raków
– Wisła K. ● Stal – Górnik Z. ●
Warta – Górnik Ł. ● Zagłębie –
Legia.

Rywale z Beneluksu i Wysp

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski poznała rywali w trzeciej edycji Ligi Narodów. Białe-Czerwone czeka trudne
wyzwanie, ale trzeba przyznać, że nasi kadrowicze mogli trafić na jeszcze mocniejszych rywali

Losowanie poszcze-
gólnych dywizji
i grup odbyło się
w czwartek wieczo-
rem. Polacy trafili do grupy
czwartej Dywizji A (najwyż-
szy szczebel) i trafili na dwie
ekipy z Beneluksu – Belgię
i Holandię. Natomiast trze-
cim rywalem zespołu Paulo
Sosa będzie Walia.

Jak „na papierze” pre-
zentują się rywale naszych
reprezentantów, którzy pla-
sują się obecnie na 27 pozy-
cji? Holandia w światowym
rankingu FIFA zajmuje 10.
miejsce, a na ostatnich mi-
strzostwach Europy przegra-
ła w 1/8 finału z Czechami.
Obecnie prowadzi ją słynny
Louis van Gaal, dla którego
jest to już kolejna w karie-
rze przygoda z reprezenta-
cją „Oranje”. Prowadzona
przez Roberta Page’a repre-
zentacja Walii w rankingu
FIFA jest 19. Walijszczyki rów-
nież na Euro wyszli z grupy,
a następnie musieli uznać
wyższość Danii, która na
mistrzostwach Europy zro-

biła furorę i odpadła dopiero
w półfinale przeciwko Anglii
w bardzo kontrowersyjnych
okolicznościach.

Najtrudniejszym rywalem
Polaków powinni okazać się
Belgowie. „Czerwone Dia-
bły” to co prawda „tylko”
ćwierćfinałisti ostatniego
Euro, ale zarazem lider ran-
kingu FIFA i trzecia drużyna
ostatnich mistrzostw świata.

Z wyników losowania za-
dowolony jest Cezary Kule-
sza. – Ciekawi rywale w na-
szej grupie Ligi Narodów.
Liczę, że te spotkania będą
dla nas świetnym przetar-
ciem przed Mistrzostwami
Świata w Katarze. Wiemy, co
jest obecnie naszym najważ-
niejszym celem, ale mecze
z tak silnymi przeciwnikami,
niezależnie od okoliczności,
będą dużym wyzwaniem
– napisał w swoich mediach
społecznościowych sternik
Polskiego Związku Piłki Noż-
nej.

Bardziej szczegółowo do
rezultatu losowania odniósł
się Paulo Sousa.



Polacy i Holendrzy kolejny raz zmierzają się ze sobą
w walce o punkty w Lidze Narodów UEFA

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

– Zarówno Belgia, jak Ho-
landia to bardzo wymagają-
cy rywale, którzy dominują
nad przeciwnikiem bo taki
mają styl gry. Belgia w ostat-
nich latach wiele zmieniła
w sposobie szkolenia i ma
bardzo jakościowych za-
wodników. Już ostatnie
duże turnieje pokazały, że
są świetnie przygotowani
piłkarsko i mentalnie.
Z kolei Holandia zawsze jest

mocna. Mierzyć się z prze-
ciwnikami prezentującymi
taką klasę będzie dla nas
wyzwaniem – ocenił selek-
cjoner cytowany przez por-
tal Łączy Nas Piłka. – Z Walią
też nie będzie łatwo. to bar-
dzo waleczny zespół, a wielu
zawodników gra w Premier
League. Być może nie mają
takiej siły jak Belgowie i Ho-
lendrzy, niemniej z nimi
czeka nas równie ciężkie

spotkanie, w którym trzeba
nastawić się na walkę – za-
kończył Sousa.

LIGA NARODÓW 2022/23
– PODZIAŁ NA DYWIZJE
I GRUPY

DYWIZJA A

Grupa A1: Francja, Dania,
Chorwacja, Austria ● Grupa
A2: Hiszpania, Portugalia,
Szwajcaria, Czechy ● Grupa
A3: Włochy, Niemcy, Anglia,
Węgry ● Grupa A4: Belgia,
Holandia, Polska, Walia.

DYWIZJA B

Grupa B1: Ukraina, Szko-
cja, Irlandia, Armenia ●
Grupa B2: Islandia, Rosja,
Izrael, Albania ● Grupa B3:
Bośnia i Hercegowina, Fin-
landia, Rumunia, Czarnogó-
ra ● Grupa B4: Szwecja, Nor-
wegia, Serbia, Słowenia.

DYWIZJA C

Grupa C1: Turcja, Luksem-
burg, Litwa, Wyspy Owcze ●
Grupa C2: Irlandia Północ-
na, Grecja, Kosowo, Cypr/Es-
tonia ● Grupa C3: Słowacja,
Białoruś, Azerbejdżan, Ka-
zachstan/Mołdawia ● Grupa

C4: Bułgaria, Macedonia Pół-
nocna, Gruzja, Gibraltar.

DYWIZJA D

Grupa D1: Liechtenste-
in, Kazachstan/Mołdawia,
Łotwa, Andora ● Grupa D2:
Malta, Cypr/Estonia, San
Marino

NAPIĘTY TERMINARZ

Rok 2022 będzie niety-
powy z powodu mundialu
w Katarze, zaplanowanego
na przełom listopada i grud-
nia. Z tego powodu faza gru-
powa Ligi Narodów zostanie
przeprowadzona w większo-
ści tuż po zakończeniu sezo-
nu 2021/22, a więc w czerw-
cu. Polacy zagrają wtedy aż
cztery mecze. Pozostałe dwa
spotkania czekają ich we
wrześniu.

1. kolejka: 2-4 czerwca 2022
● **2. kolejka:** 5-8 czerwca
2022 ● **3. kolejka:** 8-11
czerwca 2022 ● **4. kolejka:**
12-14 czerwca 2022 ● **5.**
kolejka: 22-24 września 2022
● **6. kolejka:** 25-27 września
2022 ● **Turniej finałowy:**
14-18 czerwca 2023.

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 15. kolejki: Polski Cukier Avia Świdnik – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:21, 25:22, 27:25) ● MKS Będzin – Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:18, 25:21, 25:22) ● BBTS Bielsko-Biała – Legia Warszawa 3:0 (25:22, 25:20, 25:17) ● SMS PZPS Spała – Kri-spol Września 0:3 (18:25, 17:25, 23:25) ● Wisła Bydgoszcz – Olimpia Sulęcín 3:0 (25:18, 25:15, 25:13) ● Gwardia Wrocław – ZAKSA Strzelce Opolskie 3:0 (25:18, 25:17, 25:16) ● Norwid Częstochowa – AZS AGH Kraków 2:3 (25:21, 25:23, 18:25, 33:35, 13:15) ● KPS Siedlce – Chrobry Głogów 2:3 (25:19, 16:25, 17:25, 25:23, 13:15).

1. BBTS	14	35	38:13
2. Bydgoszcz	15	32	40:21
3. Będzin	15	32	39:21
4. Gwardia	15	30	37:22
5. Siedlce	16	28	37:29
6. Lechia	15	27	33:25
7. Avia	15	26	32:27
8. Legia	15	26	31:28
9. Kri-spol	15	22	29:28
10. Olimpia	15	21	29:34
11. AGH	14	19	26:30
12. Norwid	15	17	27:36
13. Mickiewicz	15	13	19:37
14. Chrobry	15	12	18:36
15. ZAKSA	15	11	15:37
16. Spała	16	9	17:43

30 grudnia: mecz zaległy 10. kolejki: BBTS – AZS AGH ● **5 stycznia 2022 (1. kolejka rundy rewanżowej):** Mickiewicz – BBTS ● Będzin – Spała ● Legia – Bydgoszcz ● Kri-spol – Gwardia ● Olimpia – Norwid ● ZAKSA – Polski Cukier Avia ● AZS AGH – Siedlce ● Chrobry – Lechia.

Puchar już we wtorek

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik będą gospodarzem spotkania pierwszej rundy Pucharu Polski. We wtorek, o godzinie 18, zmierzą się w hali Szkoły Podstawowej nr 7 z występującym w PlusLidze Ślepskiem Małow Suwałki.

(GROM)



Świdniczanie pokonali Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:0

FOT. POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK

Zrehabilitowali się za Chrobrego

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W meczu 15. kolejki Polski Cukier Avia Świdnik pokonała Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:0. MVP spotkania wybrany został atakujący gospodarzy Mateusz Rećko

Świdniczanie chcieli zmaść plamę po ostatniej przegranej 2:3 na wyjeździe z beniaminkiem Chrobrym Głogów. Jednak to goście, będący wyżej w tabeli, stawiani byli w roli faworyta. W hali Szkoły Podstawowej nr 7 zameldowała się liczna grupa kibiców Lechii. Od początku fani obu drużyn zagrzewali je do walki.

Partia otwarcia rozpoczęła się od prowadzenia gospodarzy 2:0. Po bloku świdniczan na Mateuszu Piotrowskim było 5:3. Kilka punktów przewagi wynikało przede wszystkim z bardzo dobrej zagrywki żółto-niebieskich.

Gdy goście ustabilizowali już ten element siatkarskiego rzemiosła wyszli na prowadzenie 10:8. Miejscowi szybko wyrównali (10:10) i zaczęli odjeżdżać z wynikiem. Na tablicy było już 17:12 dla podopiecznych trenera Witolda Chwastyniaka. Kolejny atak po bloku sprawił, że Polski Cukier Avia wygrywała 19:15. Chwilę później dołączenie do potrójnego bloku Rećki przesądziło o kolejnym punkcie dla świdniczan (21:17). Kibice żółto-niebieskich zaczęli odliczać minuty do końca seta, gdy tymczasem za sprawą zagrywki znanego z gry nie tak dawno w LUK Politechnice Lublin

środkowego Kamila Szaniawskiego, doprowadzili do remisu 21:21. W tym momencie w polu serwisowym Avii zameldował się Mateusz Rećko i to dzięki jego mocnemu serwisowi gospodarze przypieczętowali wygraną 25:21.

Początek drugiego seta rozpoczął się ponownie od prowadzenia miejscowych. Goście jednak nie zamierzali poddać się bez walki. Lechia objęła prowadzenie 7:5. W kolejnych akcjach trzymała dystans (9:7, 10:8, 12:9, 14:12, 15:13). Po autowym ataku Bartłomieja Janusa pojawił się remis 15:15. Końcówka partii należała do świdni-

czan. Mocne zagrywki, skuteczne bloki i atak ze środka Rafała Obermela w ostatniej akcji przypieczętowały wygraną 25:22.

Bardzo emocjonująca była trzecia odsłona. Przez ponad połowę gry prowadzili gospodarze, którzy wygrywali s3:1, 8:4, 10:5, 11:6, 13:8, 14:10, 14:12. Ambitni goście zdołali jednak doprowadzić do remisu 16:16 i przejąć inicjatywę. Za sprawą dobrej gry drugiego rozgrywającego Jana Tomczaka Lechie objęła prowadzenie 19:17, 20:18. W końcówce to siatkarze Polskiego Cukru Avii zachwali więcej spokoju i szczególnie za sprawą będącego w do-

brej formie Mateusza Rećki wygrali na przewagi 27:25. Atakujący świdniczan wybrany też został MVP spotkania.

(GROM)

Polski Cukier Avia Świdnik – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:21, 25:22, 27:25)

Polski Cukier Avia: Durski, Siwicki, Kosiba, Rećko, Obermela, Kalinowski, Guz (libero) oraz Kuś (libero), Machowicz, Seliga, Toma.

Lechia: Neroj, Janus, Stółc, Piotrowski, Szaniawski, Hendzelewski, Dzierżyński (libero) oraz Tomczak, Kulik, Baran, Sokołowski.

MVP: Mateusz Rećko (Polski Cukier Avia).

Książka na jubileusz

PIŁKA NOŻNA 100 lat Lubelskiego Związku Piłki Nożnej uświetnione zostanie publikacją pt. „100 Klubów na 100-lecie LZPN” autorstwa świdniczanina Jacka Kosierba

W 2022 roku Lubelski Związek Piłki Nożnej będzie obchodził Jubileusz 100-lecia istnienia. Jednym w elementów, który uświetni jego obchody, będzie wydanie bogato ilustrowanej publikacji. Książka ma się ukazać w listopadzie przyszłego roku. – Zdecydowana większość klubów, w których funkcjonuje sekcja piłki nożnej, pomimo nawet kilkudziesięciu lat działalności, nie posiada swojej monografii. Uczestnicząc w tym projekcie każdy zainteresowany klub będzie miał chociażby jej namiastkę, która składa się także na historię Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Publikacja będzie doskonałą okazją do pokazania osób najbardziej zasłużonych w działalności: zawodników, trenerów, działaczy oraz opisania największych wydarzeń czy sukcesów sportowych ze swojej, często bardzo bogatej, ale nigdzie nie udokumentowa-

nej klubowej historii. Bardzo gorąco zachęcam kluby do wzięcia udziału w tym prestiżowym projekcie, który będzie realizowany pod moim honorowym patronatem – przyznaje prezes LZPN Zbigniew Bartnik.

Autorem książki będzie Jacek Kosierb, znany w środowisku animator piłki nożnej amatorskiej, organizator wielu imprez, w tym od ponad 20 lat ligi futsalu w Świdniku, spiker stadionowy oraz prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu. W swoim dorobku posiada pięć monografii piłkarskich wydanych w latach 2012-2021. Od 2015 roku jest czynnym zawodnikiem Reprezentacji Polskich Pisarzy w piłce nożnej. W koszulce z Orłem na piersi rozegrał 73 mecze zdobywając w nich 5 bramek. – Wydanie takiej publikacji od dawna chodziło mi po głowie. Już w 2014 roku, jeden z rozdzia-



Jacek Kosierb planuje wydanie książki na jubileusz 100 lat LZPN

łów swojej drugiej książki pt. „Świdnicka halówka i nie tylko”, potraktowałem jako przegląd lokalnych klubów sportowych ze Świdnika i najbliższej okolicy. Spotkało się to z bardzo pozytywną i entuzjastyczną reakcją ze strony futbolowego środowiska. Teraz jest idealna okazja, aby ten pomysł sprzed lat

rozszerzyć na wszystkie zainteresowane kluby naszego województwa. Z propozycją spisania historii w pigułce mniejszej lub większej mogą się do mnie zgłaszać nie tylko istniejące kluby. Do współpracy zapraszam także byłych działaczy oraz zawodników klubów już nieistniejących. Tylko w taki

sposób pamięć o nich zostanie na trwałe spisana na kartach historii. Kto kiedyś, za kilkadziesiąt lat, będzie pamiętał o takich drużynach jak np. Błękitni Suchodoły, Tornado Tomaszowice czy LZS Żuków? W ten sposób pamięć o nich przetrwa na zawsze. Zdaję sobie sprawę, że przede mną ogrom pracy.

Zawsze podkreślam planując swoje kolejne monografie, że nic mnie tak nie „nagryca” do dalszego działania jak świadomość tego jak wiele, w dłuższej perspektywie czasowej, uda się ocalić od zapomnienia. Budujemy przyszłość, żyjemy teraźniejszością, ale pamiętajmy i kultywujemy relikty przeszłości – tłumaczy Jacek Kosierb.

Propozycje udziału w przedsięwzięciu zostały już wysłane do wszystkich klubów województwa lubelskiego. Zainteresowani mogą się zgłaszać do autora publikacji pod numerem telefonu: 601 413 856 lub na e-mail: jacekkosierb@interia.pl Na facebooku działa już specjalna strona „100 Klubów na 100-lecie LZPN”, na której sukcesywnie będą się pojawiały treści oraz informacje związane z pracami nad publikacją. Wydanie książki planowane jest na jesień przyszłego roku. (GROM)

FOT. JACEK KOSIERB

KARTKA Z KALENDARZA

1582

we Francji wprowadzono kalendarz gregoriański

1803

kupiona od Francji Luizjana została formalnie przyłączona do Stanów Zjednoczonych

1902

premiera operetki „Druciarz” Ferencza Lehára

1919

założono Polski Związek Piłki Nożnej

1934

premiera filmu „Czarna perła” w reżyserii Michała Waszyńskiego

1939

dokonano oblotu radzieckiego samolotu szturmowego Il-2

1946

premiera filmu „To wspaniałe życie” w reżyserii Franka Capry. W rolach głównych: James Stewart i Donna Reed

1971

powstała organizacja Lekarzy bez Granic

1993

Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 3 maja Światowym Dniem Wolności Prasy

1997

premiera filmu „Życie jest piękne” w reżyserii Roberta Benigniego

11

nominacji i 4 Oscary (Najlepsza muzyka, Najlepsza scenografia, Najlepsze kostiumy i Najlepszy montaż) zdobył „Cały ten zgiełk” w reżyserii Boba Fosse’a. Film z Royem Scheiderem i Jessicą Lange w rolach głównych swoją premierę miał 20 grudnia 1979 roku

John Legend w Polsce

MUZYKA W ramach trasy „Bigger Love Tour 2022” John Legend wystąpi – 28 czerwca 2022 roku – w krakowskiej TAURON Arenie. Amerykański piosenkarz R&B, kompozytor i pianista jest laureatem Oscara za utwór „Glory”, który nagrał z raperem Commonem na potrzeby filmu „Selma”. Ma na koncie nardzo popularne płyty „Lifted” oraz „Love in the Future”. Może się również pochwalić się kilkudziesięcioma nominacjami do najbardziej prestiżowej nagrody muzycznej, czyli Grammy. Album „Bigger Love” wydany w lipcu tego roku, to celebrowanie emocji, radości, nadziei i delikatności. Projekt, na którym znalazło się 16

utworów, łączy pop, soul, zmysłowe R&B, hip-hop oraz balladę. Sam Legend w oświadczeniu dla fanów podkreślił: „Nie mam złudzeń, że muzyka może ocalić świat lub rozwiązać światowe problemy, ale zawsze zwracałem się do muzyki, kiedy miałem trudniejszy okres i wiem, że wielu z Was robi tak samo. Dlatego nie mogłem się doczekać, aż zaprezentuję światu ten album. Mam nadzieję, że po raz kolejny podniesie Was na duchu, wypełni Wasze serca miłością, inspiracją i da Wam coś, do czego można tańczyć albo trzymać się za ręce”. Bilety na koncert dostępne na stronie eventim.pl.



FOT. ERIC WILLIAMS/SONY MUSIC

Reżyserski debiut

DO ZOBACZENIA Daniel jest wziętym niemieckim aktorem, przyzwyczajonym do tego, że wszystko idzie po jego myśli. Mieszka w ekskluzywnym lofcie w prestiżowej berlińskiej dzielnicy, ma piękną żonę i poukładane życie rodzinne. Jest gotowy, by zrobić kolejny duży krok w aktorskiej karierze. Ma to być rola w popularnym amerykańskim filmie o superbohaterach.



FOT. AURORA FILMS

Szczegóły utrzymywanej w tajemnicy propozycji ma poznać na przesłuchaniach w Londynie. Zanim jednak dotrze na lotnisko, znajdzie chwilę, by wstąpić na kawę do baru za rogiem. Jedynym klientem tego klimatycznego miejsca jest Bruno, który, jak się okazuje, na ten moment czekał

od dawna. Nie chodzi jednak o autograf czy wspólne zdjęcie, a nieuchronną konfrontację dwóch zupełnie odmiennych życiowych postaw...

„Jedenaste: Znaj sąsiada swego” to reżyserski debiut Daniela Brühla, jednego z najbardziej rozpoznawalnych niemieckich aktorów, który zrobił także karierę w

Hollywood. Film swoją premierę miał na MFF w Berlinie, gdzie zdobył duże uznanie krytyków.

Daniel Brühl urodził się w 1978 roku w Barcelonie. Jego ojciec jest Niemcem, matka Hiszpanką. Przełomem dla Brühla okazała się główna rola w uwielbianym przez publiczność „Good Bye, Lenin!” Wolfganga

Beckera. Otworzyło mu to drogę do międzynarodowej kariery, w czym wydatnie pomaga mu biegła znajomość aż pięciu języków. Miał okazję współpracować z takimi reżyserami jak Quentin Tarantino, Paul Greengrass, Julie Delpy czy Ron Howard. Za rolę legendarnego kierowcy wyścigowego Niki Laudy w filmie

„Wyścig” nominowany był do Złotego Globu. Druga nominacja do tej nagrody przyszła w 2019 roku za główną kreację w popularnym serialu „Alienista”. Pokazywany premierowo na Berlinale „Jedenaste: znaj sąsiada swego” to jego reżyserski debiut.

Do polskich kin film trafi 4 marca,

Nowe traktory dla każdego



FOT. GIANTS SOFTWARE

GRAMY Dla każdego, kto ma grę Farming Simulator 22. Giants Software, twórcy niedawno wydanej gry, wydali pierwszą dużą aktualizację. Ta wprowadza do gry 16 nowych maszyn

i narzędzi rolniczych oraz poprawia optymalizację i usprawnia mechanizmy rozgrywki.

Są także nowe obiekty i opcja swobodnego rozmieszczania budynków, co

pozwoli zwiększyć precyzję podczas budowania gospodarstwa. Praca na polu stała się bardziej przystępna, dzięki dodatkowym informacjom o ziemi, usuwaniu chwastów, potencjale pło-

nów czy zalecanych narzędziach.

A jakie nowe maszyny możemy wykorzystać na polu?

Do gry dodano na przykład ciągnik Case IH Steiger Quadtrac o mocy do 692

KM. W Farming Simulator 22 pojawiły się też nowe marki: amerykański producent ABI Attachments debiutuje obok duńskiego Kongsilde Agri-culture i holenderskiej firmy Vervaet. (RAD)



Uczestnicy 27 Mecz Słodkich Serc

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Słodyczne w komplecie z punktami

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY W Lublinie odbył się 27 Mecz Słodkich Serc. W jego ramach zmierzyły się zespoły AZS UMCS Start II Lublin i Weegree AZS Politechnika Opolska

Kamil Koziół

W tym roku formuła Mecz Słodkich Serc była dość nietypowa. Organizatorzy zerwali bowiem z towarzyskim charakterem tego typu spotkań. W poprzednich latach w ramach Mecz Słodkich Serc widzieliśmy rywalizację lubelskiego Startu z ekipą złożoną z przedstawicieli lubelskich drużyn z różnych dyscyplin. Czasami były to konfrontacje towarzyskie lubelskiego zespołu ze znanymi markami z kraju lub nawet z innymi drużynami z naszego miasta. W tym roku ten najśłodszy mecz w całym kraju postanowiono wpleść w pierwszoligową rywalizację. I trzeba przyznać, że ta formuła się znakomicie sprawdziła, bo tegoroczny mecz był wyjątkowo emocjonujący. Rozpoczął się od ucieczki punktowej gości. W kolejnych minutach to lub-

linianie starali się odrabiać straty, co im się udało w drugiej połowie. Ostatnie akcje były już wyjątkowo dramatyczne. Na 1,8 sek. przed końcem opolanie prowadzili jednym punktem i byli w posiadaniu piłki. Zły wyrzut zza linii bocznej sprawił, że z autu wprowadzali ją tym razem lublinianie. Piłka trafiła do Damian Jeszke, który równo z syreną oddał rzut z 10 m. Piłka odbiła się od tablicy i wpadła do kosza wprawiając w ekstazę cały zespół z Lublina.

Warto wspomnieć, że to właśnie 26-latek był najlepszym aktorem niedzielnej rywalizacji. Skrzydłowy ma problem z dobrymi występami w Energa Basket Lidze. Poziom niżej zagrał jednak kapitalnie – zdobył 20 pkt i zebrał 10 piłek. Świetnie radził sobie również Karol Obarek, który dołożył 17 pkt. U przeciwników najsukutecz-

niejszy był Adam Kaczmarczyk, zdobywca 24 „oczek”.

AZS UMCS Start II Lublin – Weegree AZS Politechnika Opolska 91:89 (20:26, 17:19, 22:13, 32:31)

Lublin: B. Pelczar 23 (3x3), Jeszke 20 (2x3), Obarek 17 (3x3), Szymański 12, Ciechociński 6 oraz Wąsowicz 7 (1x3), M. Gospodarek 3 (1x3), Ziółko 2, A. Myśliwiec 1.

Politechnika: Kaczmarczyk 24 (5x3), Kiwilisz 20 (1x3), Rutkowski 15 (2x3), Wilk 11 (2x3), Skiba 4 oraz Jodłowski 8 (1x3), Piszczatowski 2, Krefft 2, Kapuściński 0.

Sędziowali: Pogon, Wiaderny i Perlak. **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: Górnik Trans.eu Wałbrzych – GKS Tychy 92:85 ● Decka Pelplin – KS Książ Łowicz 80:63 ● Sensation Kotwica Kołobrzeg – Rawplug Sokół Łańcut 84:98 ● PGE Turów Zgorzelec – SKS Starogard Gdański 75:80. Mecze MKKS Żak Koszalin – Znicz Basket Pruszków, Miasto Szkła Krosno – Dzik

Warszawa i AZS AGH Kraków – TBS Śląsk II Wrocław zostały zakończone po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Górnik	16	28	1346:1193
2. Sokół	15	28	1312:1173
3. Kotwica	15	27	1328:1096
4. Tychy	15	26	1294:1168
5. Politechnika	15	25	1225:1140
6. WKK	15	23	1178:1155
7. Lublin	15	23	1233:1234
8. Kraków	14	22	1053:1060
9. Starogard Gdański	15	22	1257:1302
10. Decka	15	21	1083:1135
11. Śląsk II	14	20	1181:1108
12. Krosno	14	20	1082:1056
13. Żak	14	20	1040:1097
14. Dzik	14	19	984:995
15. Książ	15	19	1221:1317
16. Znicz	14	16	981:1149
17. Turów	15	16	1009:1419

30 grudnia – 2 stycznia: Książ – Krosno ● Sokół – Kraków ● Politechnika – Wrocław ● Dzik – Lublin (niedziela, godz. 18) ● Starogard Gdański – Decka ● Tychy – Kotwica ● Śląsk II – Żak ● Znicz – Turów.

Szykują się kolejne zmiany

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Pszczółka Start Lublin z kolejną porażką. Tym razem podopiecznych Tane Spaseva gładko ograł Śląsk Wrocław

Choć wynik na to nie wskazuje, to Śląsk kontrolował przebieg boiskowych i prowadził przez ponad 30 min. Start cały czas musiał gonić wynik i w pierwszej połowie wychodziło mu to całkiem nieźle, bo na przerwę schodził wygrywając 43:40. Po zmianie stron gospodarze już nie dali najmniejszych szans przyjeźdnym i pewnie wygrali 84:76.

Na postawę „czerwono-czarnych” miał wpływ brak Joshuy Sharey’a, który w ogóle nie przyjechał do Wrocławia z zespołem. Wiele wskazuje na to, że w najbliższych dniach klub pozegna się z Amerykaninem. – Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bardzo dobra. Z dobrą pracą i jeszcze jednym zawodnikiem na pozycji numer 1 jesteśmy walczyć z każdym – mówi Tane Spasev, opiekun Startu. W lubelskiej drużynie wyróżnił się Jimmie Taylor. Amerykański centem miał wyraźnie swój dzień i zdobył aż 17 pkt. Na uwagę zwraca fakt, że był bezbłędny na linii rzutów osobistych. Trafił 5 wolnych, a to przecież nie jest jego najmocniejszy element. Na pochwałę zasługuje też Cleveland Melvin. Amerykanin rozgrywał w Starcie dopiero drugi mecz, ale już wiadomo, że to jeden z liderów zespołu. W sobotni wieczór zdobył 12 pkt. U rywali kapitalny mecz zaliczył Ivan Ramjak. Chorwat był bliski triple-double – zdobył 11 pkt, zebrał 9 piłek i miał 8 asyst. (KK)

WKS Śląsk Wrocław – Polski Cukier Pszczółka Start Lublin 84:76 (23:17, 17:26, 23:13,

21:20)

Śląsk: Kanter 15 (3x3), Dziewa 15, Kolenda 14 (2x3), Justice 11 (3x3), Ramljak 11 (1x3) oraz Meiers 8, Karolak 6, Gordon 2, Langevine 2, Wójcik 0, Gabiński 0, Marchewka 0.

Start: Wilson 20 (2x3), Taylor 17, Melvin 12, Carter 7 (1x3), Kostrzewski 6 oraz Dziemba 10 (1x3), Obarek 2, Jeszke 2, B. Pelczar 0, Szymański 0.

Sędziowali: Pastusiak, Trojanowski i Trybalski. **Widzów:** 948.

Pozostałe wyniki: King Szczecin – GTK Gliwice 93:82 ● Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – Enea Zastal BC Zielona Góra 106:88 ● Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski – Asseco Arka Gdynia 98:75 ● Anwil Włocławek – HydroTruck Radom 93:79 ● Grupa Sierleczy Czarni Słupsk – PGE Spójnia Stargard 68:66 ● Trefl Sopot – Legia Warszawa 85:70. Mecz MKS Dąbrowa Górnicza – Twardo Pierniki Toruń zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Stal	15	26	1370:1244
2. Anwil	15	26	1249:1141
3. Czarni	15	26	1208:1146
4. Toruń	14	25	1219:1166
5. Śląsk	15	24	1247:1152
6. King	15	23	1267:1252
7. Zastal	14	22	1257:1185
8. Astoria	14	22	1162:1120
9. Legia	14	22	1124:1086
10. Trefl	15	22	1171:1161
11. Asseco	15	21	1106:1195
12. Spójnia	14	20	1107:1191
13. HydroTruck	15	19	1205:1255
14. Start	15	18	1106:1218
15. Gliwice	15	18	1171:1357
16. Dąbrowa Górnicza	14	17	1133:1233

23-27 grudnia: Toruń – Trefl ● Dąbrowa Górnicza – Trefl ● Anwil – Start (niedziela, godz. 17.30) ● Czarni – Radom ● Asseco – Legia ● King – Spójnia ● Śląsk – Zastal ● Astoria – Stal.



Monika Skinder zdobyła pierwsze punkty Pucharu Świata w tym sezonie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Ruszyła z miejsca

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder wreszcie zdobyła punkty Pucharu Świata. W najważniejszym cyklu zawodów dla biegaczek narciarskich zadebiutowała też Anna Berezecka

To były jedne z najważniejszych dni w historii MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski. Skromny klub z województwa lubelskiego w jeden weekend miał okazję zaprezentować w cyklu Pucharu Świata umiejętności aż dwóch swoich przedstawicieli. Do startów Moniki Skinder wszyscy zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Nowością był jednak występ drugiej niezłej sprinterki z Tomaszowa Lubelskiego, 19-latniej Anny Berezeckiej.

W Dreźnie rywalizowano tylko i wyłącznie w sprin-

tach. Trasa zlokalizowana w centrum miasta preferowała zawodniczki, które są bardzo silne, zwłaszcza, że śnieg z powodu dodatnich temperatur był dość mokry. W przypadku młodych Polek najważniejsze wydarzenia rozgrywać się w kwalifikacjach. Przez nie przebrnęła jedynie Skinder, co udało się jej zresztą po raz pierwszy w tym sezonie. Do ćwierćfinału wślizgnęła się w ostatniej chwili, bo ukończyła eliminacje na 29 pozycji. Niestety, Berezecka była w nich dopiero 71. Młodej tomaszowiance zabrakło przede wszystkim sił, bo jeszcze na półmetku traciła do czołówki zaledwie 8 sek. Na mecie ten dystans zwiększył się do 22 sek.

Ćwierćfinał to był szczyt sprinterskich możliwości Skinder w Dreźnie. Swoje bieg zaczęła bardzo optymistycznie i na pierwszym podbiegu była na 2 miejscu. Stawka

była jednak bardzo ściśnięta i w połowie dystansu różnice między paniami były praktycznie żadne. Zwiększyły się one dopiero na drugim okrążeniu, kiedy do przodu ruszyły Francuzka Lena Quintin, Szwedka Moa Lundgren i Amerykanka Jessie Diggins. One wpadły na metę na trzech pierwszych miejscach i awansowały do półfinału. Skinder natomiast nie wytrzymała tempa i dotarła do mety na ostatniej pozycji. W efekcie w klasyfikacji generalnej sobotnich zawodów zawodniczka MULKS Grupa Oscar zajęła 29 miejsce. Wygrała Szwedka Maja Dahlqvist, która w finałowym wyścigu wyprzedziła swoją rodaczkę Joannę Sandling i Słoweńkę Anamariję Lampic.

W niedzielnych sprintach drużynowych polskie duety zakończyły rywalizację na etapie półfinałów. W pierwszym z nich wystartowała

Berezecka, która w parze z Karoliną Kaletą zajęły ostatnie miejsce. W drugim dziesiątą pozycję uzyskały Skinder oraz Weronika Kaleta. Zawody Team Sprintów wygrały Szwedki – Sundling i Dahlqvist. (KK)

Wyniki – bieg sprinterski stylem dowolnym: 1. Maja Dahlqvist, 2. Joanna Sundling (obie Szwecja), 3. Anamarija Lampic (Słowenia), (...) 29. Monika Skinder, 47. Weronika Kaleta, 70. Karolina Kaleta, 71. Anna Berezecka. **Team Sprinty:** 1. Szwecja I (Sundling, Dahlqvist), 2. USA I (Jessie Diggins, Julia Kern), 3. Słowenia I (Eva Urevc, Lampic), (...) 18. Polska I (W. Kaleta, Skinder), 28. Polska II (Berezecka, K. Kaleta). **Klasyfikacja generalna Pucharu Świata:** 1. Dahlqvist 464 pkt, 2. Frida Karlsson (Szwecja) 400 pkt, 3. Therese Johaug (Norwegia) 375 pkt, (...) 71. Izabela Marcisz 15 pkt, 97. Skinder 2 pkt.

Tylko dla widzów o mocnych nerwach

MMA W Lubartowie odbyła się gala Madness Cage Fighting 7. W walce wieczoru doszło do olbrzymiego dramatu Adriana Kurka

Kamil Kozioł

To miał być wieczór, który w Lubartowie powinno się długo wspominać. I rzeczywiście tak będzie, chociaż organizatorom chyba nie do końca chodziło o takie skojarzenia. W walce wieczoru spotkali się Adrian Kurek z Forca Dęblin MMA i Marcin Poźniak z Pankration Włodawa/Fabryka Sportu Chełm. Obaj to bardzo doświadczeni fighterzy, którzy najlepsze lata swoich karier mają już dawno za sobą. W hali sportowej Zespołu Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie mieli pokazać miejscowej publiczności, że mimo zaawansowanego wieku, są w stanie stworzyć znakomite widowisko. Stawką był mistrzowski pas, na którym obu bardzo zależało.

Zamiast pasjonującej walki zgromadzeni fani MMA obejrzeliby jednak tragiczne wydarzenia. Walka trwała zaledwie 8 sek., bo już pierwsze kopnięcie Kurka w nogę Poźniaka sprawiło, że kończyna dęblinianina złożyła się na pół. Nagranie z tego zdarzenia błyskawicznie obiegło internet, a na kilku stronach jest ono udostępniane tylko osobom powyżej 18 roku życia. Nic dziwnego, bo wyglądało to dramatycznie – noga Kurka na wysokości kości piszczelowej zwisała oddzielnie od reszty ciała trzymając się tylko na skórze. Cieszy błyskawiczna reakcja służb ratowniczych, które w sposób profesjonalny zajęły się doświadczonego zawodnikiem Forcy Dęblin. Sam Kurek, który jest twardym mężczyzną, trafił do szpitala, skąd już zdążył porozumieć się ze swoimi fanami. – Sobotnia walka była dla mnie bardzo ważna. Pech jak nigdy, noga

złamana. Leżę w szpitalu w Lublinie, w poniedziałek rano będą mnie operować. Chcę bardzo szybko wrócić do domu, do rodziny i szybko się wykurować. Wracam po pas MCF i naprawdę zrobię wszystko, aby uzyskać go bardzo szybko. Całe życie siedzę w sporcie, moim marzeniem było mieć tytuł mistrza niezależnie od dyscypliny. Dostałem szansę od federacji MCF. Obiecuję wszystkim którzy byli ze mną, że wrócę po ten pas. I przepraszam wszystkich sponsorów oraz dziękuję im za wspieranie w przygotowaniach do walki – napisał na swoim profilu facebookowym Adrian Kurek.

Drugie starcie wieczoru, pomiędzy Rafałem Kijańczukiem (WCA Warszawa/Fabryka Sportu Chełm) i Felixem Polianidisem trwało zaledwie 11 sekund dłużej niż walka Kurka z Poźniakiem. Rozstrzygnięcie nastąpiło jednak w wyniku sportowej akcji. Grek przyjechał do Lubartowa bardzo słabo



Adrian Kurek nie będzie miał zbyt dobrych wspomnień z Lubartowa, bo wrócił stamtąd z poważnym złamaniem nogi

przygotowany, co szybko dało o sobie znać w starciu ze zbudowanym jak starożytny heros Kijańczukiem. Polinidis w pierwszej akcji zaatakował nogi Polaka, ale

pomylił się i dostał się pod nawałnicę ciosów chełmianina. Kolejne uderzenia w głowę sprawiły, że zawodnik z Salonik poddał się już w 19 sek. pojedynku.

Kto zatem skradł serca lubartowian w sobotni wieczór? Na pewno był to miejscowy zawodnik, Krystian Olszta. Reprezentant MKS Lubartów zmierzył się

z Bartoszem Wdowińskim. Obaj młodzi fighterzy bili się na pełnym dystansie i nie żalowali sobie razów. Nie brakowało mocnych ciosów, obaleń i efektownych wyjść z parteru. Ostatecznie dwóch z trzech sędziów wskazało na Olsztę, któremu przypadło zwycięstwo.

Takiej radości nie doświadczyła inna reprezentantka miejscowego MKS, Marta Rodzik, która rywalizowała z Karoliną Gackowską z Akademii Gorila Bydgoszcz. Temu pojedynkowi brakowało polotu, bo obie panie przez dwie rundy podchodziły do siebie ze zbyt dużym respektem. Dopiero w ostatniej rundzie Gackowska obaliła Rodzik, a na sam koniec tego starcia z impetem wepchnęła ją w drzwi klatki. To chyba zadecydowało, że bydgoszczanka wygrała przez niejednogłośną decyzję arbitrów.

WYNIKI MADNESS CAGE FIGHTING 7 W LUBARTOWIE

Walka wieczoru

- **MMA 77 kg:** Marcin Poźniak (Pankration Włodawa / Fabryka Sportu Chełm) pokonał Adriana Kurka (Forca Dęblin MMA) przez TKO (kontuzja) w 1 rundzie (0:08 min)

Główna karta

- **MMA 96 kg:** Rafał Kijańczuk (WCA Warszawa/Fabryka Sportu Chełm) pokonał Felixa Polianidisa (The Salonniki Urban Kings Academy) przez KO w 1 rundzie (0:19 min)
- **K-1 75 kg:** Bartosz Guz (Fight Gym Lublin) pokonał Emila Chorażewicza (Knockout Bielany) przez decyzję 3-0
- **MMA 84 kg:** Mateusz Gola (RKT Radom) pokonał Sebastiana Skiermańskiego (Warriors Alexandrów Kujawski) przez TKO (uderzenia) w 1 rundzie
- **MMA 69 kg:** Giorgi Esiava (K-1 Fighting

Center) pokonał Sviatoslava Zhymanova (GBRO Team/Ankos MMA Poznań) przez TKO w 1 rundzie

- **MMA 57 kg:** Karolina Gackowska (Akademia Gorila Bydgoszcz) pokonała Martę Rodzik (MKS Lubartów) przez niejednogłośną decyzję 2-1
- **K-1 71 kg:** Mateusz Wójtowicz (KSW Motor Lublin) pokonał Filipa Szostaka (FightSkład/Kotwica Fight Team) przez KO (lewą sierp) w 1 rundzie
- **MMA 70 kg:** Krystian Olszta (MKS Lubartów) pokonał Bartosza Wdowińskiego (UMKS Warriors MMA Team) przez niejednogłośną decyzję 2-1

Wstępna karta

- **MMA 77 kg:** Bartłomiej Nowak (RKT Radom) pokonał Roberta Wróblewskiego (Husaria Mława/Studio K-1 Wróblewski) przez decyzję 3-0

- **MMA 77 kg:** Mateusz Szczepaniak (MKS Lubartów) pokonał Dominika Sztabę (KSW Motor Lublin) przez TKO (uderzenia) w 2 rundzie (1:28 min)

- **K-1 +91 kg:** Daniel Szych (Fight Gym Lublin) pokonał Piotra Janickiego (Fight Club Radzymin) przez decyzję 3-0 (30-27, 30-27, 30-27)
- **MMA 66 kg:** Paweł Rybski (Cross Fight Radom) vs Nikolay Pirozhnik (FGym Lublin) - Remis (29-28, 28-28, 28-28)

Karta przedwstępna

- **K-1 67 kg:** Michał Krupa (FightGym Lublin) pokonał Szymona Samorajczyka (Akademia Gorila Żyrardów) przez decyzję 3-0
- **MMA 70 kg:** Dominik Buczek (Forca Dęblin MMA) pokonał Szymona Staszewskiego (K-1 Fighting Center Lublin) przez decyzję 3-0



Karolina Gackowska (druga z prawej) i Marta Rodzik nie żalowały sobie mocnych ciosów



Gruzin Giorgi Esiava (na górze) nie dał najmniejszych szans Sviatoslavowi Zhymanowowi

Przyjeżdża outsider

PLUSLIGA SIATKARZY W meczu kończącym 12. kolejkę LUK Lublin zmierzy się w hali Globus ze Stalą Nysa. Początek spotkania w poniedziałek o godzinie 20.30. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport

W meczu w Gdańsku siatkarze beniaminka z Lublina mieli niewiele powodów do radości. Jak będzie po poniedziałkowym spotkaniu ze Stalą Nysą?

FOT. PLUSLIGA



Kibice siatkówki w regionie pamiętają rywalizację obu drużyn jeszcze z czasów Tauron 1. Ligi. Prawie dwa lata temu, 21 grudnia 2019, Stal gościła w Lublinie. W hali MOSiR przy al. Zygmunta Stępczyńskiego, grający pod szyldem LUK Politechnika, pokonali rywala 3:2. MVP wybrany został przyjmujący gospodarzy Paweł Rusin. Na trenerskiej ławce gości zasiadał były reprezentant Polski Krzysztof Stelmach. W poniedziałek z drużyną przyjedzie już nowy opie-

kun, także były kadrowicz, Daniel Pliński. Środkowy nie ma dużego doświadczenia w pracy trenerskiej. W tym roku pracował w Błyskawicy Szczecin, a od maja był selekcjonerem reprezentacji Polski U21. Podczas mistrzostw świata wywalczył z nią brązowy medal. Współpracę zakończył w październiku, a na początku listopada, po przegranej Stali ze Ślepskiem Suwałki i dymisji Stelmacha, zasiadł na trenerskiej ławce drużyny z Nysy.

W ubiegłym sezonie Stal występowała w roli benia-

minka PlusLigi. Zajęła w nim przedostatnie 13. miejsce i utrzymała się w elicie. Obecnie ekipa z Nysy nie może wspiąć się poziom sportowy gwarantujący spokojny ligowy byt. Przegrała wszystkie dotychczasowe 12 spotkań. Pod okiem Plińskiego uległa po 1:3 Projektowi Warszawa, Cuprum Lubin i Czarnym Radom. W trzech setach poległa z Wartą Zawiercie, a po tie-breaku z GKS Katowice i z Indykpołem AZS Olsztyn. Siatkarze i trener wciąż marzą o pierwszym zwycięstwie w sezonie. – Mamy

bardzo dobre fragmenty gry, ale za chwilę wpadamy w dziurę, z której jest trudno wyjść. Tracimy wtedy cztery, pięć punktów z rzędu. Nie mam pretensji do mojego zespołu poza tym, że razem jesteśmy na 14. miejscu w tabeli. Drużyna przychodzi 40 minut przed treningiem, pracuje na zajęciach, walczy w każdym meczu. Niestety, brakuje nam jakości i to jest nasz problem – tłumaczył ostatnio szkoleniowiec Stali.

Faworytem meczu są lublinianie, którzy mają za sobą serię czterech kolejnych wygranych. W po-

przedniej kolejce ulegli w Gdańsku Treflowi 0:3 i w poniedziałek chcą podreperować konto punktowe. Beniaminek prowadzony przez trenera Dariusza Daszkiewicza nie może jednak zlekceważyć outsidera, który zawita do Lublina z zamiarem gry na luzie i z pewnością będzie chciał sprawić niespodziankę. – Jest kwestią czasu, kiedy Stal zacznie wygrywać. Wszyscy czekamy na pierwsze zwycięstwo, być może uda się już w Lublinie. Nie mamy nic do stracenia – zapowiada opiekun gości.

(GROM)

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 12. kolejki: PGE Skra Bełchatów – GKS Katowice 3:1 (25:22, 19:25, 25:20, 25:16) ● Asseco Resovia Rzeszów – Aluron CMC Warta Zawiercie 1:3 (15:25, 20:25, 25:18, 22:25) ● Jastrzębski Węgiel – Cerrad EneaCzarni Radom 3:0 (25:18, 25:9, 25:22) ● Projekt Warszawa – Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (21:25, 25:14, 23:25, 25:14, 15:8) ● Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Cuprum Lubin 3:1 (25:23, 22:25, 25:18, 25:19) ● Trefl Gdańsk – Ślepsk Malow Suwałki zakończył się po zamknięciu wydania ● **dzisiaj:** LUK Lublin – Stal Nysa (godzina 20.30, transmisja w Polsacie Sport).

1. ZAKSA	13	37	39:6
2. Jastrzębski	13	32	34:11
3. Projekt	13	28	32:20
4. Warta	12	24	28:19
5. Skra	12	24	31:20
6. AZS	12	21	25:19
7. Resovia	12	16	20:22
8. LUK	11	14	19:24
9. Trefl	11	13	16:21
10. Cuprum	12	12	18:29
11. GKS	12	11	17:29
12. Czarni	12	11	14:29
13. Ślepsk	11	6	9:28
14. Stal	12	3	11:36

29 grudnia: LUK – Warta (godzina 17.30, transmisja w Polsacie Sport) ● **30 grudnia:** Cuprum – Resovia ● Czarni – Skra ● Bełchatów ● **mecz:** Olsztyn – Trefl, przerwany na 25 lutego ● **mecz:** GKS – Ślepsk przerwany na 1 marca ● **spotkania 13. kolejki rozegrane awansem:** Stal – Projekt 1:3 ● ZAKSA – Jastrzębski 3:0.

NIE MA CZASU NA ODPOCZYNEK

Beniaminek PlusLigi LUK Lublin ma sporo pracy przed świętami. Po poniedziałkowym meczu ligowym ze Stalą Nysa lublinianie czeka długa podróż do Wrocławia na spotkanie 1/16 Pucharu Polski. Ich przeciwnikiem będzie występująca w Tauron 1. Lidze Chemeko-System Gwardia. Początek rywalizacji w hali Orbita zaplanowano na środę, na godzinę 18.

(GROM)

Chełmianki u ministra

ZAPASY Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm wzięły udział w spotkaniu w siedzibie Ministerstwa Sportu i Turystyki w Warszawie

Katarzyna Krawczyk i Anhelina Łysak zostały zaproszone przez ministra sportu Kamila Bortniczuka. W spotkaniu uczestniczył także brązowy medalista XXXII Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020 Tadeusz Michalik oraz prezes Polskiego Związku Zapaśniczego Andrzej Supron. Zapaśniczki z Chełma, jak też brązowi medaliści mistrzostw świata seniorów Arkadiusz Kułynycz i Gevorg Sahakyan, odebrali gratulacje za godne reprezentowanie biało-czerwonych barw.

W tegorocznym bardzo udanym sezonie dla polskich zapaśników reprezentanci naszego kraju startujący w mistrzostwach świata i Europy zdobyli 37 medali. Osiem krążków wywalczyli przedstawiciele Cementu-Gryfa Chełm. Najwięcej powodów do zadowolenia w kończącym się roku miała Anhelina Łysak. Pochodząca z Ukrainy



Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm Anhelina Łysak i Katarzyna Krawczyk gościły u ministra sportu Kamila Bortniczuka

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

zapaśniczka została w Belgradzie młodzieżową mistrzynią świata (do lat 23), w kategorii do 59 kg. Triumfując w stolicy Serbii polska zapaśniczka przeszła do historii zapaśników kobiet – jak pierwsza wywalczyła tytuł mło-

dzieżowej mistrzyni globu. Łysak ma też w dorobku tytuł wicemistrzyni Europy seniorów podczas kwietniowych ME w Warszawie, w wadze do 57 kg. Łysak stanęła też na najniższym stopniu podium w czasie młodzieżowych mi-

strzostw Europy w Skopje, w Macedonii (kat. 62 kg).

Starsza i bardziej doświadczona koleżanka Łysak, Katarzyna Krawczyk w końcu dopięła swego i podczas październikowych mistrzostw świata w Oslo stanęła na

najniższym stopniu podium w wadze 53 kg. To pierwszy krążek zapaśniczki Cementu-Gryfa podczas zawodów rangi światowej. W swoim dorobku Krawczyk ma m. in. dwa brązowe medale mistrzostw Europy, srebro igrzysk europejskich i trzy mistrzostwa kraju.

Udział w medalowym dorobku przedstawicieli chełmskiego klubu ma także Szymon Szymonowicz. Młodzieżowy reprezentant Polski najpierw we wrześniu wywalczył brązowy medal w wadze do 82 kg, w rozegranych w Kostrzynie mistrzostwach Polski, by następnie na początku listopada świętować sukces podczas młodzieżowych mistrzostw świata w Belgradzie. Młody chełmianin, po wygranej z Finem Markusem Sihtolą, zdobył brązowy medal w kategorii 87 kg stylu klasycznego. Bez wątpienia był to życiowy sukces Szymonowicza.

Z kolei Daniela Tkachuk na początku lipca została wicemistrzynią Europy juniorek, które zostały rozegrane w Dortmundzie. Zawodniczka Cementu-Gryfa rywalizowała w kategorii do 76 kg. Po koniec sierpnia stanęła także na najniższym stopniu podium w wadze do 72 kg, w rozegranych w Ufie mistrzostwach świata juniorek.

Medalową listę zapaśniczek z Chełma zamyka Marta Gajowniczek. 15-latką, jeszcze jako uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Chełmie, pod koniec maja została wicemistrzynią Europy. Zawody zostały rozegrane w Bułgarii.

Tuż za podium mistrzostw świata kadetek, na piątym miejscu, sklasyfikowana została inna zawodniczka Cementu-Gryfa Wiktoria Kamela. Taką samą pozycję zajęła podczas mistrzostw Europy Urszula Piotrowska.

(GROM)